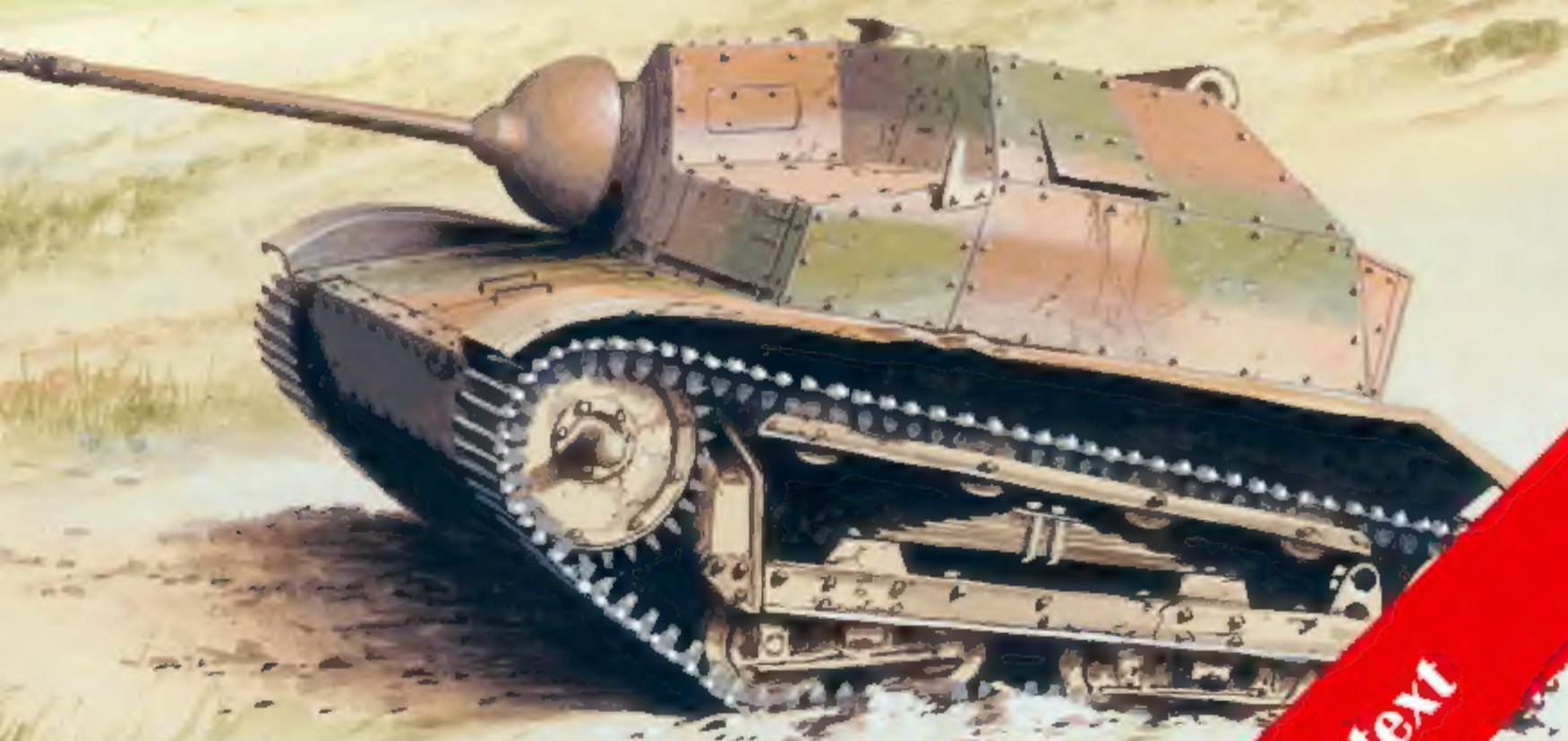


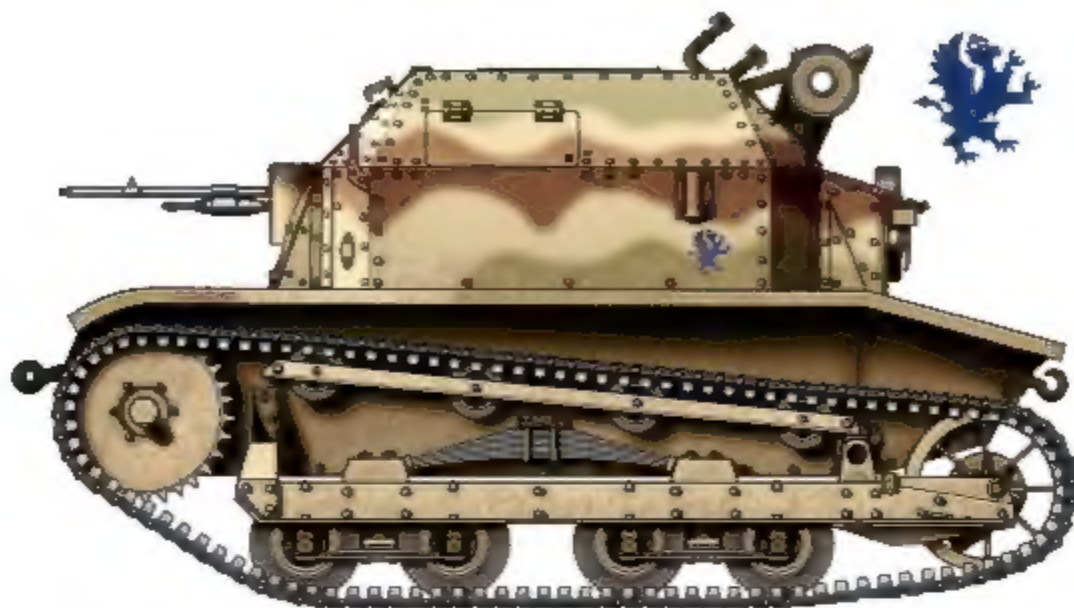
TANK POWER VOL. LXXXII

321

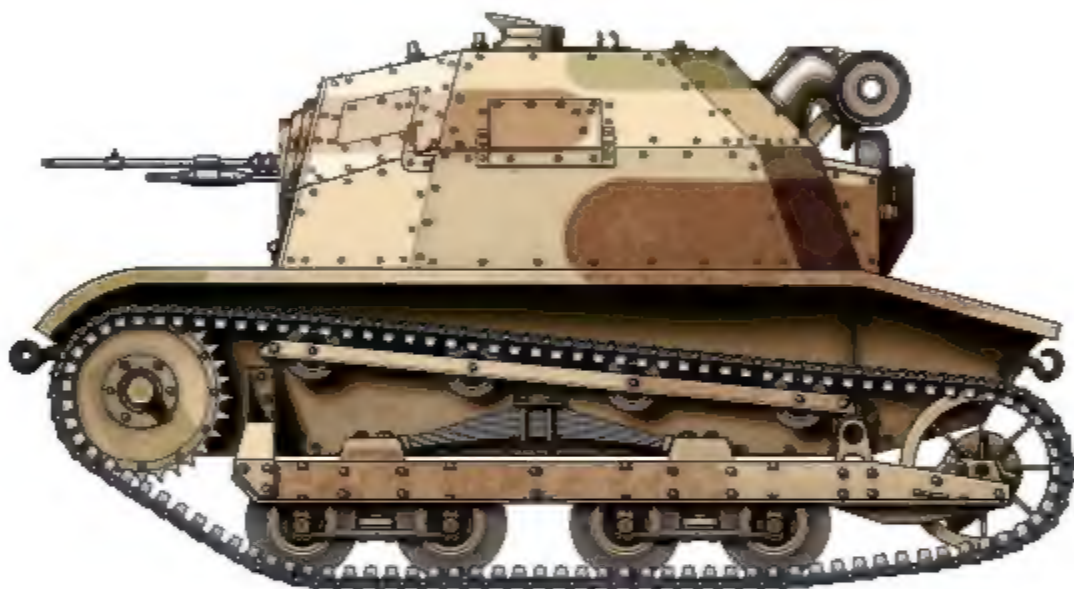
**TK-3/TK-S
1939**



English text



TK-3 z 81. Dywizjonu Pancernego Pomorskiej Brygady Kawalerii, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from the 81st Armoured Battalion Pomeranian Cavalry Brigade, Poland, September 1939.



TK-5 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.
TK-5 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.



TK-S (20 mm) ze 101. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), Węgry, październik 1939 roku.
TK-S (20mm) reconnaissance tank from the 101st Reconnaissance Tank Company of the 10th Cavalry Brigade (motorised), Hungary, October 1939.

Janusz Ledwoch

Tankietki TK-3/TK-S 1939

Warszawa 2009

Okładka – Arkadiusz Wróbel

Mapy – Jacek Domański

Tłumaczenie angielskie/English translation cet@e-translators.pl

Opracowanie redakcyjne – dr Artur Winiarski

Plansze barwne – Grzegorz Jackowski

Zdjęcia/Photo Credits: ADM, Warszawa, Polska,

Wawrzyniec Markowski, Gdańsk, Polska

Mariusz Zimny, Warszawa, Polska,

ze zbiorów Janusza Magnuskiego, Warszawa, Polska,

CAW, Warszawa, Polska,

www.dobroni.pl.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być kopiowana w żadnej formie ani żadnymi metodami mechanicznymi ani elektronicznymi, łącznie z wykorzystaniem systemów przechowywania i odtwarzania informacji bez pisemnej zgody właściciela praw autorskich. Układ graficzny strony tytułowej i liternictwo prawnie zastrzeżone. Znak wydawnictwa i nazwa prawnie zastrzeżona jako znak towarowy. Tank Power™ jest zastrzeżonym znakiem towarowym Wydawnictwa Militaria. Nabywanie nielegalnie skopiowanych książek np. drogą elektroniczną, jest przestępstwem ściganym z urzędu i podlega odpowiedzialności karnej.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or any information storage and retrieval system without written permission from copyright owner.

© Copyright by Wydawnictwo „MILITARIA”™,
Warszawa 2009

All rights reserved

Wydawnictwo
„MILITARIA”™
00-961 Warszawa 42
skr. poczt. 106

tel 22 845 14 27
fax 22 435 54 27

e mail:
militaria@supermedia.pl

Actual offer
Aktualna oferta

www.militaria.net.pl

ISBN 9788372193213



Najliczniejszymi pojazdami pancernymi Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku były tankietki. Były to małe pojazdy gąsienicowe uzbrojone w karabin maszynowy, dysponujące pancerzem o grubości do 10 mm. Ich głównym zadaniem było prowadzenie rozpoznania i w ograniczonym zakresie wspieranie własnych wojsk w operacjach zaczepnych i obronnych. W zasadzie nie były przewidziane do prowadzenia samodzielnych działań bojowych, lecz ich załogi były wielokrotnie zmuszane do podejmowania walki z piechotą i pojazdami pancernymi. Z tymi ostatnimi w zasadzie mogły walczyć tylko TK-Sy uzbrojone w działko kalibru 20 mm. Nieliczne pojazdy tego typu odniosły sukcesy w starciach z czołgami Panzerwaffe.

Zdobyte przez Niemców tankietki były używane w armii niemieckiej i chorwackiej, a internowane na terenie Węgier pojazdy trafiły do armii węgierskiej, tankietki zdobyła też Armia Czerwona.

Obecnie na terenie Polski znajdują się trzy sprawne TK-3 i TK-Sy, które są ozdobą różnych pokazów i inscenizacji historycznych.

W połowie lat dwudziestych XX wieku kpt. Vivian Loyd i inż. John Carden skonstruowali lekki, jednoosobowy pojazd gąsienicowy uzbrojony w karabin maszynowy (One Man Carden-Loyd Tankette). Była to realizacja idei „powszechniej motoryzacji armii” polegającej na dostarczeniu każdemu żołnierzowi „własnego” pojazdu gąsienicowego. Konstrukcja tankietki była stopniowo modernizowana. Pojazd został powiększony, a załoga teraz składała się z dwóch osób. W międzyczasie mała firma Carden-Loyd została przejęta przez koncern Vickers Ltd., a później Vickers-Armstrong Ltd.

W oparciu o konstrukcję zakupionych w 1929 roku w Wielkiej Brytanii 10 tankietek Carden-Loyd Mk VI powstały dwa polskie prototypy tankietek, oznaczone TK-1 i TK-2. Prototypy zostały skonstruowane w Biurze Konstrukcyjnym Broni Pancernych Wojskowego Instytutu Badań Inżynierii (Warszawa ul. Sucha – obecnie ul. Krzywickiego – 34) pod koniec 1929 roku, przez inż. Tadeusza Trzeciaka i rotmistrza Emila Karkoza (stąd być może oznaczenie TK, choć TK może także stanowić skrót od „tankietka”). Różniły się od siebie jedynie budową układu chłodzenia i umieszczeniem transmisji (w TK-1 transmisja była umieszczona z przodu pojazdu, zaś w TK-2 z tyłu), oraz zastosowaną jednostką napędową. W TK-1 był to silnik Ford A, natomiast w TK-2 Ford T. Załogę tankietek stanowiły dwie osoby – kierowca i strzelec, który był jednocześnie dowódcą pojazdu. Tankietki były uzbrojone w karabin maszynowy kalibru 7,92 wz. 25 (Hatchkiss) lub wz. 30 (Browning). Zapas amunicji wynosił 1200–1500 naboł. Pojazdy posiadały pancerz o

Seryjny czołg rozpoznawczy TK-3.
A production TK-3 reconnaissance tank.
[ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

Czołg rozpoznawczy TK-1 zachowany jako pomnik przed budynkiem Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie.

A TK-1 reconnaissance tank preserved as a monument in front of the Armoured Forces Training Centre building in Modlin.
[Mariusz Zimny]



grubości od 3 do 7 mm. Największą wadą obu prototypów był brak pancerza górnego przedziału bojowego. W razie potrzeby zakładano jedynie specjalne „kaptury” pancerne (tak jak w tankietkach brytyjskich). Było to także główną przyczyną nie wprowadzenia prototypów do produkcji seryjnej.

W 1930 roku powstał kolejny, znacznie zmodernizowany prototyp, nazwany TK-3. Pierwszy egzemplarz tankietki TK-3 wyjechał z fabryki

„Ursus” S.A. w Czechowicach koło Warszawy już w maju 1930 roku. Został poddany wielu testom i próbom terenowym, które przeprowadzono latem 1931 roku. W lipcu 1931 roku podjęto decyzję o wyposażeniu jednostek Wojska Polskiego w tankietki TK-3. Produkcję seryjną zlecono zakładom PZInż, które przejęły zakłady „Ursus” S.A. w Czechowicach. W latach 1931–1933 wyprodukowano łącznie 300 sztuk tankietek TK-3.

Seryjny czołg rozpoznawczy TK-3. Widok z boku.

A production TK-3 reconnaissance tank. Side view. [Mariusz Zimny]





Seryjny czołg rozpoznawczy TK-3,
widok z przodu i z tyłu.
A production TK-3 reconnaissance tank
tank. Front and rear view. [Mariusz
Zimny]



Czołg rozpoznawczy TK-3 w Centrum Wyszkołenia Broni Pancernych.

A TK-3 reconnaissance tank seen in Armoured Forces Training Centre. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

Kadłub TK-3 zbudowany był z blach walcowanych utwardzanych powierzchniowo przez nawęglanie (cementowanie) o grubości od 4 do 8 mm, łączonych za pomocą nitów. Pojazd posiadał jeden wspólny przedział (silnikowo-bojowy), na środku którego został zamontowany silnik. Silnik nie był oddzielony od załogi żadną osłoną

ogniową lub akustyczną. Po jego lewej stronie znajdowało się stanowisko kierowcy. Natomiast po prawej stronie silnika siedział dowódca, który był też strzelcem broni, za stanowiskiem dowódcy zamontowano zbiornik paliwa. Za zbiornikiem zamontowano akumulator. Po obu stronach siedzenia dowódcy znajdowały się zasobniki amu-



Czołg rozpoznawczy TK-3 pokonuje rów.

A TK-3 reconnaissance tank crossing the trench. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]



Czołg rozpoznawczy TK-3 podczas pokazu dla komisji budżetowej Senatu Rzeczypospolitej, 14 lutego 1933 roku.

A TK-3 reconnaissance tank seen during the official presentation for the Financial Committee of Senat of the Republic of Poland, February 14, 1933. [Wydawnictwo Militaria]



nicyjne mieszczące 1800 naboł karabinowych. Obserwację terenu umożliwiały szczeliny obserwacyjne. Dowódca miał trzy szczeliny, a kierowca dwie. Wejście i wyjście umożliwiały dwa włazy umieszczone w górnej płycie pancerza.

Uzbrojenie tankietki **TK-3** stanowił karabin maszynowy kalibru 7,92 mm wz. 25 obsługiwany przez dowódcę. Prowadzenie celnego ognia umożliwiał celownik optyczny. Istniała też możliwość przewożenia i używania ręcznego karabinu maszynowego wz. 28 (*Browning*), który był montowany na zewnętrznym uchwycie pozwalającym m.in. na prowadzenie ognia do celów powietrznych.

Zawieszenie tankietki składało się z koła napinającego umieszczonego z tyłu, koła napędzającego znajdującego się z przodu pojazdu, dwóch podwójnych wózków kół nośnych (jezdnych) z gumowymi bandażami i czterech kółek podtrzymujących ustalających bieg gaśienicy, także zamo-

cowanych we wspólnej ramie. Koła nośne zamontowane były w ramie i zawieszone na niewielkich, płaskich resorach. Wózek przymocowany był do ramy nośnej i pojedynczego ćwierćeliptycznego resoru, na którym był zawieszony cały kadłub tankietki.

Prototyp czołgu lekkiego **TK-W** (TK z wieżą) powstał w czasie prac modernizacyjnych tankietek **TK-3**. W 1934 roku wyprodukowano 6 sztuk czołgów lekkich **TK-W**. Projekt ten przypominał brytyjski czołg lekki **Mark I**, skonstruowany na podwoziu tankietek **Carden-Loyd Mk. VI**. W porównaniu z **TK-3** różnił się kształtem górnej części kadłuba. Posiadał wieżę główną, obracaną o 360°. Mieściła ona uzbrojenie, złożone z karabinu maszynowego kalibru 7,92 mm wz. 30. Poza tym obniżono zawieszenie oraz oddano do dyspozycji kierowcy peryskop odwracalny wz. 34 konstrukcji kpt. Rudolfa Gundlacha. W 1936 roku zaniechano dalszych prac na rzecz projektu czołgu **4TP**.

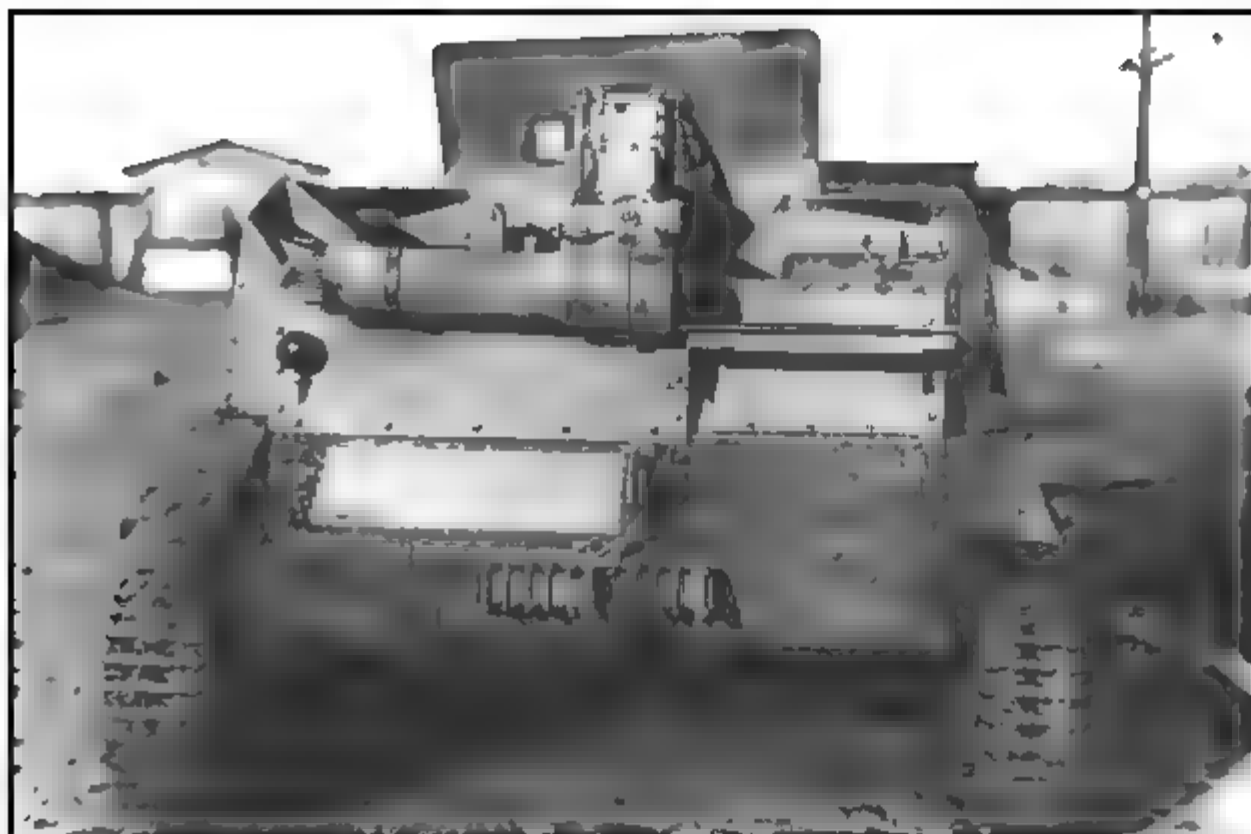
TK-3 z Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych podczas defilady przed gen. bryg. Kazimierzem Fabrycem, Warszawa, kwiecień 1934 roku.

TK-3 reconnaissance tanks from the Armoured Forces Training Centre parading before Brigadier Kazimierz Fabrycy, Warsaw, April 1934. [ADM]

Seryjny czołg rozpoznawczy TK-3.
A production TK-3 reconnaissance tank. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]



Lekkie działo samobieżne TK-D.
A TK-D light SP gun. [www.dobroni.pl]



Lekkie działo samobieżne TK-D.
A TK-D light SP gun. [www.dobroni.pl]

Prototyp lekkiego dział samobieżnego TK-D, skonstruowany na podwoziu tankietki TK-3 przez inż. Jana Łopuszewskiego, powstał w 1932 roku. Jego uzbrojenie stanowiło polskie działo przeciwpancerne wz. 25 kalibru 47 mm produkowane przez warszawską firmę „Pocisk”. W celu zamontowania tego uzbrojenia zdemontowano górną część kadłuba tankietki. Jako że masa pojazdu wzrosła do prawie 3000 kg, zdecydowano się wzmocnić zawieszenie, oraz zastosować szersze gąsienice. Wyprodukowano jedynie 4 prototypy z

pancerzem żelaznym, z których utworzono pluton doświadczalny w Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Warszawie, a później w Modlinie. Po zakończeniu badań i testów uznano, że TK-D nie spełnia wymagań stawianych przez Wojsko Polskie i nie wprowadzono go do produkcji seryjnej. Pojazdy zostały użyte podczas manewrów wołyńskich w sierpniu-wrześniu 1938 roku i prawdopodobnie podczas zajęcia Zaolzia w październiku 1938 roku. Brak jest potwierdzonych informacji o użyciu tych pojazdów we wrześniu

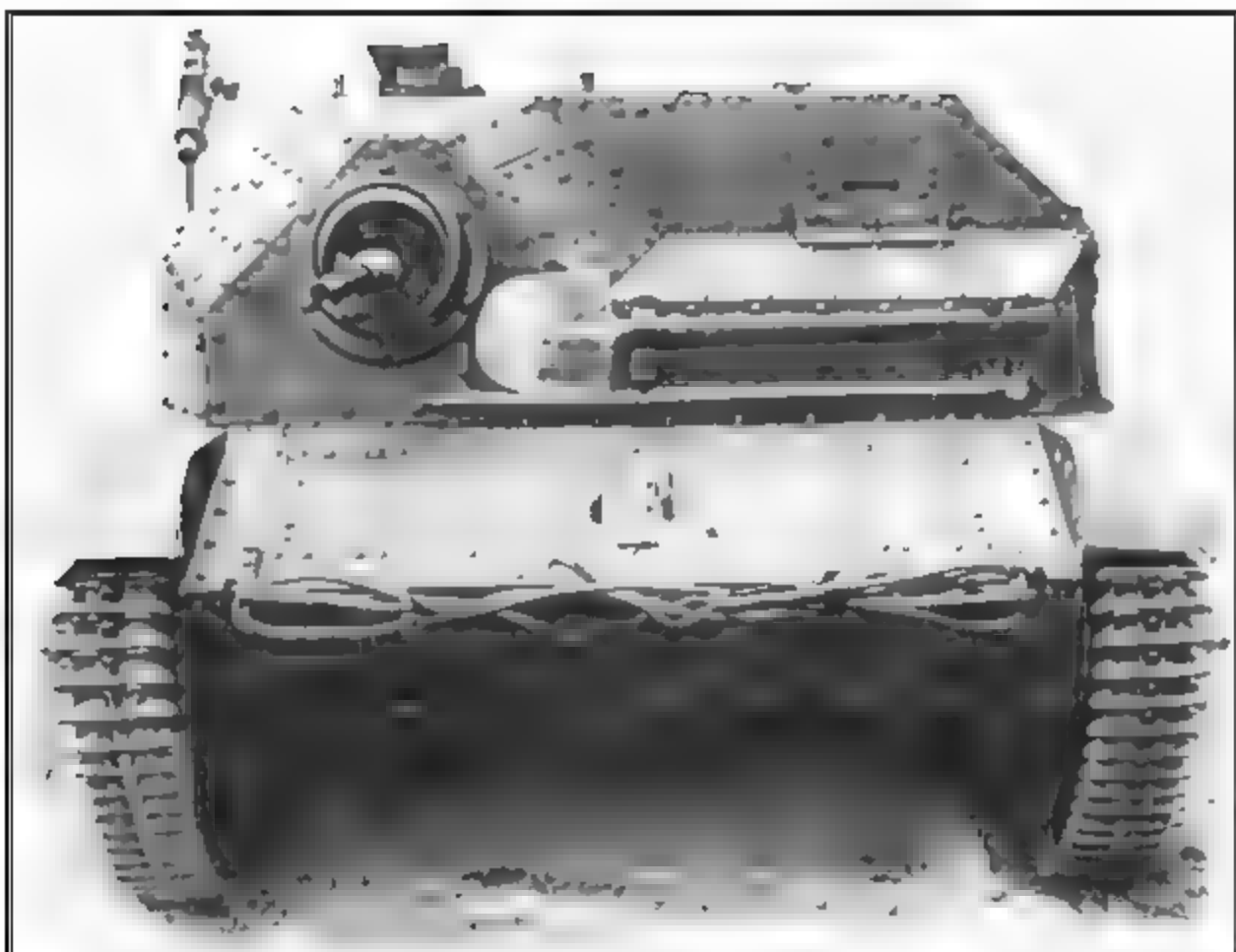
Prototypowy czołg rozpoznawczy TK-S uzbrojony w karabin maszynowy wz. 30.

A TK-S reconnaissance tank prototype armed with a Model 30 machine gun. [www.dobroni.pl]



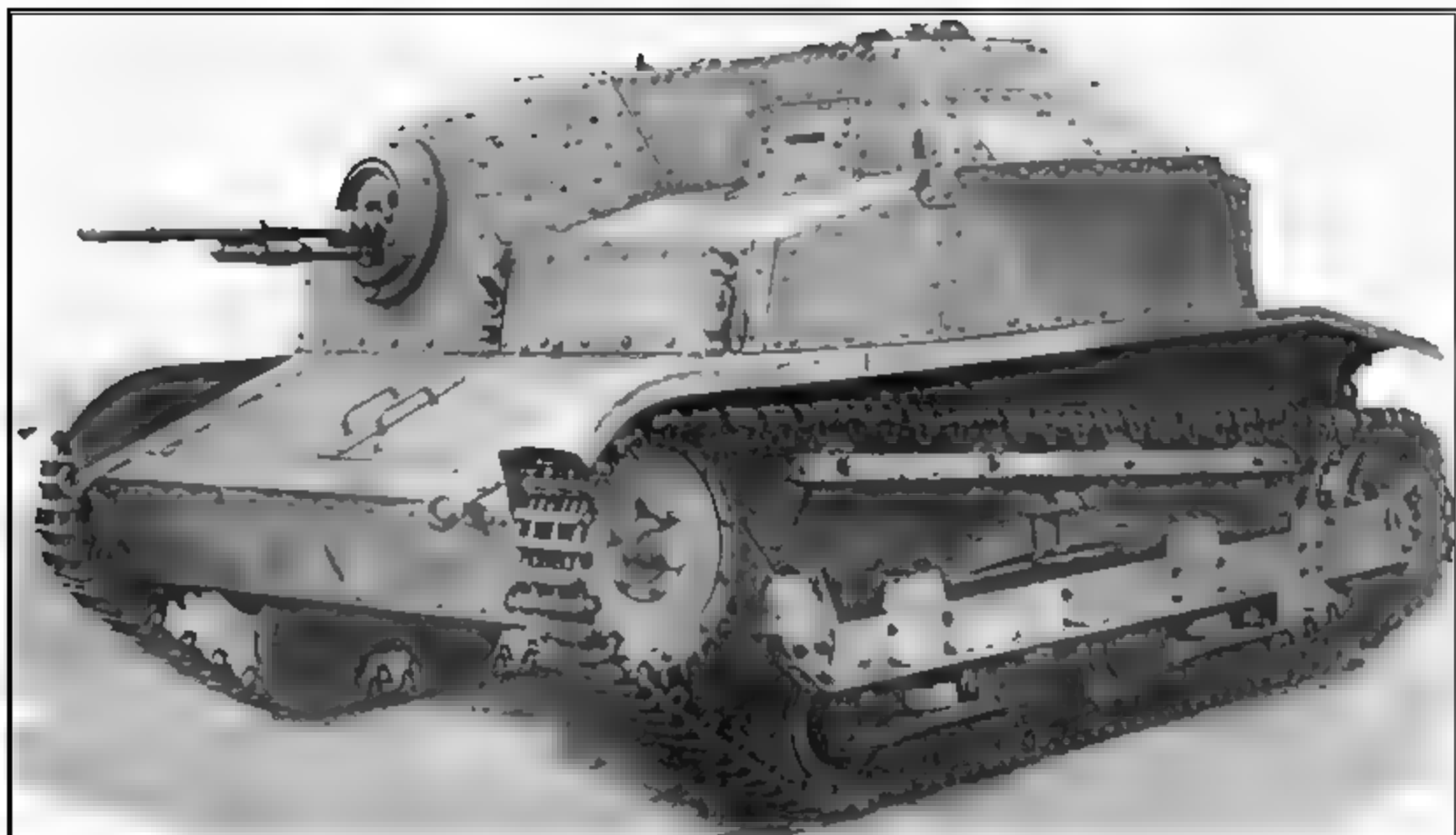
Seryjny czołg rozpoznawczy TK-S
uzbrojony w karabin maszynowy wz.
25.

*A production TK-S reconnaissance tank
armed with a Model 25 machine gun.*
[Mariusz Zimny]



1939 roku (przewijają się informacje o ich użyciu
bojowym w Warszawie), być może zostały
ewakuowane w kolumnie Ośrodka Zapasowego Nr
1, bowiem istnieją informacje o zniszczeniu przez
wojska sowieckie „tankietek” z Ośrodka
Zapasowego Nr 1, które miały pancerze przebite
pociskami karabinowymi. Jednakże mogły to być
nie TK-D, a TK-3 z pancerzem żelaznym, których
wyprodukowano 20 sztuk i które znajdowały się
także w Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych

kolejnym prototypem powstałym na bazie tan-
kietki TK-3 był prototyp zmodernizowanej tankiet-
ki oznaczony TK-F (TK-Fiat). Różnił się on od
TK-3 silnikiem, bowiem do napędu zastosowano
silnik *Polski Fiat 122B* o mocy 46 KM oraz innym
napięciem w instalacji elektrycznej (w TK-3 – 6 V,
a w TK-F – 12 V). Pojazd ten też przystosowano do
zamontowania na górnej płycie pancerza, karabinu
maszynowego wz. 28 kalibru 7,92 mm, przy-
stosowanego do strzelań przeciwlotniczych





Seryjny czołg rozpoznawczy TK-S uzbrojony w karabin maszynowy wz. 25.

A production TK-S reconnaissance tank armed with a Model 25 machine gun.
[Mariusz Zimny]

Ogółem wyprodukowano tylko 16 sztuk TK-Fów, po czym zaprzestano dalszej produkcji na rzecz zmodernizowanych tankietek TK-S.

TK-S był to bezwieżowy czołg rozpoznawczy (tankietka) będący, przy zachowaniu wymienności niektórych podstawowych podzespołów pojazdu, modyfikacją poprzedniej podstawowej wersji

seryjnej tankietki, tj. TK-3. Głównym autorem modyfikacji tankietki, TK-3, podjętej już na początku 1933 roku, był inżynier Edward Habich. Prototypem nowego pojazdu, noszącym także oznaczenie fabryczne PzInż 110, była tankietka TK-3 numer wojskowy 1160 wykonana z pancerzem żelaznym.

Seryjny czołg rozpoznawczy TK-S. Na boku kadłuba widoczne zamocowane oznaczenie taktyczne.

A production TK-S reconnaissance tank. Note tactical marking mounted on the side of the hull. [ze zbiorów Janusza Majnuckiego]





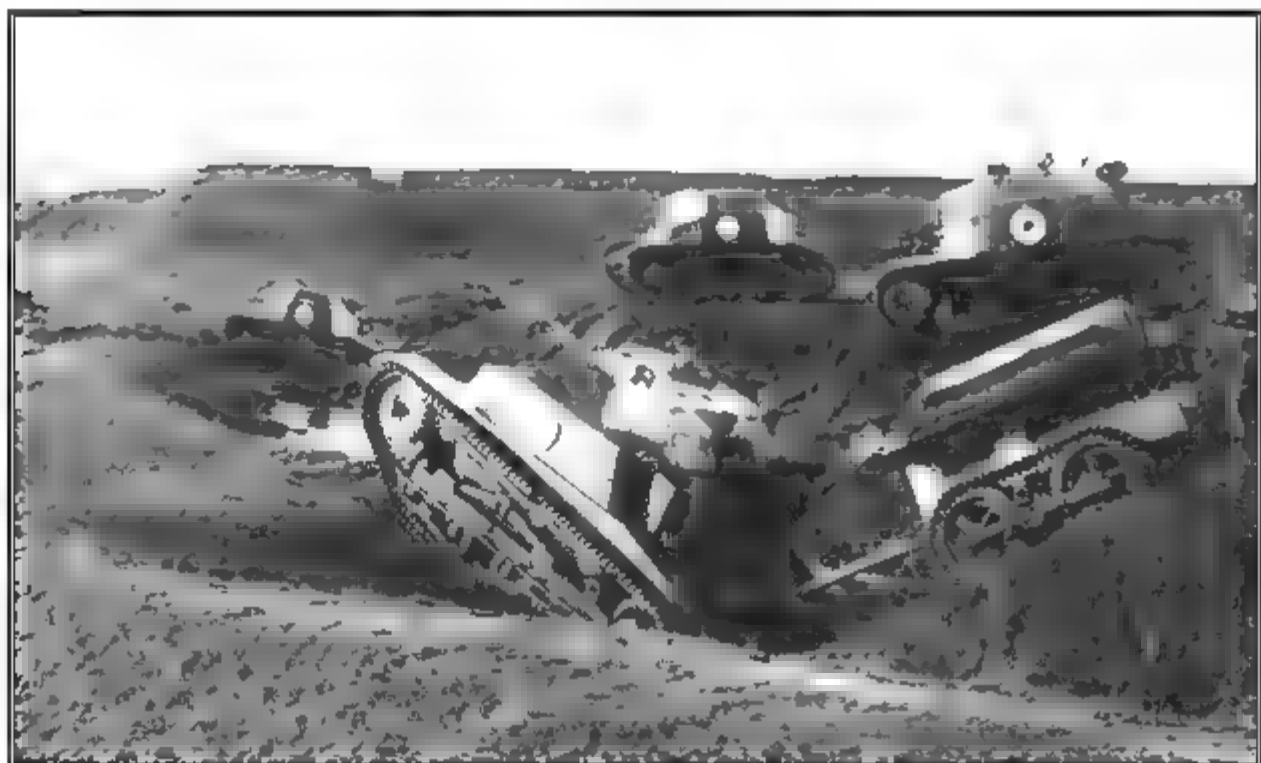
Seryjny czołg rozpoznawczy TK-S. Na boku kadłuba widoczne zamocowane oznaczenie taktyczne dowódcy kompanii/szwadronu. Pojazd w standardowym zielonym malowaniu fabrycznym.

A production TK-S reconnaissance tank. Note tactical marking of Squadron/Company CO mounted on the side of the hull. Vehicle painted overall in standard factory green camouflage. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

W nowej wersji zastosowano grubszy, lepiej rozplanowany, pancerz (w niektórych miejscach pogrubiony do 10 mm), nowe jarzmo karabinu maszynowego wz. 34 (kąt ostrzału w płaszczyźnie poziomej 50°, pionowej +20°–15°, konstrukcji inż. Jana Napiórkowskiego), wzmocnione zostały elementy zawieszenia oraz zamontowano szersze gaśnice, ponadto instalowano (nie we wszystkich pojazdach) peryskop odwracalny (wz. 34) konstrukcji kpt. inż. Rudolfa Gundlacha. W pojazdach

montowano silniki *Polski Fiat 122AC* (42 KM), potem *Polski Fiat 122BC* (45–46 KM). Uzbrojenie nadal stanowił jeden karabin maszynowy *Hotchkiss* wz. 25 kalibru 7,92 mm, z zapasem amunicji 2000 naboł.

Dodatkowo wykorzystywano, jako broń zapasową i przeznaczoną do obrony przeciwlotniczej, karabin maszynowy wz. 28 (specjalny uchwyt do osadzenia tej broni był zamontowany z prawej strony kadłuba)



Natarcie plutonu czołgów rozpoznawczych TK-S. Jeden TK-S holuje przyczepkę gaśnicową służącą m.in. do przewożenia amunicji.

The attacking platoon of the TK-S reconnaissance tanks. One TK-S vehicle is towing a tracked trailer used for ammo transportation [www.dobroni.pl]

Zmodyfikowane TK-S-y, po wykonaniu do sierpnia 1933 roku próbnej serii 20 pojazdów, wytwarzały od roku 1934 do kwietnia 1937 roku Państwowe Zakłady Inżynierii w Czechowicach. Według ustaleń Janusza Magnuskiego wyprodukowano 283 pojazdy, w tym jeden prototypowy i dwa przebudowane później na inną wersję (działo samobieżne TK-SD). W 1938 roku jeden pojazd zmodernizowano montując sprzęgła boczne (TK-SB), jednak z powodu zakończenia produkcji podstawowej wersji tej modernizacji nie wprowadzono.

W 1934 roku sprzedano do Estonii 6 czołgów rozpoznawczych (pluton) TK-S, pojazdy te zostały zagarnięte w czerwcu 1940 roku przez ZSR5

Niewielką liczbę TK-S-ów (prawdopodobnie 20, 22 lub 24 pojazdy), tuż przed wybuchem wojny, w 1939 roku, przebrojono w działko (według ówczesnej klasyfikacji najcięższy karabin maszynowy) wz. 38 FK-A kalibru 20 mm (z zapasem amunicji 250 naboju w magazynkach pudełkowych 5- i 10-nabojowych) osadzony w specjalnym jarzmie (kąt ostrzału w płaszczyźnie poziomej 48°, pionowej +25° -7°), opracowanym przez inż. Jana Napiórkowskiego i inż. Antoniego Miniewskiego latem 1938 roku. Napiórkowski i Miniewski skonstruowali nowe jarzmo broni i przyrządy celownicze. Tak przebrojone tankietki poddano testom poligonowym, które zakończyły się sukcesem. Tankietki z takim uzbrojeniem mogły być groźne dla niektórych niemieckich czołgów. Istotną wadą tak przebrojonych tankietek była mała ilość amunicji, jaką można było załadować

do tankietki. Możliwości bojowe tych tankietek dodatkowo pogarszał posiadany skromny zapas amunicji kalibru 20 mm produkowanej od 1939 roku w Zakładach Amunicyjnych PWU w Skarżysku nad Kamienną.

Planowano przebrojenie aż 150 tankietek TK-S, lecz do wybuchu wojny nowe uzbrojenie otrzymało tylko około 20 pojazdów. We wrześniu 1939 roku pojazdy uzbrojone w działko kalibru 20 mm używało bojowo kilka jednostek Wojska Polskiego. Cztery tankietki znajdowały się w 71 Dywizjonie Pancernym, 81. Dywizjonie Pancernym, w Warszawskiej Brygadzie Pancerno-Motorowej (po 2 pojazdy znajdowały się w dywizjonie rozpoznawczym i 11. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych). 10. Brygada Kawalerii (zmotyryzowanej) otrzymała na pewno cztery tankietki z działkami, bowiem 4 pojazdy zostały internowane przez Węgry. Czy otrzymała dalsze 4 pojazdy, brak jest pewności. Jednak jeżeli w pełni zrealizowano pierwsze zamówienie opiewające na 20 pojazdów, to „brakuje” 4 tankietek. Czy osiem przebrojonych TK-S-ów dotarło do brygady pułkownika Maczka, czy też cztery pojazdy trafiły do innej jednostki (np. wzmiankowana w kilku dokumentach Kompania Tankietek Obszaru Warownego „Wilno”)? W 10. brygadzie 4 tankietki stanowiły na pewno uzbrojenie szwadronu czołgów w Dywizjonie Rozpoznawczym.

Projekt działka samobieżnego TK-SD powstał w oparciu o podzespoły ciągnika C2P skonstruowanego na bazie TK-S. W oparciu o podwozie C2P zbudowano wiosną 1937 roku, w

Wzorek czołgu rozpoznawczego TK-3 uzbrojonego w działko FK-A wz. 38 kalibru 20 mm.

A pilot vehicle of TK-3 reconnaissance tank armed with an 20mm calibre FK-A Model 1938 cannon. [www.dobroni.pl]



Oficjalny pokaz przeciwpancernego dział samobieżnego TK-SD dla króla Rumunii Karola II, Warszawa-Okęcie, czerwiec 1937 roku.

The official review of a TK-SD SP AT gun for King of Romania Charles II, Warsaw-Okęcie, June 1937 [www.dobroni.pl]



Czołg rozpoznawczy TK-S z 6. Batalionu Pancernego holuje drużynę piechoty na nartach z 49. Pułku Strzelków Kresowych (Huculskiego), okolice Kolomyj, luty 1935 roku.

A TK-S light reconnaissance tank from the 6th Armoured Battalion towing a troop of ski-infantry from the 49th Borders Rifles (Hucul) Regiment, Kolomyia area in February 1935. [ADM]

Warsztatach Doświadczalnych PZInż, dwa prototypy dział samobieżnych konstruktorami tego wozu bojowego był inżynier Jan Łapuszewski i inż. Henryk Lipko, którzy pracowali pod kierunkiem majora Rudolfa Gundlacha. TK-SD uzbrojony był w działko przeciwpancerne kalibru 37 mm Bofors wz. 36, które montowano na specjalnej podstawie, znajdującej się za wbudowaną z przodu kadłuba płytą pancerną. TK-SD mógł także spełniać rolę ciągnika, holując armatę (wtedy lufa była mocowana na standardowej ławeczce kołowej) lub przyczepkę amunicyjno-osobową, konstrukcji inż. Aleksandra Fabrykowskiego. Przyczepki te mogły

przewozić 3 osobową obsługę dział oraz zapas 80 pocisków. W latach 1937–1938 oba prototypy przeszły szereg prób drogowych i testów technicznych w Modlinie i w Puszczy Kampinoskiej. Jednakże TK-SD nie trafił do produkcji seryjnej, gdyż w tym czasie rozpoczęto prace nad nowym, lepiej zapowiadającym się działem samobieżnym PZInż. 160. Oba prototypy zostały użyte bojowo we wrześniu 1939 roku w składzie dywizjonu rozpoznawczego 10 Brygady kawalerii. Jeden z nich, uszkodzony 5 września, trafił w ręce Niemców, a drugi 9 września 1939 roku został zniszczony pod Albigową koło Łańcuta.





Czołg rozpoznawczy TK-5 z 6. Batalionu Pancernego holuje drużynę piechoty na nartach z 49. Pułku Strzelców Kresowych (Huculskiego), okolice Kołomyj, luty 1935 roku.

A TK-5 reconnaissance tank from the 6th Armoured Battalion towing a troop of skinfantry from the 49th Border Rifles Regiment (Hucul), Kolomya area in February 1935 [ADM]

TANKIETKI W OPERACJACH MILITARNYCH W 1938 ROKU

Po raz pierwszy polskie tankietki przygotowano do możliwych działań bojowych w marcu 1938 roku.

W wyniku incydentu na granicy z Litwą, podczas którego zginął żołnierz KOP szeregowy Stanisław Serafin, rząd polski zredagował 17 marca 1938 roku ultimatywną notę, w której stwierdzał, że „za jedyne rozwiązanie odpowiadające powadze sytuacji uważa się natychmiastowe nawiązanie normalnych stosunków, bez żadnych

warunków wstępnych”. Odpowiedź miała być udzielona w ciągu 48 godzin. W przeciwnym wypadku, „rząd polski własnymi środkami zabezpieczy słuszne interesy swego państwa”. Akredytowanie przedstawicieli obu państw w Kownie i Warszawie miało nastąpić do 31 marca 1938 roku. W stan gotowości bojowej postawione zostały pułki garnizonu wileńskiego oraz innych garnizonów położonych w pobliżu granicy litewskiej. Z głębi kraju przybywać zaczęły nowe jednostki. W wielu miastach organizowano manifestacje i demonstracje pod antylitewskimi hasłami: „Wodzu prowadź na Kowno!”

Czołgi rozpoznawcze TK-3 z nieustalonej jednostki i piechota, manewry na Wołyniu, wrzesień 1938 roku.

TK-3 reconnaissance tanks from unidentified unit and infantry on manoeuvres, Wołyn in September 1938. [ADM]



Czołgi rozpoznawcze TK-3 z nieustalonych jednostek, manewry na Wołyniu, wrzesień 1938 roku.

TK-3 reconnaissance tanks from unidentified units seen on manoeuvres, Wołyń in September 1938 [ADM, www.dobroni.pl, ze zbiorów Janusza Magnuskiego]





Zamaskowane działo samobieżne TK-D, manewry na Wołyniu, wrzesień 1938 roku.

A well-camouflaged TK-D SP gun seen during the manoeuvres in Wołyń in September 1938. [www.dobroni.pl]



Załadunek czołgu rozpoznawczego TK-S z Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) na platformę kolejową, Wołyń, wrzesień 1938 roku.

The loading of a TK-S reconnaissance tank from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised) on railway tracks Wołyń in September 1938. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]



Czołgi rozpoznawcze TK-S z Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) manewru na Wołyniu, wrzesień 1938 roku.

TK-S reconnaissance tanks from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised), Wolyn manoeuvres in September 1938. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

W stan podwyższonej gotowości postawiono też pododdziały pancerne z 4 i 7 Batalionu Pancernego (Brześć i Grodno). W jednostkach tych tylko wezwano niektórych rezerwistów oraz wydano z magazynów amunicję bojową. Jak wiemy Litwa przyjęła polskie ultimatum i do demonstracji zbrojnej i „marszu na Kowno” nie doszło, a jednostki pancerne szybko przeszły na stopę pokojową.

Kolejnym epizodem, nie tyle bojowym, co militarnym, był udział tankietek w zajęciu Zaolzia w październiku 1938 roku. Pododdziały uzbrojone w tankietki znalazły się w składzie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” dowodzonej przez generała brygady Władysława Bortnowskiego. Decyzję utworzeniu SGO „Śląsk” podjął generalny inspektor sił zbrojnych marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz 21 września 1938 roku.





Czołgi rozpoznawcze TK-S z Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) na Zaozju, październik 1938 roku.
TK-S reconnaissance tanks from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised), Transolza, Poland in October 1938. [www.dobroni.pl]

W składzie 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), dowodzonej przez pułkownika dyplomowanego Antoniego Trzaska-Durskiego, wymieniana jest „lekka kompania” z 13 czołgami rozpoznawczymi (tankietkami) TK-S, kolejnych 10 tankietek TK-S pochodzących z 2. Batalionu Pancernego znajdowało się w składzie dywizjonu rozpoznawczego brygady. Dodatkowo brygada otrzymała wzmocnienie w postaci 6 dział samobieżnych TK-D/TK-SD (bateria) z Centrum Wyszukolenia Broni Pancernych w Modlinie.

Ponadto 13 TK-3 z 1. Batalionu Pancernego zostało przydzielonych do 21. Dywizji Piechoty Górskiej i 23. Dywizji Piechoty. Dodatkowo 13 tankietek TK-3 z 1. Batalionu Pancernego znajdowało się w składzie zmobilizowanego dywizjonu pancernego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Tak więc tankietki były najliczniej reprezentowanym typem sprzętu pancernego użytym podczas zajmowania Zaolzia.

W dniach 4 sierpnia–20 września 1938 roku 10 Brygada Kawalerii brała udział w manewrach wołyńskich, a po ich zakończeniu została prze-

Defilada czołgów rozpoznawczych TK-S z Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), Cieszyń, 12 października 1938 roku.

TK-S reconnaissance tanks from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised) parading in Cieszyn, October 12, 1938 [ADM]



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z Dywizjonu Pancernego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii we Fryszacie 8 października 1938 roku.
TK-3 reconnaissance tanks from the Armoured Battalion of the Wielkopolska Cavalry Brigade parading in Frysztat, Transolza, Poland, October 8, 1938.
 [ADM]



transportowana kolejną na Śląsk w rejon Skoczowa i włączona do wojsk polskich mających zająć Zaolzie

Na terenie Zaolzia tankietki prowadziły patrole, dozorowały skrzyżowania, osłaniały miejsca postoju sztabów 8 października 1938 roku, wieczorem, TK-Sy z dywizjonu rozpoznawczego majora Ksawerego Świątecznego prowadziły rozpoznanie rejonu mostu kolejowego w Boguminiu i otrzymały zadanie objęcia południowego odcinka nowej granicy z Niemcami i Czechosłowacją w rejonie Bogumina. Wysłanie tankietek na granicę było podyktowane aktywną działalnością w tym rejonie bojówek niemieckich i podejściem do granicy nieustalonej dużej jednostki *Wehrmachtu*. Obejmowanie granicy rozpoczęło się 9 października o 13.00. Tego samego dnia wieczorem, o 20.00, major Świąteczki wysłał pluton tankietek w celu rozpoznania drogi na Hruszów, gdzie miały znajdować się wojska niemieckie. Jak już wspomniano w działaniach na Zaolziu brały też udział działa



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 w Karwinie, 11 października 1938 roku.
The parade of the TK-3 reconnaissance tanks in Karwina, October 11, 1938.
 [www.dobroni.pl]



Czołg rozpoznawczy TK-F z 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) we wsi Podspady, 27 listopada 1938 roku.
A TK-F reconnaissance tank from the 10th Cavalry Brigade (motorized) seen in Podspady village, November 27, 1938.
 [ADM]



samobieżne TK-D (4 pojazdy) i TK-SD (2 pojazdy) wchodzące w skład brygady

W listopadzie 1938 roku tankietki 10. brygady brały udział, w ramach Grupy Operacyjnej „Podhale”, dowodzonej przez płk dyplomowanego Stanisława Maczka, w zajęciu Jaworzyny. Grupa „Podhale” została podzielona na trzy oddziały, które miały realizować zadania

na Orawie – zajęcie wsi Sucha Góra i Głodówka Suha Hora i Hladovka), w Pieninach – Leśnicy (Lesnica), w Tatrach – zajęcie Jaworzyny (Javonna). Tankietki TK-F wspierały 24. Pułk Łanów zajmujący Jaworzynę. 27 listopada 1938 roku na Przełęczy Żdziarskiej doszło do walki z wojskami czecho-słowackimi. W starciu tym poległ dowódca II. dywizjonu 24. pułku major Stefan Rago

Czołgi rozpoznawcze TK-F z 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) w Jurgowie (u góry) i w marszu na Przełęcz Żdziar, 27 listopada 1938 roku.

A TK-F reconnaissance tanks from the 10th Cavalry Brigade (motorised) in Jurgov village (top) and marching to Żdziar Pass, November 27, 1938 [ADM]



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 prawdopodobie z Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej, Warszawa, Plac na Rozdrożu, 11 listopada 1936 roku.

TK-3 reconnaissance tanks probably from the Armoured Forces Training Centre parading on Rozdroże Place, Warsaw, November 11 1936 [ADM]



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z nieustalonej jednostki, Rzeszów, wrzesień 1938 roku.

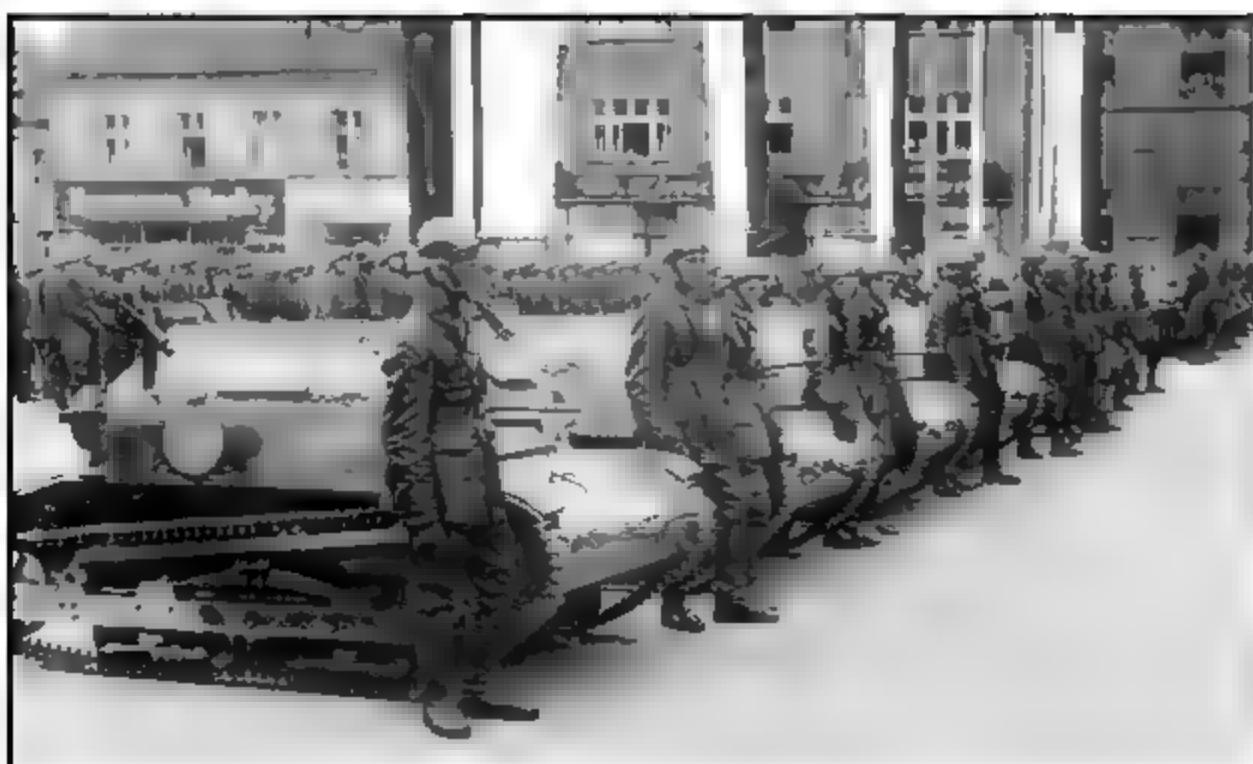
The parade of the TK-3 reconnaissance tanks from unidentified unit in Rzeszów in September 1938. [ADM]





Defilada czołgów rozpoznawczych TK-S i TK-3 (z tyłu), Rybnik, 23 maja 1937 roku.

The parade of TK-S and TK-3 (background) reconnaissance tanks, Rybnik, May 23, 1937 [ADM]



Uroczystość przekazania czołgu rozpoznawczego TK-S ufundowanego przez Rybnickie Gwarectwo Węgla, Rybnik, 23 maja 1937 roku.

The ceremony of acceptance a TK-S light recon tank presented to the army by the Rybnik Coal Mining Union, Rybnik, May 23, 1937 [ADM]



Uroczystość przekazania czołgu rozpoznawczego TK-5 ufundowanego przez Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Rybnik, 23 maja 1937 roku.

The ceremony of acceptance a TK-5 reconnaissance tank presented to the army by the Rybnik Coal Mining Union, Rybnik May 23, 1937 [ADM]

Uroczystość przekazania czołgu rozpoznawczego TK-3 nazwanego „Rzemieslnik” ufundowanego przez rzemieślników krakowskich, Kraków, 21 maja 1939 roku.

Strona 27. TK-3 i samochody pancerne wz. 34 na Rynku i defilada TK-3 z 5. Batalionu Pancernego, Kraków 21 maja 1939 roku.

The ceremony of acceptance of a TK-3 light recon tank nicknamed "Craftsman" presented to the army by the Cracov's craftsmen, Cracov, May 21 1939

Page 27 TK-3s and Model 1934 armoured cars on Market Square and the parade of TK-3 reconnaissance tanks from the 5th Armoured Battalion, Cracov May 21 1939 [ADM]





Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z 10. Batalionu Pancernego, Łódź, Plac Wolność, 11 listopada 1938 roku.

TK-3 reconnaissance tanks from the 10th Armoured Battalion parading on Liberty Place, Lodz, November 11 1938 [ADM]



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z 1. Batalionu Pancernego po otrzymaniu sztandaru, Poznań, 1 czerwca 1938 roku.

The parade of TK-3 reconnaissance tanks from the 1st Armoured Battalion after presentation the unit's banner. Poznan, June 1, 1938. [ADM]



Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z przyczepkami kołowymi z radiostacją RKD z 5. Batalionu Pancernego, Kraków, 11 listopada 1932 roku.

Strona 29. U góry. Defilada czołgów rozpoznawczych TK-3 z 5. Batalionu Pancernego, Kraków, 11 listopada 1938 roku. U dołu. Defilada czołgów rozpoznawczych TK-5 z nieustalonej jednostki, Kraków, 11 listopada 1935 roku.

The parade of TK-3 reconnaissance tanks from the 5th Armoured Battalion to-wing wheeled trailers with RKD radio sets, Cracow November 11, 1932

Page 29 Top. The parade of TK-3 reconnaissance tanks from the 5th Armoured Battalion, Cracow, November 11 1938. Down. The parade of TK-5 reconnaissance tanks from unidentified unit, Cracow, November 11, 1935 [www.do-broni.pl, ADM]







■ ORGANIZACJA JEDNOSTEK

We wrześniu 1939 roku w działaniach wojennych przeciwko Niemcom i ZSRS (warto pamiętać, że we wrześniu 1939 roku w działaniach przeciwko Polsce brał udział także trzeci agresor Słowacja) brały udział samodzielne kompanie czołgów rozpoznawczych, najczęściej przydzielane do dywizji piechoty, jednostki czołgów rozpoznawczych (kompanie lub szwadrony) dywizjonów pancernych brygad kawalerii i brygad pancerno-motorowych oraz oddziały (plutony i kompanie) czołgów rozpoznawczych sformowane już po wybuchu działań wojennych.

Sformowano w sumie 18 kompanii czołgów rozpoznawczych (31., 32., 41., 42., 51., 52., 61., 62., 63., 71., 72., 81., 82., 91. i 92. Samodzielne Kompanie Czołgów Rozpoznawczych, 11 i 101. Kompanię Czołgów Rozpoznawczych w składzie brygad pancerno-motorowych oraz kompanię czołgów rozpoznawczych Dowództwa Obrony Warszawy). W składzie 21., 31., 32., 33., 51., 61., 62., 71., 81. i 91. Dywizjonu Pancernego znajdował się szwadron czołgów rozpoznawczych. Ponadto należy wspomnieć o tankietkach znajdujących się w składzie pociągów pancernych (jednostki rozpoznawcze) i w jednostkach formowanych w czasie wojny ze sprzętu szkolnego i doświadczalnego. W niniejszym opracowaniu zostaną omówione działania bojowe jednostek tankietek Wojska Polskiego, z wyłączeniem

pojazdów znajdujących w składzie pociągów pancernych.

Z punktu widzenia możliwości logistycznych, uzbrojenia i opancerzenia oraz taktyki działania, kompania była optymalną formą organizacji jednostek tego typu, bowiem przewaga techniczna i ilościowa *Panzerwaffe* oraz panowanie w powietrzu *Luftwaffe* nie uzasadniały konieczności tworzenia większych związków czołgów rozpoznawczych (tankietek), których skuteczność na polu walki ograniczały uzbrojenie (karabiny maszynowe) i opancerzenie pojazdu (do 10 mm).

Organizacja samodzielnej kompanii czołgów rozpoznawczych była następująca. Trzon jednostki stanowiły dwa plutony bojowe. Każdy pluton liczył po 6 tankietek, a dowódca plutonu miał do dyspozycji dodatkowo także motocykl. W plutonie znajdowała się też przyczepka gąsienicowa holowana przez tankietkę. W skład poczty dowódcy kompanii wchodziła jedna tankietka, *Polski Fiat 508W Łazik*, dwa samochody *Polski Fiat 508* z radiostacją N2 i 4 motocykle. W plutonie techniczno-gospodarczym znajdowało się 6 samochodów ciężarowych (w tym jeden samochód-warsztat), cysterna samochodowa, samochód (najczęściej *Ursus A*) służący do ewakuacji uszkodzonego pojazdu, 2 przyczepy paliwowe, kuchnia polowa i motocykl. Etatowy stan osobowy kompanii to 4 oficerów (dowódca, dowódcy plutonów, dowódca plutonu techniczno-gospodarczego), 34 podoficerów i 53 szeregowców.

Pluton czołgów rozpoznawczych TK-5 przygotowany do przeglądu, z tyłu widoczne etatowe samochody ciężarowe, a po lewej motocykl dowódcy plutonu, 1935 rok.

The platoon of TK-5 reconnaissance tanks ready for inspection in 1935. In the back ground are trucks attached to the unit and left a motorcycle belonged to the platoon commander.



Pluton czołgów rozpoznawczych TK-S podczas ćwiczeń.
The platoon of the TK-S reconnaissance tanks seen on manoeuvres.

Szwadron w składzie dywizjonu pancernego brygady kawalerii miał trochę inną organizację. Składał się z dwóch plutonów, pocztu dowódcy, drużyny gospodarczej (w drużynie 2 samochody ciężarowe, 2 przyczepy towarowe, cysterna na przyczepie i kuchnia polowa na przyczepie). Plutony liczyły po 5 tankietek, za to dwie zapasowe tankietki znajdowały się poczcie dowódcy. W skład pocztu dowódcy szwadronu wchodziła jedna tankietka, Polski Fiat 508W Łazik, jeden

samochód Polski Fiat 508 z radiostacją N2 i 5 motocykli (w składzie pocztu znajdowały się patrole łączności radiowej i łączności z lotnictwem). Ogółem szwadron liczył 3 lub 4 oficerów (dowódca, dowódca jednego lub dowódcy obu plutonów, dowódca plutonu techniczno-gospodarczego), 21 podoficerów i 29 szeregowców, łącznie 53 żołnierzy.

Oddziały improwizowane miały własną organizację odbiegającą znacznie od etatów.

Pluton czołgów rozpoznawczych TK-S podczas postoju.
The resting platoon of TK-S reconnaissance tanks.



Rozmieszczenie jednostek
uzbrojonych w czołgi
rozpoznawcze TK 3,
TK F i TK S,
1 września 1939 roku.
*The arrangement of Polish
Army units equipped with
TK 3, TK F and TK S
reconnaissance tanks,
September 1, 1939*

TANKIETKI W KAMPANII WRZESNIOWEJ – 1939

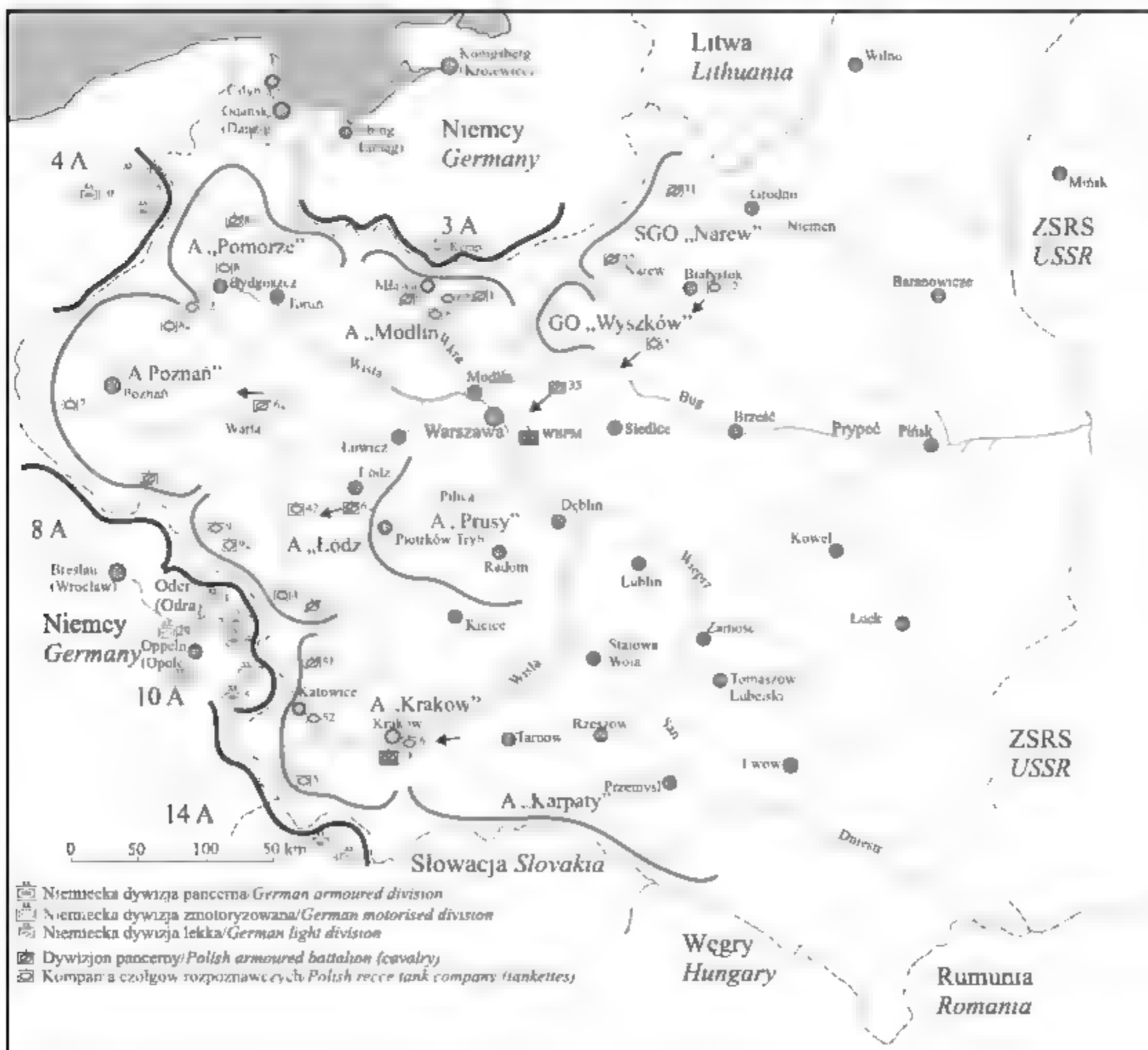
SAMODZIELNE KOMPANIE CZOŁGÓW ROZPOZNAWCZYCH

31. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana pod koniec sierpnia 1939 roku przez 7. Batalion Pancerny stacjonujący w Grodnie. Dowódca jednostki był kapitan Tadeusz (lub Maksymilian, jak podaje Marian Żebrowski w książce *Polska Broń Pancerna 1918–1947*, Londyn 1971, str. 276) Szalek. Dowódcą I. plutonu był ppor. rezerwy Józef Kaplinowski, a II. plutonu ppor. rezerwy Wacław Trzeciak. Kompania została przydzielona do Armii „Poznań”

Rankiem 1 września kompania załadowała się na stacji Grodno do transportu kolejowego i przez Warszawę udała się do Wielkopolski. 3 września kompania została wyladowana w okolicach

Konina i po przemarszu do Kalisza została przydzielona do 25. Dywizji Piechoty. Tego dnia TK-S z 31. kompanii współdziałały z III. Batalionem 29 Pułku Piechoty. 4 września kompania przejechała do Turka, skąd dowódca kompanii wysłał patrole do Uniejowa w celu rozpoznania przeprawy przez Wartę w tym mieście. Następnie tankietki ubezpieczały trasę przemarszu 25. Dywizji Piechoty, prowadząc drobne potyczki z podchodzącymi oddziałami 6. i 26. Pułku Piechoty z niemieckiej 30. Dywizji Piechoty ze składu 8. Armii. Doszło też do walki ze zmotoryzowanym oddziałem z 30. Dywizjonu Rozpoznawczego ze wspomnianej wcześniej niemieckiej dywizji. Nadal głównym zadaniem 31. kompanii była osłona przeprawy w Uniejowie i prowadzenie patroli na trasie przemarszu dywizji.

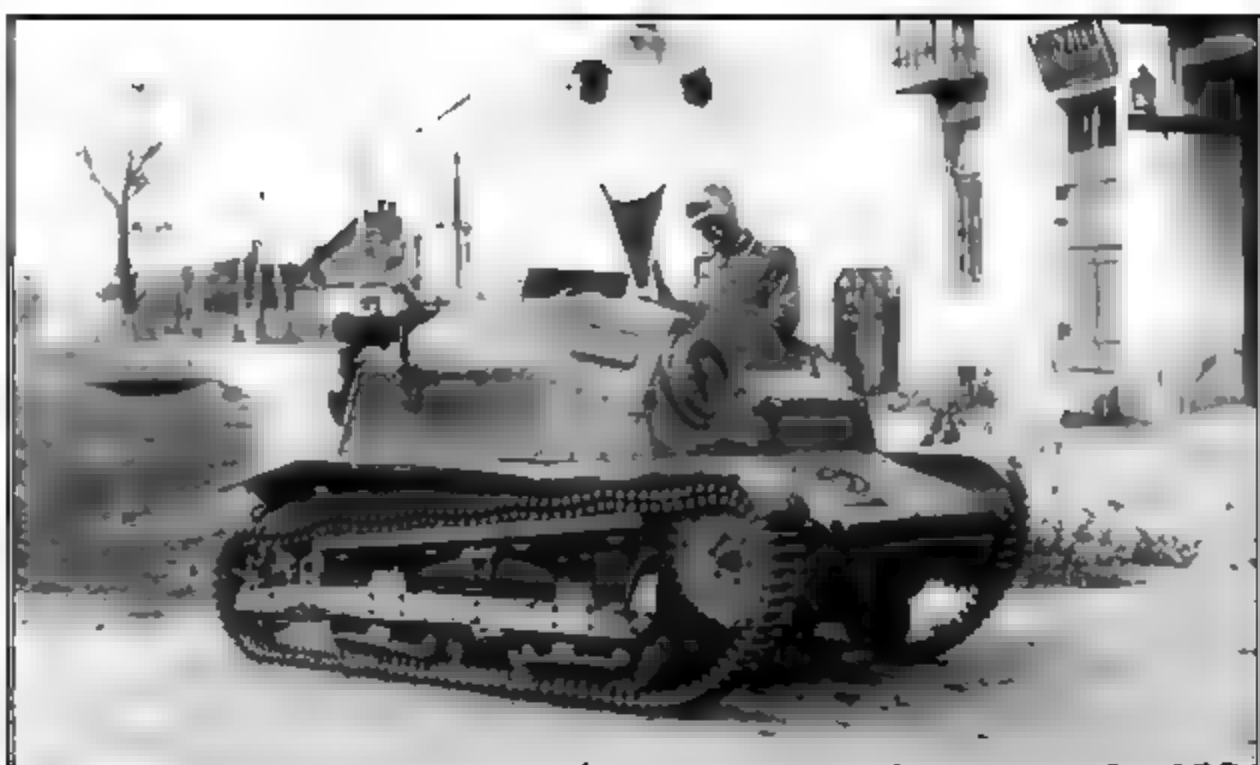
8 września kompania przeszła do odwodu dywizji. W tym czasie dokonano napraw sprzętu. 9 września dowódca 25. Dywizji Piechoty generał brygady Franciszek Alter nakazał przemarsz 31.



Kompania <i>Company</i>	Dowódca kompanii i dowódcy plutonów <i>Company Commander and Platoons Commanders</i>	Batalion Pancerny <i>Armoured Battalion</i>	Przydział, armia <i>Detachment, army</i>	Uzbrojenie <i>Equipment</i>
31	kapitan Tadeusz Szalek I. pluton por. rez. Józef Kaphnowski II. pluton por. rez. Wacław Trzeciak	7. Grodno	Armia „Poznań”	13 x TK-S
32	porucznik Florian Kaźmierczak I. pluton chorąży Kazimierz Kuźniarski II. pluton por. rez. Jan Jelński	7. Grodno	Armia „Łódź”	13 x TK-S
41	kapitan Tadeusz Witkowski I. pluton por. Jerzy Rędziejewski II. pluton por. rez. Stanisław Trojanowski	10. Zgierz	Armia „Łódź”	13 x TK-3
42	kapitan Maciej Grabowski I. pluton por. Ludwik Makiello II. pluton por. rez. Jan Kmast	10. Zgierz	Armia „Łódź”	13 x TK-3
51	kapitan Kazimierz Poletyło I. pluton ppor. rez. Stefan Korsak II. pluton ppor. rez. Julian Foltyn	5. Kraków	Armia „Kraków”	13 x TK-3
52	kapitan Paweł Dubicki I. pluton por. Marian Herman II. pluton por. Marian Rudnicki	5. Kraków	Armia „Kraków”	13 x TK-3
61	kapitan Władysław Czapliński I. pluton por. Henryk Piławski II. pluton	6. Lwów	Armia „Kraków”	13 x TK-S
62	kapitan Stanisław Szapkowski I. pluton por. rez. Florian Saryusz Zaleski II. pluton ppor. Janusz Hryniewicz	6. Lwów	Armia „Modlin”	13 x TK-S
63	porucznik Mieczysław Kosiewicz I. pluton ppor. rez. Janusz Popiel II. pluton	6. Lwów	Armia „Modlin”	13 x TK-S
71	porucznik Stanisław Skibniewski I. pluton ppor. rez. Leon Puppel II. pluton ppor. rez. Józef Szymankiewicz	1. Poznań	Armia „Poznań”	13 x TK-3
72	kapitan Lucjan Szczepankowski I. pluton por. Jan Sikorski II. pluton ppor. rez. Konstanty Sadowski	1. Poznań	Armia „Poznań”	13 x TK-3
81	kapitan Feliks Polkowski I. pluton II. pluton	8. Bydgoszcz	Armia „Pomorze”	13 x TK-3
82	porucznik (kpt.) Eugeniusz (Jan) Włodkowski I. pluton II. pluton	8. Bydgoszcz	Armia „Poznań”	13 x TK-3
91	kapitan Stanisław Krański I. pluton por. Jan Szuder II. pluton sierż. pchor. rez. Bohdan Martini	4. Brześć nad Bugiem	Armia „Łódź”	13 x TK-3
92	kapitan Władysław Iwanowski I. pluton por. Marian Bartosinski II. pluton por. rez. Jerzy Czarkowski	4. Brześć nad Bugiem	Armia „Łódź”	13 x TK-3
Dowództwo Obrony Warszawy <i>Warsaw Defence Command</i>	kapitan Antoni Braznik I. pluton ppor. Jan Żelenski II. pluton st. sierż. Jan Bartosiński	11. Centrum Wyszkolenia Broni Pancernych Modlin	Dowództwo Obrony Warszawy Armia „Warszawa”	13 x TK-3/TK-S(?)

Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku. Widoczna tarcza sygnalizacyjna skonstruowana przez kpt. Śludkiego, zamontowana na kadłubie.

An abandoned, damaged TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. Note signalization shield designed by Captain Śludski mounted on the hull. [www.dobroni.pl]



kompanii Czołgów Rozpoznawczych do Łęczycy w celu osłony skrzydła dywizji przegrupowującej się do ataku nad Bzurą. Tego dnia polskie tankietki w Ziemiecinie walczyły z oddziałem niemieckim, prawdopodobnie z 30. Dywizji Piechoty, biorąc kilku jeńców. Później tankietki dojechały do Dobrej, gdzie doszło do walki z kolejnym oddziałem niemieckim wspartym prawdopodobnie sekcją samochodów pancernych także z 30. Dywizji Piechoty. Następnie kompania osłaniała prawe skrzydło 25. Dywizji Piechoty i uczestniczyła w ataku na Łęczycę, rozbijając strażę tylną wycofujących się z miasta oddziałów niemieckich. Tankietki II plutonu prześladowały wycofujących się Niemców, a w rejonie Solca Wielkiego I pluton dowodzony przez podporucznika Kaplinowskiego napotkał niemiecką 1. kompanię z 30. Batalionu Saperów z 30. Dywizji Piechoty. Zdecydowany atak tankietek doprowadził do szybkiego rozbicia niemieckiego oddziału, przy minimalnych stratach własnych. Później kompania zgrupowała się w

Parzęczewie. 11 września kompania została użyta do osłony lewego skrzydła dywizji, zaś następnego dnia tankietki patrołowały drogi biegnące w kierunku Łęczycy i rzekę Bzurę, osłaniały też tabory dywizji zaangażowanej już w bitwę nad Bzurą. W następnych dniach kompania pozostawała w odwodzie prowadząc patrole rozpoznawcze. Wieczorem 12 września tankietki przejechały do Łęczycy i w nocy opuściły miasto. Podczas przemarszu 25. dywizji ku Bzurze kompania pozostawała w straży tylnej, a po południu 14 września na rozkaz dowódcy dywizji wraz z kompanią cyklistów ruszyła na rozpoznanie dalszej drogi przemarszu. Następnego dnia kompania pozostawała w odwodzie. Wkrótce kompania otrzymała rozkaz wycotania się za Bzurę i przeprawy na wschodni brzeg tej rzeki przez most w Brochowie. Większość TK-Sów udało się pomyślnie przepłynąć na prawy brzeg i zgrupować w rejonie sztabu dywizji. Podczas ataku samolotów Luftwaffe uszkodzenia odniósł jeden

Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki i nieznanego polskiego żołnierza pancernego, wrzesień 1939 roku.

A destroyed TK-S reconnaissance tank from unidentified unit and unknown P.O.A. Polish soldier of armoured unit, Poland, September 1939. [ze zbiorów Janusza Magiuskiego]





TK-S. Dalej kompania posuwała się w kolumnie 60. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (dowódca pułku ppłk. dyplomowany Marian Frydrych, poległ w czasie przemarszu przez Puszcę Kampinoską). Do rozbitcia kompanii doszło 18 września, podczas przemarszu wąską drogą, w kierunku Leszna, biegnącą przez wieś Górkę Niemcy przepuścili szpicę kompanii (dwie tankietki), a następnie tankietki dostały się w skoncentrowany ostrzał broni maszynowej (polskie pojazdy nie odniosły uszkodzeń typowych dla ostrzału artyleryjskiego). Załogi uległy panice i opuściły pojazdy! Podporucznik Kaplinowski zdołał wprowadzić później zmusić żołnierzy do powrotu, lecz w Górkach musiał zniszczyć dwa pozbawione paliwa TK-Sy. Także dwie inne tankietki stanęły za Górkami z powodu braku paliwa, zaś jedna wpadła do głębokiego rowu. Kompania tego dnia straciła 5 tankietek. Jedną z ocalałych z pogromu pod Górkami tankietek jechała z Podolską Brygadą Kawalerii I według informacji R. Szubańskiego (Rajmund Szubański, *Polska broń pancerna 1939*, Warszawa 1982, str. 255) została zniszczona pod Dąbrową Starą w starciu z pododdziałem z 29. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej (15. Pułk Strzelców Zmotoryzowanych 29. dywizji wchodził w skład 1. Dywizji Lekkiej i prowadził działania Puszczy Kampinoskiej, reszta dywizji operowała wówczas na Lubelszczyźnie). Dwie inne tankietki z 31. kompanii zostały doprowadzone do Cybulic Dużych. Jedną uległa tam defektowi (lub po prostu zabrakło benzyny) i została odesłana do Modlina. Druga sprawna tankietka przejechała aż do Placówki koło Młocin i tam została uszkodzona w walce z oblegającym Warszawę 33. Pułkiem

Strzelców Zmotoryzowanych z 13. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej (pułk był wówczas przydzielony do 4. Dywizji Pancernej) i zawróciła do Kazunia Polskiego. Pozbawieni sprzętu żołnierze 31. kompanii dotarli do Modlina i Warszawy.

32. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana 24–25 sierpnia 1939 roku przez 7. Batalion Pancerny stacjonujący w Grodnie. Dowódcą jednostki był kapitan Florian Kaźmierczak. Dowódcą I plutonu był chorąży Kazimierz Kuźniarski, a II. plutonu ppor. rezerwy Jan Jeliński. Kompania została przydzielona do Armii „Łódź”. Kompania przybyła na front dopiero 3 września 1939 roku i od razu została przydzielona do odwodu 10. Dywizji Piechoty, który wówczas stanowił 1. Pułk Kawalerii KOP. Rankiem 5 września tankietki zostały ostrzelane przez niemieckie armaty przeciwpancerne, w uszkodzonym TK-Sie został ranny dowódca kompanii. Szczególnie tragiczny był jednak los pojazdów z II. plutonu, bowiem w czasie wspierania ataku 1. Pułku Kawalerii KOP w ogniu artylerii II. pluton utracił wszystkie posiadane tankietki! Następnego dnia 32. kompania osłaniała odejście 10. dywizji na linię rzeki Ner i w kierunku Zgierza i dalej Strykowa. 7 września kompania posiadała tylko 7 sprawnych tankietek TK-S. 8 września w walce z oddziałem z niemieckiej 24. Dywizji Piechoty, straciła w ogniu, znajdujących się zasadzce niemieckich armat przeciwpancernych aż 5 tankietek. Dwie pozostałe tankietki TK-S przez Nieborów i Błonie przejechały 8 września do Warszawy. 10 września rano tankietki przejechały do Otwocka (według relacji dowódcy odcinka Warszawa-Wschód „Praga” pułkownika Juliana

Perzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned, damaged TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [www.dobroni.pl]

Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [www.dobroni.pl]



Janowskiego „pod wieczór”, lecz ich stan techniczny był tak zły, że nie zostały już użyte do ataku na niemiecki przyczółek pod Górą Kalwaną. W tej sytuacji personel kompanii otrzymał rozkaz ponownego odjazdu do Warszawy. Jedna tankietka TK-5 z 32. kompanii 22 września 1939 roku została ewakuowana na Węgry (prawdopodobnie jechała na samochodzie Ursus A)

41. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana w dniach 27–29 sierpnia 1939 roku przez 10. Batalion Pancerny stacjonujący w Żgierzu pod Łodzią. Dowódcą jednostki był kapitan Tadeusz Witanowski, a dowódcami plutonów porucznik Jerzy Rędziejewski (I pluton) i porucznik rezerwy inżynier Stanisław Trojanowski (II pluton). Kompania została przydzielona do 30. Dywizji Piechoty Armii „Łódź”, a więc przy okazji uniknęła dalekich przemarszów, co nie było bez znaczenia dla wyeksploatowanych tankietek TK-3 stanowiących uzbrojenie tej jednostki

W chwili wybuchu wojny tankietki zostały przydzielone do 83. Pułku Strzelców Poleskich im. Romualda Traugutta dowodzonego przez ppłk. dyplomowanego Adama Nadachowskiego. Tankietki prowadziły rozpoznanie na zachodnim brzegu Warty, przed pozycjami pułku, a w nocy z 1 na 2 września przejechały na wschodni brzeg Warty i przeszły do odwodu dywizji. Po odwróceniu dywizji TK-3 zajęły pozycje na linii rzeki Władki, a później pod Bełchatowem. 4 września TK-3 wspierały kontratak 82. Pułk Strzelców Syberyjskich im. Tadeusza Kościuszki, (dowódca ppłk dyplomowany Antoni Chruściel). 5 września 1939 roku tankietki wycofały się do Tuszyna, a dwa dni później osłaniały dywizję w rejonie Andrespola („po drodze” kompania uzupełniła paliwo ze składów w Łodzi) 8 września kompania stanowiła odwód dywizji i została zgrupowana pod Brzezinią. Podczas marszów odwrotowych, z powodu braku paliwa i usterek technicznych, pozostawiono 4 tankietki 9 września 1939 roku 9

Żołnierze niemieccy oglądają porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldiers inspecting an abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [Wawrzyniec Markowski]



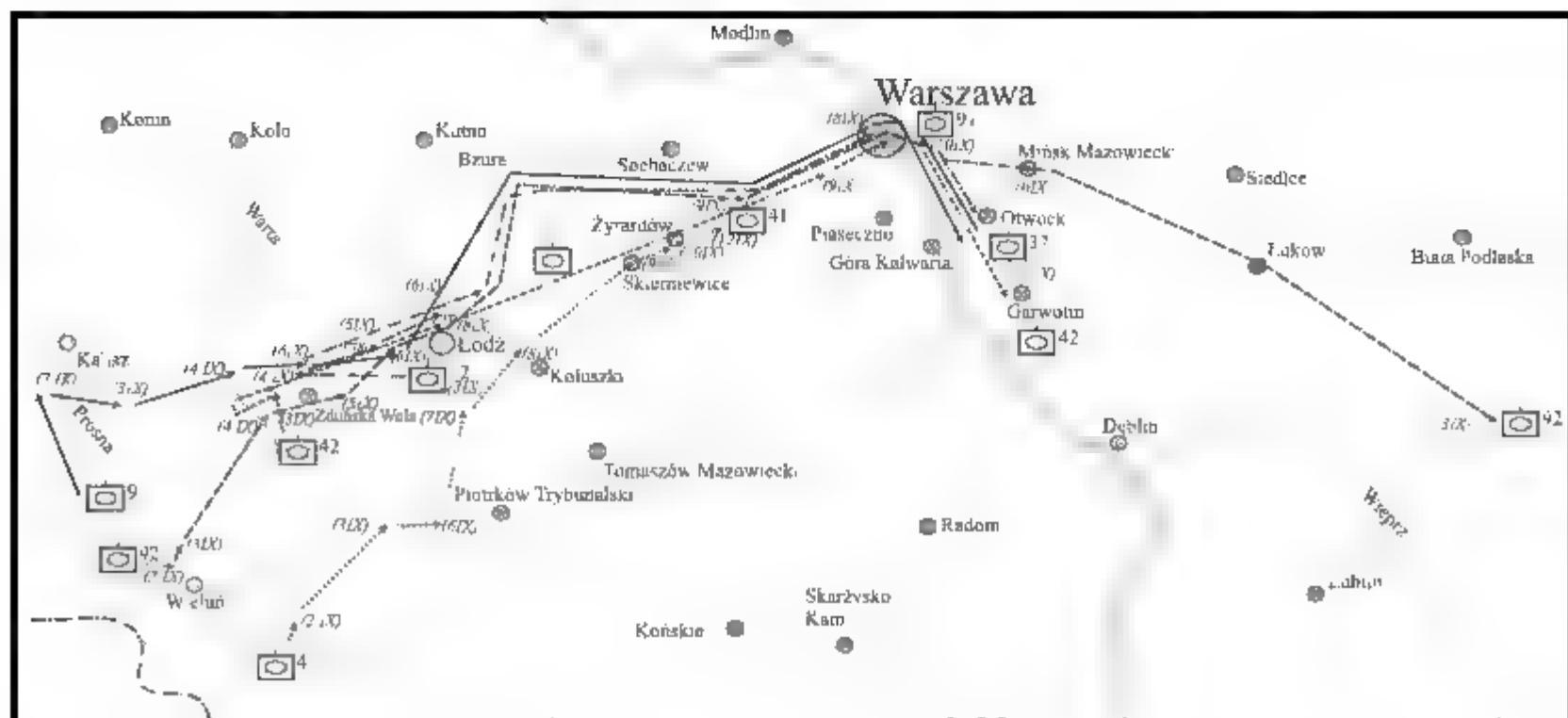
tankietek z 41 kompanii osiągnęło Skierniewice i obsadziło linię obronną wzdłuż rzeki Rawki, zaś w nocy z 10 na 11 września 1939 roku kompania przejechała do Puszczy Mariańskiej, gdzie ukryła się przed spodziewanymi nalotami samolotów Luftwaffe.

12 września kompania otrzymała rozkaz wsparcia ataku 82. pułku na Żyrardów, w celu przebicia drogi do Warszawy. Tankietki zdołały wdrzeć się do miasta, lecz piechota, przyduszona silnym ogniem nieprzyjaciela, zaległa. Żołnierze 41 kompanii zdołali wprawdzie wziąć do niewoli jeńców, w tym oficera, lecz musieli szybko ustąpić z miasta. W czasie ataku ranny został dowódca kompani kapitan Witanowski i dowódca I. plutonu porucznik Rędziejewski. Podczas ataku utracono 3 tankietki. Trzy pojazdy, w których było najwięcej paliwa, zostały użyte do osłony miejsca postoju sztabu dywizji. Pozostałe tankietki, z miejsca broniły pozycji dywizji. W tej walce utracono kolejne 3 tankietki. Natomiast podczas bitwy pod Wiskitkami utracono pozostałe pojazdy. Część żołnierzy dostała się do niewoli pomiędzy Teresinem a Szymanowem, a nieliczni ocalali personel kompanii wraz z żołnierzami z 30. Dywizji Piechoty przedarł się do Modlina.

42. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 10. Batalion Pancerny stacjonujący w Zgierzu pod Łodzią. Dowódcą jednostki był kapitan Maciej Grabowski. Kompania została przydzielona do Kresowej Brygady kawalerii Armii „Łódź”. W chwili wybuchu wojny kompania znajdowała się w miejscowości Szadek i oczekiwała na...transporty kolejowe kresowej Brygady Kawalerii jadące ze wschodniej Polski. 1 września wieczorem kapitan Grabowski otrzymał w sztabie, właśnie wyładowanej z transportów kolejowych brygady, rozkaz przemarszu do rejonu Zduńskiej Woli. Kompania pozostawała w odwodzie brygady i do walki weszła dopiero 4 września, wspierając atak 22. Pułku Ułanów Podkarpackich (dowódca plk.

dypłomowany Władysław Płonka) skierowany przeciwko podchodzącym oddziałom niemieckiej 24. Dywizji Piechoty w rejonie miejscowości Warta. Działania te zakończyły się stratą 4 tankietek (według R. Szubańskiego op. cit. str. 139 natomiast według relacji dowódcy kompanii oddział nie poniósł w walce strat, zaś 10 uszkodzonych tankietek zniszczono dopiero w okolicach Warszawy, Pozostałe (9?) tankietek TK-3 zdołano ewakuować na wschodni brzeg Warty. Dalszy odwrót kompanii utrudniały liczne defekty wysłużonych tankietek. 7 września kompania dotarła do Aleksandrowa Łódzkiego, a później do macierzystego Zgierza i ostatecznie wycofała się w rejon Nieborowa (w czasie odwrotu pozostawiono samochód warsztatowy, transporter czołgów i kilka tankietek, według R. Szubańskiego op. cit. 170). 9 września rano, na rozkaz dowódcy 22. pułku ułanów, kompania znajdująca się w rejonie Żyrardowa otrzymała rozkaz wycofania się do Warszawy. I pluton pomaszerował przez Błonie, zaś II. pluton bardziej na południe przez Grodzisk Mazowiecki i Pruszków. Podczas dojazdu do miasta, w rejonie Cmentarza kaplickiego na ulicy Wolskiej, tankietki (prawdopodobnie tylko 6 pojazdów) zostały pomyłkowo ostrzelane przez polskie oddziały piechoty i 2. baterię z 41. Dywizjonu Artylerii Lekkiej, które otrzymały błędną informację o ataku niemieckich oddziałów pancernych. W tej sytuacji tankietki nie pojechały dalej ulicą Wolską, lecz skręciły w lewo przez Koło w kierunku Powązek. Na ulicy Ostroroga jedna z tankietek wjechała na polską minę przeciwpancerną. Wybuch miny spowodował śmierć załogi TK-3 (według J. Tarczyńskiego, *Polska Broń Pancerna 1918–1939*, Pruszków 1995, str. 332 był to transporter czołgów Ursus A i stało się to na ulicy Górczewskiej – co jest o tyle mało prawdopodobne bowiem zaminowano tylko poprzeczne ulice, aby uniemożliwić obejście polskich pozycji, natomiast główne ulice nie były zaminowane, lecz zamknięte barykadami, aby

Działania bojowe 32., 41., 42., 91. i 92. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych we wrześniu 1939 roku.
The combat operations of the 32nd, 41st, 42nd, 91st and 92nd Independent Light Reconnaissance Tank Companies in September 1939.



Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [Wawrzyniec Markowski]



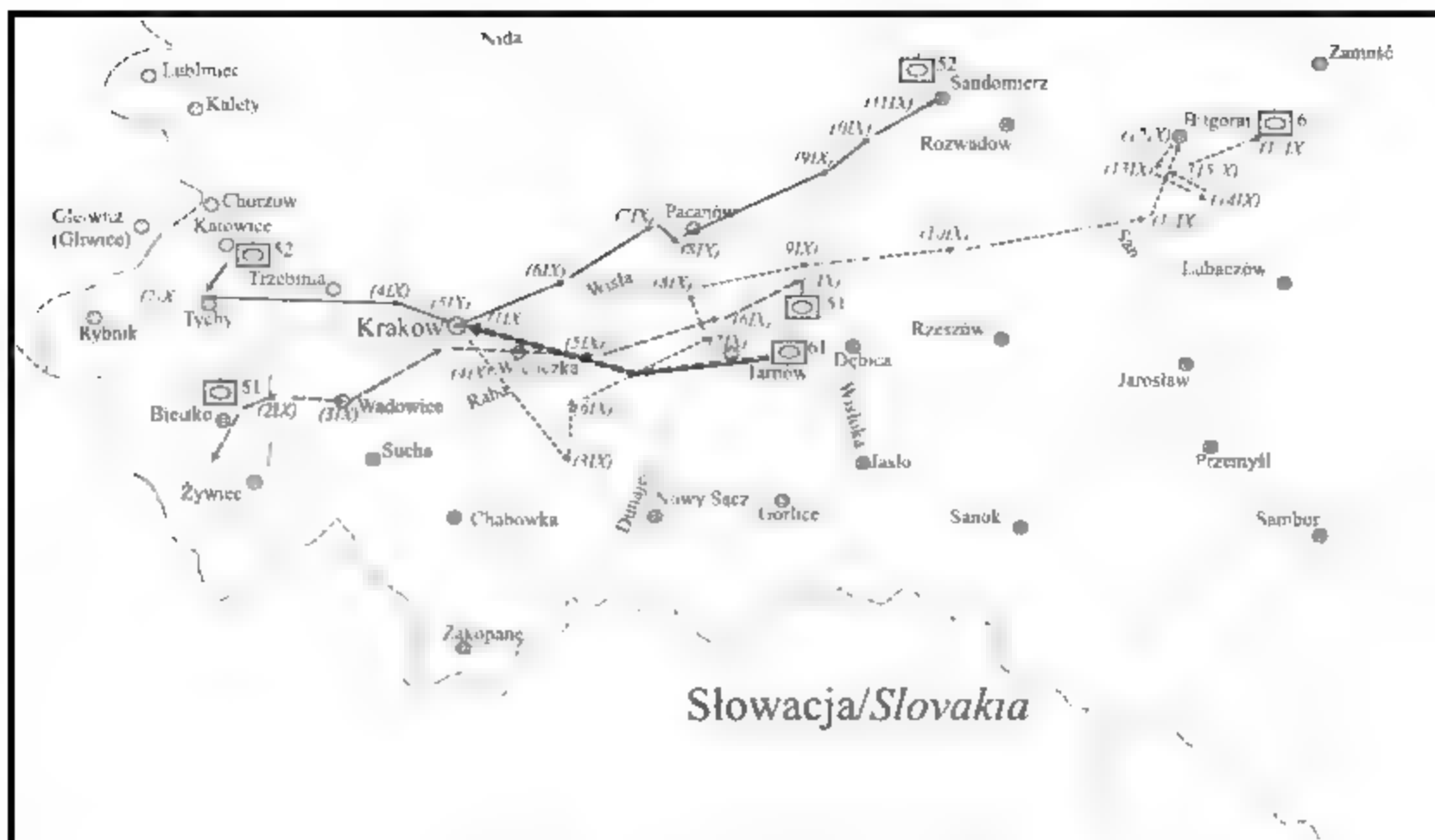
umożliwić odwrót wojska z przedpola, miny planowano położyć dopiero w ostatnim momencie przed podejściem Niemców).

W Dowództwie Obrony Warszawy dowódca kompanii otrzymał rozkaz ewakuacji tankietek (pozostały 3 pojazdy) do Garwolina, gdzie zbierały się oddziały Armii „Łódź”. Próby naprawy sprzętu, z wykorzystaniem części pobranych z Głównej Składnicy Broni Pancernych, zakończyły się niepowodzeniem. Dlatego już w Warszawie pozostawiono 2 uszkodzone pojazdy, zaś ostatnia sprawna tankietka wyruszyła do Garwolina, lecz została porzucona niedaleko tego miasta z powodu defektu silnika (według J. Tarczyńskiego op. cit. str. 333 miało to miejsce 11 września w okolicach Lublina).

42 Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych nie odniosła sukcesów i uległa zniszczeniu na szlaku odwrotu. Przyczyną takiego stanu rzeczy był z jednej strony katastrofalny stan techniczny tankietek TK-3, a z drugiej strony nieudolne i chaotyczne dowodzenie Kresową Brygadą Kawalerii. Spowodowało to, że ten oddział pancerny Wojska Polskiego nie brał udziału w żadnych poważniejszych walkach i uległ rozproszению podczas odwrotu (podobnie, jak i Kresowa Brygada kawalerii).

51. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana dnia 24 sierpnia przez 5 Batalion Pancerny z Krakowa. Dowódcą jednostki był kapitan Tadeusz Poletyło. Dowódcą I plutonu był ppor. rezerwy Stefan Korsak, a II plu-

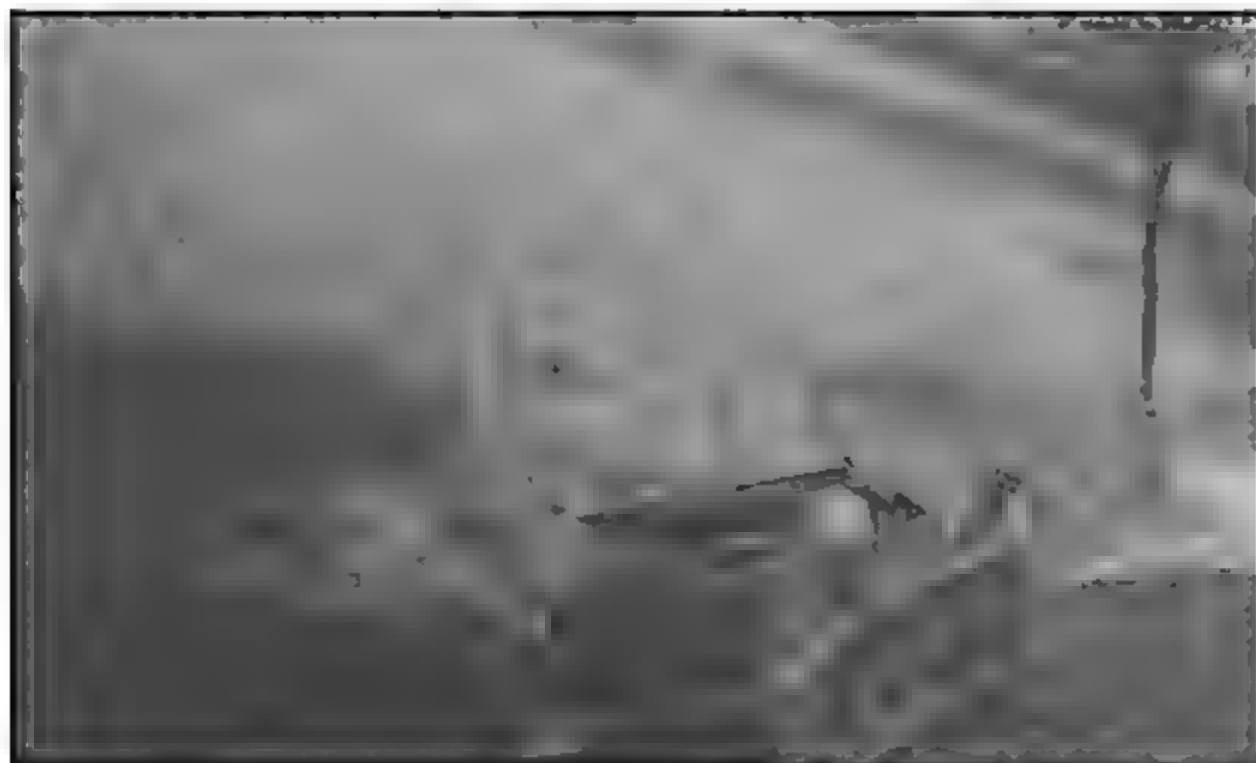
tonu ppor. rezerwy Julian Fołtyn. Kompania została przydzielona do Armii „Kraków”. 1 września kompania stanowiła odwód Grupy Operacyjnej „Bielsko”. Rankiem kompania otrzymała rozkaz wsparcia polskiej kawalerii w Wodzisławiu, lecz z powodu wysadzenia mostów w rejonie Zebrzydowic nie dotarła do celu. Już pierwszego dnia kompania poniosła stratę, bowiem utonęła załoga tankietki, która jadąc z Chybia do Pawłowic, wpadła do głębokiego rowu z wodą przy wiadukcie kolejowym II. pluton ppor. Fołtyna osłaniał wysadzenie wiaduktu kolejowego i walczył z oddziałem z 5 Dywizji Pancernej, według źródeł polskich tankietki unieruchomiły niemiecki pojazd pancerny, natomiast raporty niemieckie pochodzące z 5 Dywizji Pancernej nie wykazują uszkodzenia żadnego pojazdu II. pluton działał samodzielnie i dołączył do kompanii następnego dnia w Zabrzegu. 2 września kompania (8 tankietek, 4 były naprawiane) otrzymała rozkaz nawiązania kontaktu z niedobitkami 6. Dywizji Piechoty „rozjechanej” przez *Panzerkampfwageny* z 15 i 31 Pułku Pancernego 5 Dywizji Pancernej i wyruszyła w kierunku Tych. Po południu dojechała do Oświęcimia. Na wieść o podchodzeniu do miasta Niemców, które groziło odcięciem oddziału, kompania wycofała się z Oświęcimia do Wadowic, skąd w ostatniej chwili ewakuowano naprawiane tam tankietki, a później do Skawiny. Dalej szlak odwrotu jednostki prowadził do Wieliczki, gdzie kompania zabezpieczała sztab Grupy Operacyjnej, teraz nazwanej „Boruta”, wy-



stawiając ubezpieczenia na drogach do miasta. 5 września 51. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych patrolowała w okolicach Bochni. W tym rejonie żołnierze kompanii pozostawili dwa uszkodzone czołgi rozpoznawcze. 6 września kompania dysponowała tylko 10 tankietkami, z których sprawne były 4 pojazdy, następnego dnia pozostawiono kolejne pojazdy, bowiem 7 września dysponowała już tylko 4 tankietkami TK-3, z których 3 były sprawne. Wcielono je do 101. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), jako 3. pluton. Dalsze działania kompania prowadziła w ramach tej jednostki, jedna lub dwie tankietki zostały ewakuowane na Węgry

52. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych uzbrojona w tankietki TK-3 została zmobilizowana 24 sierpnia 1939 roku przez 5. Batalion Pancerny stacjonujący w Krakowie. Dowódcą jednostki był kapitan Paweł Dubicki. Dowódcą I plutonu był por. Marian Herman, a II. plutonu por. Marian Rudnicki. Kompania została przydzielona do Armii „Kraków”. 1 września 1939 roku kompania stacjonowała w Katowicach i wchodziła w skład Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Rankiem kompania przejechała do Mikołowa. Tankietki uczestniczyły w kontrataku batalionu Obrony Narodowej w rejonie Śmiałowic. W nocy z 1 na 2 września kompania ubezpieczała rejon Tych od strony Pszczyny

Działania bojowe 51., 52. i 61. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych we wrześniu 1939 roku
The combat operations of the 51st, 52nd and 61st Independent Light Reconnaissance Tank Companies in September 1939



Porzucony uszkodzony lekki czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.
An abandoned, damaged TK-3 light reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [Mariusz Żimny]



Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku. Na boku kadłuba widoczne zamocowane oznaczenie taktyczne pojazdu II. plutonu.

An abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. On the side of the hull is mounted a tactical sign of the IInd Platoon vehicle. [Mariusz Żimny]

i Kobiórą. Następnego dnia kompania walnie przyczyniła się do powodzenia kontrataku 73. Pułku Piechoty z 23. Dywizji Piechoty na Wiry Popołudniu I. pluton patrolował szosą na Kobiór.

3 września kompania wspierała polskie oddziały prowadzące działania opóźniające. II. pluton wykonał kilka wypadów w kierunku Mikołowa i w kierunku Bierunia. Tego dnia niemieckie czołgi z 5. Dywizji Pancerniej zniszczyły tankietkę TK-3 z I. plutonu (rejon Oświęcimia), a w Ciekowicach pozostawiono uszkodzonego TK-3 z II. plutonu. Następnie kompania atakowała różne oddziały niemieckie w okolicach Katowic (Muchawiec, Brynów). Tankietki zwalczały też niemiecką „V kolumnę” w Mysłowicach, osłaniając odwrót oddziałów Wojska Polskiego z tego miasta. 4 września II. pluton przejechał do Krzeszowic i patrolował rejon tego miasta osłaniając odwrót 23. Dywizji Piechoty. Niebawem do kompanii dołączyły tankietki z I. plutonu, z którymi przejś-

ciowo został utracony kontakt. Po naprawie pojazdów w koszarach 5 Batalionu Pancernego, w nocy z 6 na 7 września 52. kompania przejechała do Proszowic i ruszyła wzdłuż Wisły w kierunku północnym. 7 września prowadziła działania rozpoznawcze patrolując w kierunku Słomnik – I. pluton i w kierunku Krakowa (lotnisko Rakowice) – II. pluton. 8 i 9 września kompania wykonywała patrole i brała udział w bitwie o Pacanów. Na złych, piaszczystych drogach kompania poniosła duże straty marszowe, tak, że 10 września miała na stanie tylko 5 tankietek. Tego dnia kompania rozpoznawała drogi w kierunku Sandomierza, a pod Koprzywnicą doszło do starcia z oddziałem z 5. Dywizji Pancerniej. Kompania straciła w walce kilka pojazdów. Pozostałe tankietki zostały zniszczone na lewym brzegu Wisły, bowiem nie mogły przeprawić się po moście pontonowym ustawionym w rejonie Baranowa. Według M. Żebrowskiego (op. cit. str. 320) kompania zdołała

jednak przeprowadzić się na prawy brzeg Wisły i ostatnie uszkodzone tankietki TK-3 pozostawiła na drodze do Rozwadowa (13–15 września).

61. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych uzbrojona w tankietki TK-S została zmobilizowana w dniach 27–30 sierpnia przez 6. Batalion Pancerny stacjonujący we Lwowie. Dowódcą jednostki był kapitan Władysław Czapliński. Dowódcą I. plutonu był por. Henryk Piławski. W nocy z 30 na 31 sierpnia opuściła transportem kolejowym Lwów i 31 sierpnia wylądowała się w Krakowie, po czym przejechała do koszar 5. Batalionu Pancernego, kompania została przydzielona do Armii „Kraków”, lecz nie otrzymała przydziału bojowego i pozostała w gestii dowódcy Obszaru Warownego „Kraków” i Dowództwa Okręgu Korpusu V. Kompania początkowo (1–2 września) pozostawała w odwodzie armii (według M. Żebrowskiego op. cit. str. 326 została użyta do „obrony przeciwlotniczej Krakowa”), a mogła być wówczas efektywnie użyta np. w rejonach zurbanizowanych na Śląsku, gdzie tankietki, wykorzystując różne naturalne osłony, mogły z powodzeniem powstrzymywać niemieckie jednostki piechoty.

Dopiero rankiem 3 września 1939 roku tankietki przejechały do Mszany Dolnej, a wieczorem kompania wspierała oddziały 1. Pułku KOP broniące wsi Słomka koło Mszany, tracąc w walkach z 3. Dywizją Strzelców Górskich jednego TK-Sa. Kolejną tankietkę kompania utraciła 5 września (także w walce z 3. Dywizją Strzelców Górskich) koło Kasiny Wielkiej (Wierzbanowa). W nocy z 5 na 6 września 61. kompania wycofała się na linię rzeki Stradomki. 6 września atakując koło wsi Podolany poniosła kolejną stratę, Niemcy Gebirgsjägerzy zniszczyli kolejną tankietkę. 7 września kompania wycofała się za Dunajec, a wieczorem wspierała działania 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z 21. Dywizji Piechoty Górskiej atakującego podchodzący niemiecki oddział z 2. Zmotoryzowanego Dywizjonu Rozpoznawczego

2. Dywizji Pancernej. Kompania wycofała się w stronę Dąbrowy Tarnowskiej i pod Radomyślem osłaniała postój 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), zaś 9 września brała udział w walkach o Kolbuszową atakowaną przez 3. Pułk Pancerny 2. Dywizji Pancernej. Podczas odwrotu za San żołnierze kompanii pozostawili dwa uszkodzone TK-Sy. Kompania zatrzymała się w rejonie Tarnobrogu, gdzie dowódca kompanii otrzymał rozkaz wykonania patroli w kierunku wschodnim. 12 września kompania przejechała do Biłgoraja i została użyta do osłony miejsca postoju sztabu Grupy Operacyjnej „Boruta”. Tego dnia z jednostki z przyczyn technicznych i strat bojowych ubyły kolejne trzy tankietki TK-S.

14 września tankietki kompanii patrolowały na osi marszu Grupy Operacyjnej „Boruta” przebijając się do Lwowa. Wieczorem polscy czołgści walczyli o Ułazów. W walce z kompanią przeciwpancerną z 45. Dywizji Piechoty kompania utraciła dwa pojazdy. Według M. Żebrowskiego (op.cit. str. 326) tego dnia kompania utraciła 5 tankietek.

15 września kompania odjechała w rejon Biłgoraja, gdzie została użyta do ochrony sztabu Grupy Operacyjnej „Boruta”. 17 września cztery pozostałe TK-Sy zostały włączone do ugrupowania pancernego dowodzonego przez majora Stefana III Majewskiego atakującego Tomaszów Lubelski.

Tankietki z 61. kompanii wcielono do 62. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych (ta ostatnia jednostka także została zmobilizowana przez 6. Batalion Pancerny, lecz na początku wojny walczyła w składzie armii „Modlin”). Podczas ataku tankietki miały towarzyszyć piechocie. Jednak w czasie natarcia wysunęły się przed piechotę i dostały się w celny ogień niemieckich armat przeciwpancernych, kompania prawdopodobnie straciła wówczas jedną tankietkę. W toku dalszych wspólnych walk z 1. Pułkiem Strzelców Pieszych Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej 61. kompania prawdopodobnie straciła dwa dalsze pojazdy.



Niemieccy strzelcy górscy z 3. Dywizji Strzelców Górskich oglądają zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z 61. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych, wrzesień 1939 roku.

German mountain troops from the 3rd Mountain Rifles Division inspecting a destroyed TK-S reconnaissance tank from the 61st Independent Reconnaissance Tank Company, Poland, September 1939 (Mariusz Żimny)



Niemiecy strzelcy górscy z 3. Dywizji Strzelków Górskich oglądają zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z 61. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych, wrzesień 1939 roku.

German mountain troops from the 3rd Mountain Rifle Division inspecting a destroyed TK-S reconnaissance tank from the 61st Independent Reconnaissance Tank Company, Poland, September 1939 [www.dobroni.pl]

62. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana, 28–29 sierpnia 1939 roku przez 6 Batalion Pancerny stacjonujący we Lwowie. Dowódcą jednostki był kapitan Stanisław Szapkowski. Dowódcą I. plutonu był porucznik rezerwy Florian Saryusz-Zaleski, a II. plutonu podporucznik Janusz Hryniewicz. kompania została przydzielona do Armii „Modlin” 30 sierpnia (wraz z 63 kompanią) wyruszyła transportem kolejowym do armii „Modlin”. Po wyładunku, w Mławie w dniu 31 sierpnia, 1 września kompania przeszła do odwodu 20 Dywizji Piechoty, 2 września tankietki kompanii wspierały atak II batalionu 79 Pułku Piechoty pod Rzegowem. Następnego dnia tankietki wykonywały patrole mające na celu nawiązanie łączności pomiędzy 8. a 20. Dywizją Piechoty. Po południu 62 kompania wspierała atak piechoty 79. pułku na Piegłowo, lecz polskie natarcie zostało odparte. Rankiem 4 września tankietki wspierały 79 Pułk Piechoty, zaś wieczorem kompania wycofała się do Płońska. Z powodu braku paliwa tankietki utknęły w Płońsku. Po uzupełnieniu paliwa tankietki odjechały do Modlina. 7 września kompania otrzymała rozkaz przejazdu na drugi brzeg Wisły do Jabłonny, tam po dokonaniu napraw tankietki 62 kompanii przejechały do Strugi, gdzie zostały podporządkowane dowódcy obrony Bugo-Narwi, a później Pragi generałowi Juliuszowi Zajączkowi. 11 września dowódcą kompanii otrzymał rozkaz przejazdu do Kałuszyna. Rankiem 13 września, kompania jadąc od strony Jeruzala, natknęła się na 11 Dywizjon Pancerny

Mazowieckiej Brygady kawalerii, jej dowódca 11 dywizjonu pancernego major Stefan III Majewski podporządkował sobie tankietki z 62 kompanii TK-Sy miały atakować Seroczyn posuwając się na prawym skrzydle. Atak zakończył się niepowodzeniem i polskie zgrupowanie pancerne wycofało się w kierunku Garwolina. Dalsze działania bojowe 62 kompania prowadziła w składzie 11 Dywizjonu Pancernego Mazowieckiej Brygady kawalerii.

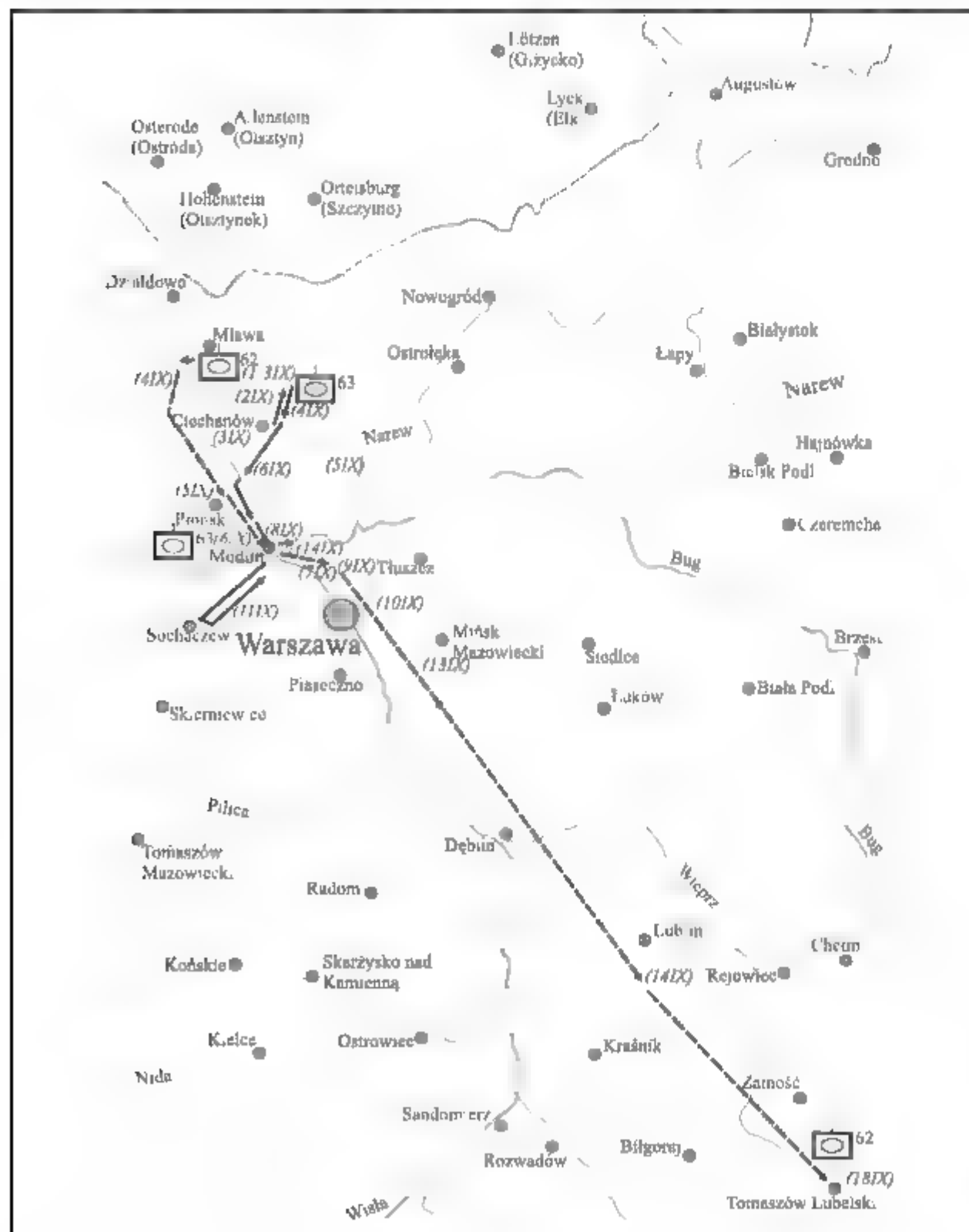
63. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana 28 i 29 sierpnia przez 6 Batalion Pancerny stacjonujący we Lwowie. Dowódcą jednostki był kapitan Mieczysław Kosiewicz. Dowódcą I. plutonu był ppor. rezerwy Janusz Popiel. kompania została przydzielona do Armii „Modlin” 2 września kompania przejechała do Gruduska i zajęła tam pozycje obronne, aby zamknąć lukę, jaka powstała po przerwaniu frontu pomiędzy Mazowiecką Brygadą kawalerii, a 20. Dywizją Piechoty. 3 września tankietki wspierały ataki 21 Pułku Piechoty im. Dzieci Warszawy 8 Dywizji Piechoty. Wieczorem tankietki, wspólnie z saperami z 20. dywizji, brały udział w odparciu niemieckiego uderzenia na Ciechanów i w osłonie lotniska polowego pod Sokołówką, gdzie stacjonowała 53. Eskadra Towarzysząca. kompania utraciła tego dnia 3 tankietki. Następnego dnia tankietki z 63 kompanii posuwały się w sztykach 21 Pułku Piechoty im. Dzieci Warszawy prowadzącego odwrot w kierunku Płońska. Poszczególne plutony tankietek przydzielono do patroli rozpoznawczych, których

zadaniem było zbieranie informacji dla dowódcy 21. pułku pułkownika dyplomowanego Stanisława Sosabowskiego o podchodzeniu nieprzyjaciela. Po całodziennym postoju, 6 września kompania podjęła dalszy marsz w kierunku Płońska, paliwo uzupełniono na opuszczonym lotnisku, na którym uprzednio stacjonowała 152. Eskadra Myśliwska Armii „Modlin”. Nocą z 7 na 8 września 1939 roku kompania przejechała do Modlina, gdzie została przydzielona do 32. Pułku Piechoty 8. Dywizji Piechoty. Do dokonania napraw w Centrum Wyszukolenia Broni Pancernych jednostka miała 7 sprawnych pojazdów.

Po zamknięciu się w twierdzy kompania w zasadzie nie prowadziła już aktywnych działań bojowych, zresztą nie było takiej możliwości, 11 września 8. dywizja otrzymała rozkaz wykonania ataku w kierunku Sochaczewa w celu odciążenia przebijających się oddziałów Armii „Łódź”.

kompania przejechała na lewy brzeg Wisły do Kazunia Polskiego, tankietki posuwały się w awangardzie dywizji i prowadziły patrole rozpoznawcze. W rejonie Błonia czołgści nawiązali kontakt z oddziałami 2. Dywizji Piechoty Legionów, kierując je (na podstawie rozkazu generała Wiktora Thomée) do Modlina. Tankietki TK-S dotarły aż do Sochaczewa, a po przerwaniu manewru zaczepnego 8. Dywizji Piechoty tankietki z 63. kompanii powróciły do Modlina. 14 września wraz ze szwadronem kawalerii z 8. Dywizji Piechoty wykonała rozpoznanie w kierunku Jabłonny i powróciła do twierdzy. Od ognia artylerii niemieckiej ostrzeliwującej polskie pozycje w Modlinie kompania utraciła 2 tankietki. W chwili kapitulacji miała na stanie pięć TK-Sów.

71. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana w dniu 25 sierpnia 1939 roku przez 1. Batalion Pancerny z



Działania bojowe 62. i 63. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych we wrześniu 1939 roku
The combat operations of the 62nd and 63rd Independent Reconnaissance Tank Companies in September 1939.

Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

A destroyed TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.
[Wawrzyniec Markowski]



Poznania. Dowódcą jednostki był porucznik Stanisław Skibniewski. Dowódcą I. plutonu był ppor. rezerwy Leon Puppel, a II plutonu ppor. rezerwy Józef Szymankiewicz. kompania została przydzielona do Armii „Poznań”

W chwili wybuchu wojny kompania była wysunięta na zachód i w rejonie Wolsztyna i Zbąszyna tworzyła wraz z oddziałami Straży Granicznej ruchome oddziały osłonowe granicy państwowej. 2 września kompania spędzała niewielkie oddziały niemieckie, które próbowały wtargnąć w głąb Polski i wykonała kilka patroli z Grodziska Wielkopolskiego w kierunku granicy. Wieczorem tankietki wróciły do Poznania. 3 września tankietki z 71 kompanii przejechały do pobliskiego Swarzędza, a nocą z 3 na 4 września przejechały do Konina. Kompania została podporządkowana 17 Dywizji Piechoty. 5 września tankietki kompanii patrolowały przed pozycjami 17 Dywizji Piechoty i dozorowały przeprawę przez Wartę w Kole. Po przejściu na prawy brzeg Warty kompania nadal prowadziła aktywne działania, rozpoznając drogi marszu 17 Dywizji Piechoty. 8 września kompania uczestniczyła w nieudanej próbie opanowania Łęczycy. Straciła kilka tankietek. Następnego dnia kompania rozpoznawała dojścia do Bzury i siły niemieckie w tym rejonie. Po ustaleniu słabej obsady brzegu rzeki dowódca kompanii kontynuował rozpoznanie. Dalej tankietki posuwały się drogą Łęczycą-Łowicz tocząc starcia z pododdziałami z niemieckiej 30 Dywizji Piechoty. Po początkowym zaskoczeniu Niemcy podciągnęli działka przeciwpancerne, które zniszczyły jedną tankietkę.

Po rozpoczęciu natarcia nad Bzurą TK-3 z 71 kompanii atakowały wycofujące się oddziały niemieckie z 30 Dywizji Piechoty na drodze z Piątku do Zgierza (m.in. 11 września tankietki całkowicie zniszczyły dywizjon artylerii, być może był to II Dywizjon 60 Pułku Artylerii Ciężkiej przydzielony do 30 Dywizji Piechoty) i ubez-

pieczała lewe skrzydło dywizji, próbując nawiązać kontakt z 14 Dywizją Piechoty. Podobne działania kontynuowała 11 i 12 września. Wieczorem 12 września kompania osłaniała skrzydło 69. Pułku Piechoty 17 Dywizji Piechoty i poniosła straty od ognia działek przeciwpancernych. 13 września rozpoznawała trasę przemarszu dywizji odchodzącej ku dolnej Bzurze. Następnego dnia maszerowała w awangardzie dywizji trasą na Kutno i Kiernozie ku przeprawie w Brochowie. 16 września wspierała atak na Sochaczew. Broniąc przeprawy przez rzeczkę Witomię walczyła z czołgami z 1 Dywizji Pancernej ponosząc straty, poległ dowódca II plutonu. Koniec 71 kompanii przyniosły bombowce *Luftwaffe*, które 17 września zaatakowały stanowiska jednostki niszcząc kilka tankietek. Porucznik Skibniewski otrzymał rozkaz pozostawienia ocalałych tankietek na lewym brzegu Bzury i przeprowadzenia żołnierzy kompanii za rzekę.

72. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana w dniach 28–30 sierpnia 1939 roku przez 1 Batalion Pancerny z Poznania. Dowódcą jednostki był kapitan Lucjan Szczepankowski. Kompania została przydzielona do Armii „Poznań”. Początkowo pozostawała w składzie 14 Dywizji Piechoty w rejonie Miłosławia, skąd została przewieziona koleją do Szubina i podporządkowana 26 Dywizji Piechoty. W czasie patrolu, w dniu 3 września, stoczyła potyczkę z niemieckimi motocyklistami. Po wycofaniu się dywizji do Żnina patrolowała rozpoznając rejon Nakła. 4 września wspierała batalion z 18 Pułku Piechoty broniący linii Noteć. 5 września kompania wycofała się razem z 26 Dywizją Piechoty i przeszła do odwodu dywizji. 7 września rano, podczas przemarszu dywizji przez Inowrocław, zwalczała dywersantów niemieckich.

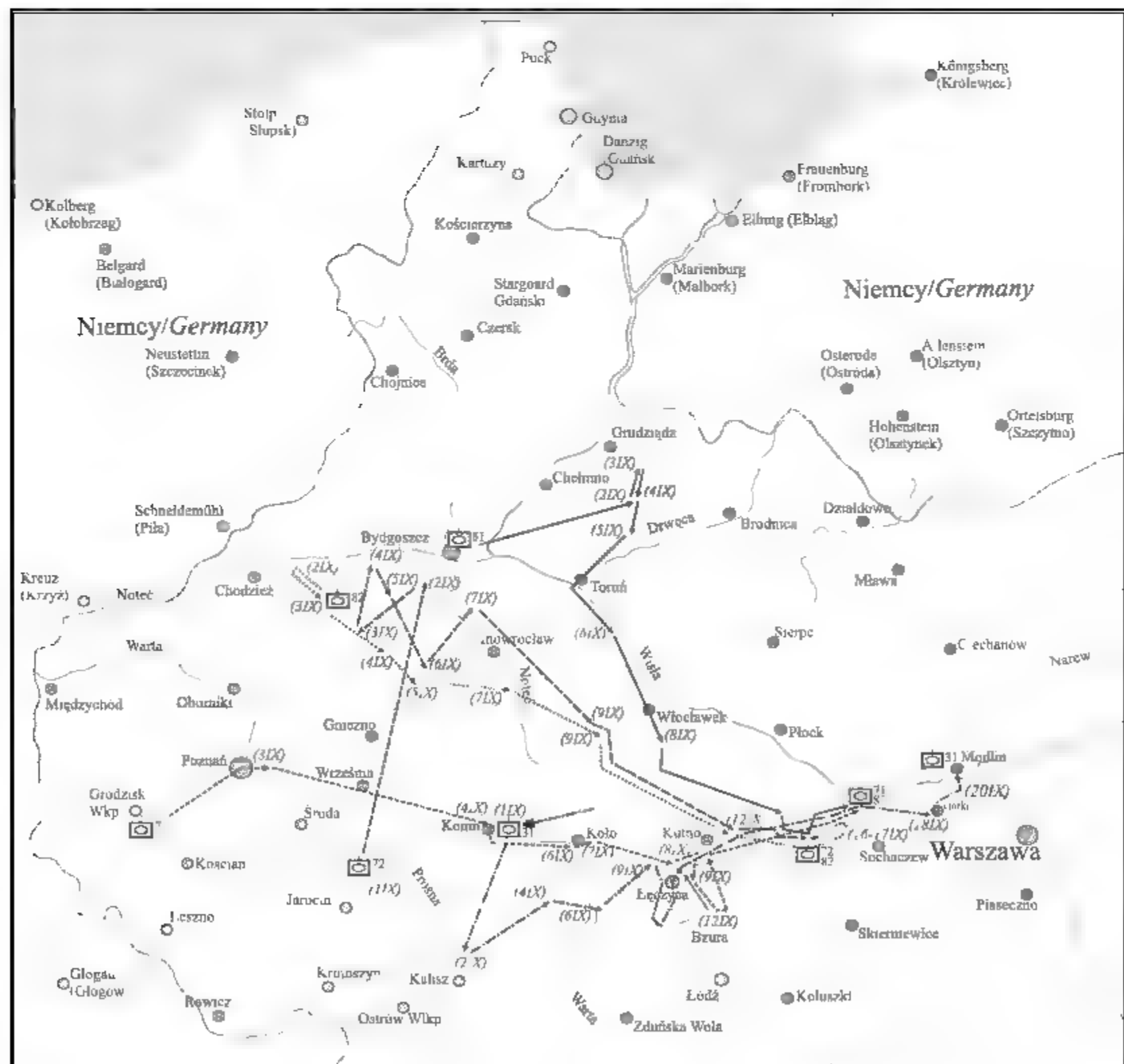
Następnie kompania posuwała się na Żychlin, dokąd dotarła 12 września. 14 września została użyta w zmasowanym (trzy kompanie 72, 81 i 82) ataku mającym na celu rozbicie kontrataku-

jącego pod Gągolinem niemieckiego I. batalionu 74. Pułku Piechoty 19. Dywizji Piechoty. Pozbawione wsparcia artylerii i osłony własnej piechoty polskie tankietki poniosły znaczne straty, kompania straciła dwa TK-3. W następnych dniach tankietki towarzyszyły oddziałom 26 Dywizji Piechoty, wiele pojazdów trzeba było pozostawić z powodu uszkodzeń marszowych, kompania poniosła też straty wskutek nalotów samolotów. W 18 września jedna tankietka została uszkodzona bliskim wybuchem bomby lotniczej. Ostatnie sprawne tankietki zostały zniszczone przez własne załogi 18 września.

81. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 8 Batalion Pancerny z Bydgoszczy w dniach 26–28 sierpnia. Dowódcą jednostki był kapitan Feliks Polkowski. Kompania została przydzielona do Armii „Pomorze”. 1 września przejechała do Wąbrzeźna, gdzie znalazła się w odwodzie Grupy

Operacyjnej „Wschód”. 3 września wykonała patrol rozpoznawczy i została użyta do wsparcia przeciwdzierzenia 67. Pułku Piechoty z 4. Dywizji Piechoty nad jeziorem Melno. Polskie tankietki objechały pozycje niemieckiego 325. Pułku Piechoty z 228. Dywizji Piechoty, przypały Niemców do jeziora i zadały im znaczne straty. Jednak w ogniu niemieckich armat przeciwpancernych z 228. Zmotoryzowanego Dywizjonu Przeciwpancernego utracono 2 tankietki, dwa uszkodzone pojazdy także musiano pozostawić na polu walki. Jak widać nieprzygotowany atak „szturmowy” zakończył się znacznymi stratami. Kompania otrzymała rozkaz dozorowania przedpola przed 4. Dywizją Piechoty, a później wycołała się przez Toruń na lewy brzeg Wisły. Następnie wycofywała się wzdłuż Wisły w kierunku południowym. 8 września przejechała do Kowala, gdzie utworzyła ubezpieczenie dla maszerujących oddziałów Armii „Pomorze”.

Działania bojowe 31., 71., 72., 81. i 82. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych we wrześniu 1939 roku
The combat operations of the 31st, 71st, 72nd, 81st and 82nd Independent Reconnaissance Tank Companies in September 1939.



kompania wysyłała też patrole rozpoznawcze w kierunku południowym (Lubień Kujawski), 10 września kompania zasilła 4. Dywizję Piechoty, a 11 września została przekazana bezpośrednio pod rozkazy dowódcy Armii „Poznań”, 16 września kompania brała udział w ataku na Las Braki i Gągolin. Atak tankietek pozbawionych wsparcia artylerii i piechoty zakończył się fiaskiem, a kompania poniosła duże straty. 18 września, po wyczerpaniu zapasów paliwa czołgści zniszczyli ostatnie tankietki i pieszo przemaszerowali przez Puszcę Kampinoską do Warszawy.

82. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 8. Batalion Pancerny z Bydgoszczy. Dowódcą jednostki był porucznik Eugeniusz Włodkowski. Kompania została przydzielona do Armii „Poznań”. 1 września kompania osłaniała sztab 26. Dywizji Piechoty. 2 września zaatakowała niemiecki oddział z Brygady Piechoty „Netze”, który przeprawił się przez Notec, w potyczce pod wsią Józefówce utracił 1 tankietkę. Drugi uszkodzony w walce TK-3 pozostał w Szamocinie. 5 września kompania wycofała się razem z 26. Dywizją Piechoty na linię Noteci i przeszła do odwodu dywizji.

7 września kompania przejechała do Kruszwicy. W tych dniach kompania dozorowała trasę przemarszu dywizji. W dniach 11–12 września kompania przemaszerowała pod Żychlin, a gdy dywizja podeszła pod Bzurę kompania została użyta do osłony rejonu Sochaczewa, tam tankietki były ostrzeliwane przez niemieckie armaty przeciwpancerne znajdujące się na drugim brzegu rzeki. 14 września kompania patrolowała na zachodnim brzegu Bzury i tankietki zostały użyte do wsparcia czołowych jednostek 26. Dywizji Piechoty. Po południu kompania brała udział w opisywanej już bitwie pod Gągolinem. 18 września, po wyczerpaniu zapasów paliwa, czołgści zniszczyli ostatnie tankietki, po czym pieszo przemaszerowali przez Puszcę Kampinoską do Warszawy.

91. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 4. Batalion Pancerny z Brześcia nad Bugiem. Dowódcą jednostki był kapitan Stanisław Krasieński. Dowódcą I. plutonu był por. Jan Szuder, a II. plutonu sierżant podchorąży rezerwy Bohdan Martini. Kompania została przydzielona do Armii „Łódź”. Weszła w skład oddziału wydzielonego 10. Dywizji Piechoty wysuniętego w kierunku granicy państwowej. 1 września podczas powrotu z patrolu przeprowadzonego w kierunku Ostrowa Wielkopolskiego tankietki rozproszone niemiecki konny patrol rozpoznawczy. Zdobyto mapy z naniesionym położeniem oddziałów niemieckich. 2 września I. pluton wspomagał I. batalion 28. Pułku Strzelców Kaniowskich walczący pod Węglewicami i osłaniał jego odwrót. W nocy z 3 na 4 września kompania przeszła na prawy brzeg Warty. Podczas odwrotu porzucono uszkodzone 3 lub 4 tankietki. Z powodu usterek sprzętu kompania zmuszona została do prowadzenia walki z miejsca (tankietki były wtedy nieruchomymi gniazdami karabinów maszynowych). Następnie 4 tankietki wspierały kontmatarcie na Mnichów. Tego dnia kompania utraciła w walce jedną tankietkę. Inną, uszkodzoną tankietkę pozostawiono w powodu niemożności ewakuacji. 7 września, podczas próby spalania mostu na Nerze, zostały zniszczone dwie tankietki, poległo dwóch czołgistów. Po przemarszu przez Bolmów i Błonie 8 września kompania dotarła do Warszawy, po zatankowaniu paliwa przejechała dalej do Anina. Stamtąd dowódca jednostki udał się do Brześcia po części zapasowe niezbędne do wykonania remontów tankietek, w tym czasie do jednostki dołączył ppor. Roman Okuszek z TK-3 pobranym w Brześciu.

10 września tankietki przybyły do Świdrów Małych, skąd miał nacierać na niemiecki przyczółek pod Górą Kałwarią. Ostatecznie w ataku wzięły udział dwie tankietki (w tym pojazd ppor. Okuszki), które atakując wzdłuż brzegu Wisły, u



Żołnierze niemieccy oglądają porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z 82. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych, wrzesień 1939 roku.

German soldiers inspecting an abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from the 82nd Independent Reconnaissance Tank Company, Poland, September 1939 [CAW]



podstawy wału przeciwpowodziowego, rozgromiły część 37. Zmotoryzowanego Batalionu Pionierów z 1. Dywizji Pancerniej. Atak zakończył się powodzeniem, lecz oddział nie miał już sprzętu (jedna tankietka została uszkodzona podczas ataku, lecz udało się ją odholować), dlatego jego żołnierze z uszkodzonymi TK-3 otrzymali rozkaz odjazdu do Warszawy. Grupą dowodził ppor. Roman Okuszek. W Warszawie resztki 91 kompanii zostały wcielone do Kompanii Czołgów Rozpoznawczych Dowództwa Obrony Warszawy.

92. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana 27 sierpnia 1939 roku przez 4. Batalion Pancerny z Brześcia nad Bugiem. Dowódcą jednostki był kapitan Władysław Iwanowski. Dowódcą I. plutonu był por. Marian Bartosiński, a II plutonu ppor. rezerwy Jerzy Czarkowski. Kompania została przydzielona do Armii „Łódź”. Weszła w skład oddziału wydzielonego 10. Dywizji Piechoty wysuniętego w kierunku granicy państwowej. 1 września po południu kompania przeprowadziła atak przeciwko oddziałom 17. Dywizji Piechoty podchodzącym pod Wieruszów. Kompania straciła jedną tankietkę. Następnego dnia polskie tankietki interweniowały pod Lututowem. 3 września kompania przejechała na prawy brzeg Warty i przeszła do odwodu dywizji. 4 września została przydzielona do 1. Pułku Kawalerii KOP. 5 września, wraz z 32. Samodzielną Kompanią Czołgów Rozpoznawczych, bezskutecznie atakowała niemiecki przyczółek na brzegu Warty w Bieleniu. Początkowo natarcie rozwijało się pomyślnie, bowiem Niemcy nie skierowali na przyczółek

armat przeciwpancernych, później atak załamał się. Po bezskutecznym natarciu kompania przyłączyła się do 4. Pułku Piechoty Legionów z 2. Dywizji Piechoty Legionów i odjechała do Łasku, cały czas prowadząc działania opóźniające. 6 września kompania operowała w rejonie Zduńskiej Woli, atakując oddziały niemieckiej 18. Dywizji Piechoty. Wieczorem Niemcy podciągnęli własne pododdziały pancerne (prawdopodobnie z 1. batalionu 23. Pułku Pancernego 8. Armii), które zniszczyły dwa TK-3. 7 września kompania wykonała odwrót do Zgierza i dalej do Strykowa. W nocy z 7 na 8 września osłaniała drogę do Łowicza. Gdy 8 września 10. Dywizja Piechoty otrzymała rozkaz odwrotu za Wisłę, 92. kompania także otrzymała rozkaz odwrotu za Wisłę i przejechała do Błonia. W rejonie Ołkarska załogi tankietek walczyły z niemiecką „V kolumną”. 9 września 92. kompania przejechała przez Warszawę, w czasie nalotu Luftwaffe zostały zniszczone dwa TK-3 i poległ dowódca II plutonu. Dowódca kompanii udał się z Warszawy do koszar 4. Batalionu Pancernego w Brześciu po silniki i części zapasowe. Kompania zatrzymała się w Starej Miłośnie i Sulejówku, gdzie dokonano napraw. Tam kompania otrzymała rozkaz ze sztabu 10. Dywizji Piechoty nakazujący dalszą ewakuację we własnym zakresie. W nocy z 11 na 12 września kompania odjechała przez Łuków na Radzyń Podlaski. Wiele uszkodzonych tankietek holowano. 13 września, na skutek braku możliwości dalszego holowania w trudnym piaszczystym terenie, koło wsi Kołacz, kapitan Iwanowski nakazał zakopać w ziemi tankietki.

Żołnierze niemieccy oglądają porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldiers inspecting an abandoned, damaged TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [Wawrzyniec Markowski]

Działania bojowe
Kompanii Czołgów
Rozpoznawczych
Dowództwa Obrony
Warszawy we wrześniu
1939 roku.

*The combat operations of
the Reconnaissance Tank
Company attached to
Defence of Warsaw
Command in September
1939.*



Kompania Czołgów Rozpoznawczych Dowództwa Obrony Warszawy. DOW zostało wzmocnione przez kompanię czołgów rozpoznawczych TK-3 wystawioną przez Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie. Tankietki pochodziły z nadwyżek sprzętu. Kompanię sformowano 3 września na mocy rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych RP. 4 września kompania przejechała z koszar 3. Batalionu Pancernego w Forcie Wola do Łazienek. Kompania pomimo rozkazu kierującego ją na front nad środkową Wisłę, pozostała w Warszawie

6 września po południu (według relacji kpt. Bolesława Kowalskiego, pierwszego dowódcy Grupy Pancerno-Motorowej DOW, 7 września rankiem o 7 00) tankietki kompanii wyjechały na rozpoznanie. Pojechały przez Nadarzyn i Radziwiłłów do Mszczonowa. Z powodu zapadających ciemności tankietki pozostały w Mszczonowie (nocny powrót do stolicy mógł się zakończyć pomyłkowym ostrzelaniem przez oddziały polskie). Rano pluton pojechał dalej szosą piotrkowską. W południe (według B. Kowalskiego o 9 00 pod Żyrardowem, relacja jest jednak mało realna, bowiem autor popełnia wiele błędów, zresztą łatwych do zweryfikowania, choćby jak ten mówiący o „pojawienie się niemieckich czołgów na placu Narutowicza 7 września o 11.00”!!!) Polacy pod Babakiem napotkali niemiecki oddział (kompanię) z 7. Zmotoryzowanego Dywizjonu Rozpoznawczego 4. Dywizji Pancernej. W starciu Niemcy zniszczyli 2 tankietki. Po walce pozostałe tankietki wycofały się do Warszawy.

Według kpt. Bolesława Kowalskiego 6 września polskie tankietki (kompania lub pluton?) dokonywały rozpoznania, ale... w kierunku Wyszaków-Pułtusk i Małkini-Ostrołęki (jednak działania rozpoznawcze na tych kierunkach tego dnia prowadziły nie tankietki, a czołgi lekkie 7TP).

Następnego dnia, czyli 8 września 1939 roku, na rozpoznanie wyjechały dwa plutony tankietek, jeden przez Nadarzyn wzdłuż szosy piotrkowskiej, drugi przez Pruszków do Grodziska Mazowieckiego. Jednak patrole nie miały już tak dalekiego zasięgu, bowiem tuż za ówczesnymi rogiem stolicy doszło do kontaktu z Niemcami. W Raszynie (lub Falentach) polskie tankietki napotkały czołgi (czołgi z 35. Pułku Pancernego 4. Dywizji Pancernej, które uszkodziły (lub uszkodził) TK-3. W innym pojeździe została uszkodzona gąsienica i tankietkę musiano pozostawić na przedpolu.

Tankietki II. plutonu napotkały wroga już około godziny 18.30 w rejonie Mor. W walce z czołgami z 36. Pułku Pancernego 4. Dywizji Pancernej zostały zniszczone dwie tankietki i poległ też dowódca plutonu sierżant Bartosiński. Reszta kompanii wycofała się na Wolę i na noc stanęła w Parku Sowińskiego. Kompania czołgów rozpoznawczych straciła ogółem 4 tankietki, lecz wykonała skutecznie postawione zadania rozpoznawcze, dostarczając Dowództwu Obrony Warszawy dość dokładnych wiadomości o sile i kierunkach ataku przeciwnika na stolicę Polski.

9 września rano tankietki odjechały z Woli, w następnych dniach ocalałe tankietki zostały naprawione i 13 września dwie polskie tankietki prowadziły rozpoznanie w kierunku Babic. 15 września tankietki z kompanii czołgów rozpoznawczych patrolowały drogi do Leszna i Lasek. W ich trakcie doszło do potyczki z czołgami z 36. Pułku Pancernego 4. Dywizji Pancernej

26 września tankietki zostały użyte do kontrataku wzdłuż ulicy Giszów, mającego na celu likwidację niemieckiego włamania w rejonie Dworca Zachodniego. Tankietki, wspierając 8. kompanię 40. Pułku Piechoty Dzieci Łwowskich atakowały od ulicy Giszów i Sowińskiego w kierunku

parowozowni przy Dworcu Zachodnim (na Czystem). Tankietki wprawdzie powstrzymały atak piechoty niemieckiej, lecz zostały ostrzelane przez artylerię niemiecką 31. Dywizji Piechoty i odniosły uszkodzenia, po czym zostały zmuszone do odwrotu.

Według różnych relacji informacje na ten temat publikowała m.in. popularna warszawska gazeta popołudniowa „Express Wieczorny” po kapitulacji ukryto (zasypano w ruinach) dwie tankietki, niestety poszukiwania podjęte w miejscach ich domniemanego ukrycia nie przyniosły żadnych rezultatów.

TANKIETKI W JEDNOSTKACH PANCERNO-MOTOROWYCH

Dwie kompanie czołgów rozpoznawczych (tankietek) zostały przydzielone do jednostek pancerno-motorowych Wojska Polskiego.

11. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 11. Batalion Pancerny z Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych z Modlina. Dowódcą jednostki był kapitan Stanisław Łętowski. Kompania trafiła do Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Dowódcą I. plutonu był porucznik Ryszard Zamorski, a II. plutonu por. rezerwy Stefan

Gołędzinowski (w czasie Powstania Warszawskiego dowódca 3 Batalionu Pancernego AK kpt. „Gołski”). 11. kompania początkowo została zgrupowana w lesie koło Kurowa. Pozostawała w odwodzie brygady. W dniach 10 i 11 września tankietki przemaszerowały do rejonu Bełżyc i dalej Opolu Lubelskiego. 12 września pluton tankietek wykonał rozpoznanie niemieckiego przyczółka pod Annopolem. 13 września po południu 11. kompania brała udział w ataku brygady na niemiecki przyczółek pod Annopolem. Tankietki osłaniały skrzydło **Vickersów** z 12. Kompanii Czołgów Lekkich nacierających na Księżomierz. Niemieckie armaty przeciwpancerne z 4. Zmotoryzowanego Dywizjonu Przeciwpancerne 4. Dywizji Piechoty zniszczyły podczas potyczki jednego **TK-Sa**. W nocy z 14 na 15 września tankietki przejechały do Kraśnika i pozostały w odwodzie brygady stacjonując koło wsi Stróż. Podczas przemaszu w kierunku Zwierzyńca i Tomaszowa Lubelskiego tankietki z 11. kompanii maszerowały razem z 1. Pułkiem Strzelców Konnych. Tankietki i motocykliści ubezpieczali przemarsz dozorując drogi od strony Zamościa. Pod Suchowolą doszło do starcia z oddziałem niemieckim, później pluton posuwał się w szpicy kolumny 1. Pułku Strzelców Konnych. Gdy samochody pułku utknęły w piasku, tankietki jechały



Żołnierze niemieccy oglądają zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm) z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldiers inspecting a destroyed TK-S (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [Mariusz Żimny]

Żołnierz niemiecki ogląda zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm) z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldier inspecting a destroyed TK-S (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939
[www.dobroni.pl]



same, bez wsparcia strzelców konnych. 18 września tankietki wspierały atak 1 Pułku Strzelców konnych nacierających ze wsi Zielone na Tomaszów Lubelski. W czasie ataku zostały zniszczone wszystkie 4 tankietki z II plutonu oraz prawdopodobnie 2 pojazdy z I plutonu i dwa z dywizjonu rozpoznawczego. Kompania była uzbrojona w dwie tankietki z działkami kalibru 20 mm, jedną z nich dowodził plutonowy Stanisław Zak.

101. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych została zmobilizowana przez 2. Batalion Pancerny z Żurawicy koło Przemyśla. Dowódcą jednostki był porucznik Zdzisław Ziemiński. Kompania została przydzielona do 10. Brygady kawalerii (zmotoryzowanej). Dowódcą I plutonu był porucznik Wojciech Stanek, a II plutonu por. Franciszek Zmroczek. Pierwszego dnia wojny polskie tankietki TK-F z II plutonu działały na korzyść 24. Pułku Ułanów w rejonie Jordanowa, natomiast I pluton operował wraz z 10. Pułkiem Strzelców konnych. 2 września tankietki II plutonu wspierały kontratak ułanów, a I. pluton bronił kierunku na Lubień, a także rozpoznawał kierunek na Jordanów, później stanowił straż tylną 10. Pułku Strzelców Konnych, tracąc w tych działaniach jedną tankietkę.

4 września kompania w kasinie Wielkiej powstrzymała atak oddziału z 2. Dywizji Strzelców Górskich wsparty przez czołgi z 33. Batalionu Pancernego z 4. Dywizji Lekkiej. Szwadron w walce stracił prawdopodobnie 4 tankietki. Pod Wiśniczem pluton tankietek ze 101. kompanii osłaniał odwrót 24. Pułku Ułanów. Tankietki osłaniały także pod Brzeskiem odwrót taborów brygady. 8 września kompania posuwała się w straż tylną brygady, a później, po odłączeniu się od brygady 121. Kompanii Czołgów Lekkich i tankietek z dywizjonu rozpoznawczego, przeszła do odwodu. 9 września pluton wraz z 24. Pułkiem Ułanów

opóźniał podchodzenie oddziałów 4. Dywizji Lekkiej pod Albigową i z powodzeniem atakował czołgi z 33. Batalionu Pancernego, w walce odznaczyły się pojazdy uzbrojone w działko 20 mm i działko samobieżne TK-SD z dywizjonu rozpoznawczego, które zniszczyły 3 niemieckie czołgi. W walce jednak stracono ostatniego TK-SD.

Po przekroczeniu Sanu tankietki zebrały się w Mękowiskach, w wyniku ataku samolotów Luftwaffe pod Jaworowem została uszkodzona jedna tankietka, którą musiano porzucić. 12 września, w starciu z pododdziałem z 4. Dywizji Lekkiej I. pluton początkowo rozproszył niewielki oddział pancerno-zmotoryzowany. Jednak ostrzeliwany przez armaty przeciwpancerne i czołgi, polski oddział został zmuszony do odwrotu. W Janowie pozostawiono dwie niezdolne do dalszej jazdy tankietki. 13 lub 14 września 1939 roku do kompanii włączono kilka tankietek pozostałych ze szwadronu czołgów rozpoznawczych dywizjonu rozpoznawczego brygady.

14 września tankietki brygady przybyły do Sopotyna i dalej posuwały się w kierunku Lwowa. Dotarły do Zboisk. Pierwszy atak na Zboiska, 15 września, został odparty przez niemieckich strzelców górskich, którzy zniszczyli TK-Fa ze 101. kompanii. 16 września kolejny atak na Zboiska zakończył się jednak powodzeniem. Tym razem tankietki nie atakowały w szykach piechoty, lecz wykonywały wypadki ogniowe, wycofywały się i ponownie ruszały do ataku. W bitwie została zniszczona jedna tankietka, a ranny został dowódca kompanii. Po zdobyciu Zboisk droga do Lwowa była otwarta, lecz brygada otrzymała rozkaz odmarszu na Halicz. 101. kompania posuwała się awangardzie brygady, w drodze do Halicza porzucono 3 uszkodzone TK-Sy z dywizjonu rozpoznawczego. Do granicy dotarły też 4 tankietki uzbrojone w działka kalibru 20 mm.

Szwadrony czołgów rozpoznawczych dywizjonów rozpoznawczych brygad pancerno-motorowych. W skład dywizjonu rozpoznawczego każdej z brygad pancerno-motorowych wchodził szwadron czołgów rozpoznawczych.

Szwadron Czołgów Rozpoznawczych Dywizjonu Rozpoznawczego Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Dowódcą szwadronu był kapitan Antoni Czechowicz, dowódcą I. plutonu był porucznik Mikołaj Murowicki, a II. plutonu porucznik Stefan Żywirski.

Kłeska w bitwie granicznej i wdarcie się Wehrmachtu w głąb Polski spowodowało, że 3 września marszałek Śmigły-Rydz wydał rozkaz, aby Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa obsadziła przeprawy w środkowym odcinku Wisły. Tankietki ze szwadronu wchodzącego w skład dywizjonu rozpoznawczego brygady obsadziły, wraz z dywizjonem, odcinek od Solca do Annapola. 6 września szwadron wykonał wypad z Solca do Iłży nie stwierdzając podchodzenia wojsk niemieckich. Kolejny wypad szwadron wykonał 8 września. Pod Lipskiem doszło do walki z niemieckim oddziałem zmotoryzowanym z 3. Dywizji Lekkiej (prawdopodobnie był to pododdział rozpoznawczy dywizji). Zamaskowane niemieckie działka przeciwpancerne zniszczyły aż 6 lub 7 tankietek TK-S, poległ dowódca szwadronu kapitan Antoni Czechowicz. Pozostałe ocalałe tankietki wycofały się za Wisłę. Po przemarszu Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej do Kraśnika pozostałe tankietki ubezpieczały od północy pozycje brygady. Tankietki z dywizjonu rozpoznawczego wysłano do Modliborzyc w celu wsparcia oddziałów Grupy „Sandomierz”.

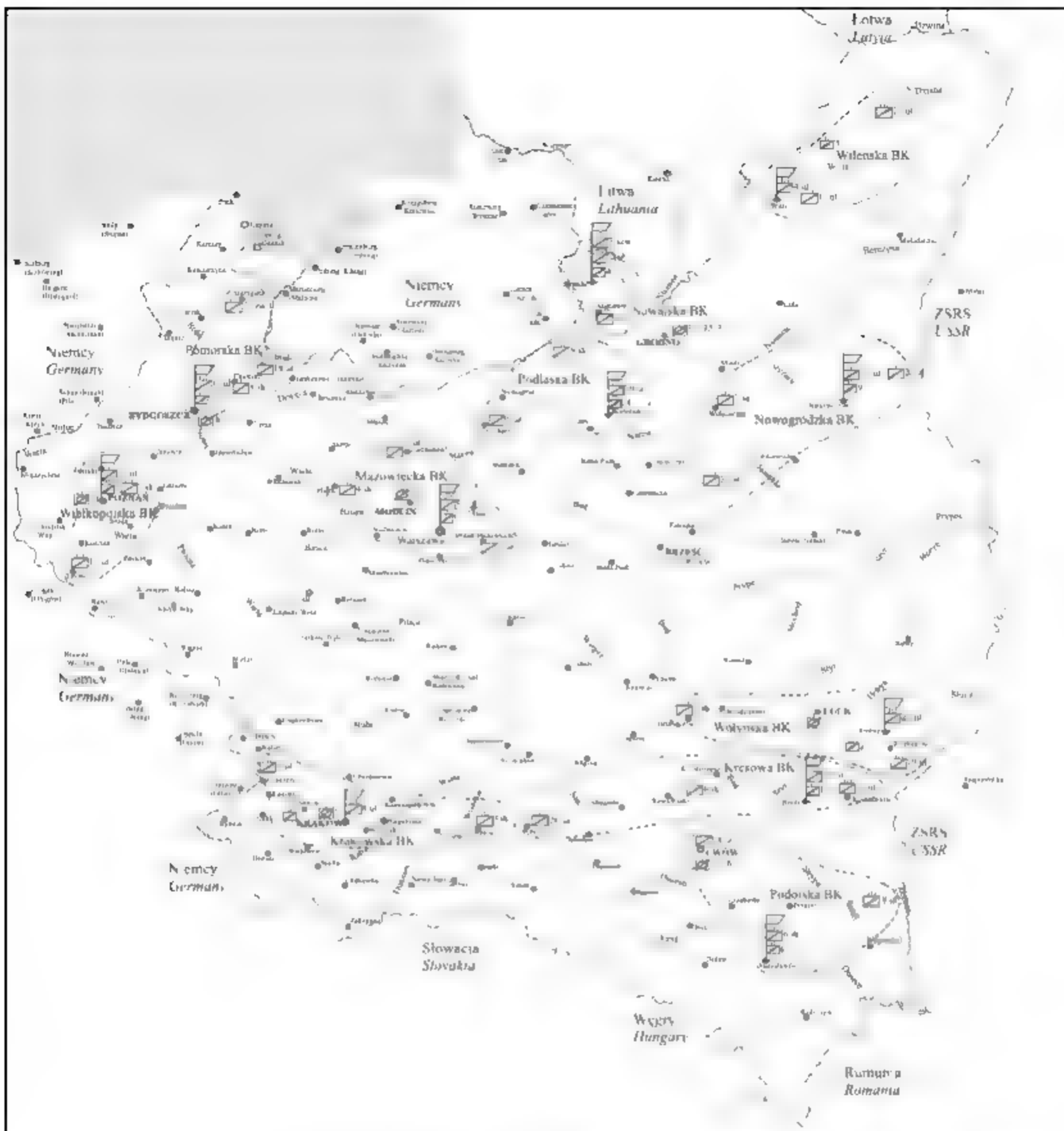
Dywizjon powrócił do brygady, gdy sytuacja grupy „Sandomierz” została opanowana. 18 września podczas ataku na Tomaszów Lubelski kulka pojazdów dywizjonu brała udział w bitwie, 19 września została zniszczona ostatnia tankietka.

Szwadron Czołgów Rozpoznawczych Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej). Dowódcą jednostki był porucznik Lucjan Pruszyński, dowódcą I. plutonu był podporucznik rezerwy Adam Głowacki. 1 września szwadron otrzymał rozkaz zamknięcia odcinka pomiędzy Chabówką a Jordanowem. 3 września szwadron został wysłany między Jordanów a Chabówkę zajmując pozycje nad rzeką Skawą i zamykając wylom we wsi Naprawa. Następnie szwadron, wraz z dywizjonem rozpoznawczym osłaniał lewe skrzydło brygady. 5 września 8 tankietek wykonało atak w kierunku Tymbarku, w rejonie Żerosławic oddział stracił 3 tankietki, które zostały zniszczone ogniem amunicji przeciwpancernej z 3. Dywizji Górskiej. Ponownie szwadron interweniował wykonując kontratak z rejonu Dąbia. 6 września tankietki opóźniały marsz podchodzących sił niemieckiej 3. Dywizji Górskiej. 8 września szwadron miał znajdować się w straży tylnej brygady odchodzącej w kierunku wschodnim. Rozkaz odwrotu nadszedł zbyt późno i 9 września szwadron odjechał z Radomyśla, dopiero po nawiązaniu kontaktu bojowego z 4. Dywizją Lekką. W ten sposób szwadron utracił kontakt z brygadą i dalszy przemarsz odbywał oddzielnie. Tankietki ponownie nawiązały kontakt ze swoją jednostką 14 września pod Saposzynem, po czym zostały włączone do 101. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych.



Żołnierze niemieccy oglądają zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm) z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldiers inspecting a destroyed TK-S (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [www.dobroni.pl]



TANKIETKI W DYWIZJONACH PANCERNYCH BRYGAD KAWALERII

Rozmieszczenie szwadronów
czołgów rozpoznawczych
uzbrojonych w TK-3 i TK-S
dywizjonów pancernych
brygad kawalerii
1 września 1939 roku
*The arrangement of Polish
Army squadrons reconnais-
sance tanks equipped with
TK-3 and TK-S
reconnaissance tanks
of armoured battalions
of cavalry brigades,
September 1, 1939*

Zmobilizowany przez 11. Batalion Pancerny w Modlinie 11. Dywizjon Pancerny wszedł w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez pułkownika dyplomowanego Jana Karcza. Dowódcą dywizjonu był major Stefan III Majewski, a szwadronu tankietek kapitan Stanisław Spondenkiewicz (Szpondenkiewicz?), I plutonu porucznik Jan Widort, II plutonu ppor. rezerwy Edward Sokopp. Uzbrojenie jednostki stanowiło 13 tankietek TK-3. Szwadron wyjechał z rejonu Wyszogrodu i marszami nocnymi, w dniach 21–24 sierpnia 1939 roku, dotarł na pozycje bojowe.

Pierwszego dnia wojny II. pluton wyjechał z Duczyna w kierunku granicy, a II. pluton do Chorzele. Następnego dnia tankietki wspierały przeciwuderzenia oddziałów brygady. I. pluton współdziałał z 3. Batalionem Strzelców, zaś II pluton (6 tankietek TK-3) 11. Pułkiem Ułanów Legionowych. W czasie ciężkich walk z niemiecką 12. Dywizją Piechoty szwadron stracił 5 tankietek (w tym 3 zostały zniszczone ogniem artylerii). Następnego dnia załogi zajmowały się naprawą uszkodzonych tankietek. 4 września szwadron został wysłany w kierunku Krasnosielca, chwilowo powstrzymując dalsze posuwanie się oddziałów Dywizji Pancerniej „Kempf”. Po obsadzeniu przez brygadę linii Narwi szwadron czołgów rozpoznaw-

czych wykonał patrol do Różana. Później został wycofany do odwodu, tankietki przejechały do Zatorów, na południe od Pułtuska. 7 września tankietki operowały pod Długosiodłem, gdzie doszło do starć z oddziałami niemieckiej 1. Brygady kawalerii. Wkrótce potem tankietki dywizjonu dozorowały linię Bugu. 10 września tankietki wykonały przemarsz do Tłuszcza. W czasie bitwy pod Seroczynem pododdział 2 tankietek został użyty do osłony prawego skrzydła wojsk nacierających na miasto. W wyniku walki, lub z przyczyn technicznych, pozostawiono jedną uszkodzoną tankietkę. W nocy z 13 na 14 września dywizjon otrzymał rozkaz osłony tyłów Armii „Lublin”.

W Łukowie Niemcy zagarnęli kilka (3) ewakuowanych uszkodzonych TK-3 z 11. dywizjonu transportowanych na samochodach.

13 września do dywizjonu została włączona 62. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych, która wzięła udział w bitwie pod Seroczynem. W walce kompania straciła 2 lub 3 TK-Sy.

Dalej pluton tankietek ubezpieczał marsz oddziału zajmując pozycje w Kraśniku. Zgrupowanie 11. dywizjonu Pancernego posuwało się w południowej kolumnie wojsk nacierających na Tomaszów. Zbiorcza kompania tankietek (61., 62. Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych i 11. Dywizjon Pancerny) stanowiła straż przednią. W natarciu na Tomaszów tankietki miały towarzyszyć piechocie, jednak wysunęły się przed szczył piechoty i poniosły dotkliwe straty, wieczorem w jednostkach (11. Dywizjon Pancerny i zbiorcza 62. kompania) pozostały tylko 4 tankietki, które niebawem zostały porzucone z powodu braku paliwa.

21. Dywizjon Pancerny stanowił „kulak pancerny” Wołyńskiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez pułkownika dyplomowanego Juliana Filipowicza. Dowódcą dywizjonu był major Stanisław Głiński, a szwadronu czołgów rozpoznawczych por. Leszek Kozioradzki (dowódcą I.

plutonu był ppor rezerwy Eugeniusz Chomętowski, a II plutonu sierżant podchorąży rezerwy Julian Zatorski). Uzbrojenie jednostki, 1 września 1939 roku, stanowiło 13 tankietek TK-S. Pierwszy do walki wszedł I. pluton zaatakowany już rankiem przez nieustalony oddział z niemieckiej 4. Dywizji Pancerniej. Pluton wycofał się na pozycje 30. Dywizji Piechoty. Później pluton dołączył do 19. Pułku Ułanów, po południu ułani zostali dodatkowo wzmocnieni przez tankietki z II. plutonu. Chrzest bojowy II. plutonu nastąpił o 10.00 podczas kontrataku w kierunku wsi Mokra III. Utracono tankietkę TK-S pomyłkowo zniszczoną przez ułanów z 12. pułku. Po południu tankietki próbowały powstrzymać natarcie 35. Pułku Pancernego. Zdecydowana akcja szwadronu czołgów rozpoznawczych przyczyniła się do zdeorganizowania ataku i umożliwiła utrzymanie pozycji przez 21. Pułk Ułanów Nadwiślańskich. 2 września w południe tankietki kontratakowały na korzyść 11. Batalionu Strzelców, a po południu powstrzymały natarcie oddziałów 4. Dywizji Pancerniej, umożliwiając odwrót 2. Pułku Strzelców Konnych. W walce utracono aż 4 tankietki. Wieczorem szwadron przejechał na prawy brzeg Warty. 4 września szwadron patrolował na linii rzeki Widawki, zaś następnego dnia TK-Sy patrolowały m.in. drogę Łódź–Łask. Tego dnia szwadron posiadał 8 tankietek (a więc straty w czasie bitwy pod Moką wyniosły 5 pojazdów).

W dniach 4 i 5 września szwadron prowadził rozpoznanie w kierunku Kamieńska (likwidując tam niemiecki patrol rozpoznawczy), drogi Piotrków–Łask i Gór Borowskich. 8 września trzy tankietki brały udział w kontrataku 2. Pułku Strzelców Konnych pod wsią Lubowidza, w ciężkiej walce utracono wszystkie wozy bojowe (trzy tankietki i dwa samochody pancerne). Ostatnie czołgi, które pozostawały w naprawie i nie brały udziału w bitwie, zostały porzucone 9 września 1939 roku podczas przemarszu przez Skierniewice do Lasów Bolimowskich.



Żołnierze niemieccy z 4. Dywizji Pancerniej przy zdobytym czołgu rozpoznawczym TK-S z 21. Dywizjonu Pancernego, wrzesień 1939 roku.

German soldiers from the 4th Panzer Division with a captured TK-S reconnaissance tank from the 21st Armoured Battalion, Poland, September 1939 [CAW]

Niemiecki podchorąży ogląda porzucony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German Officer Candidate inspecting an abandoned TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.
[Wawrzyniec Markowski]



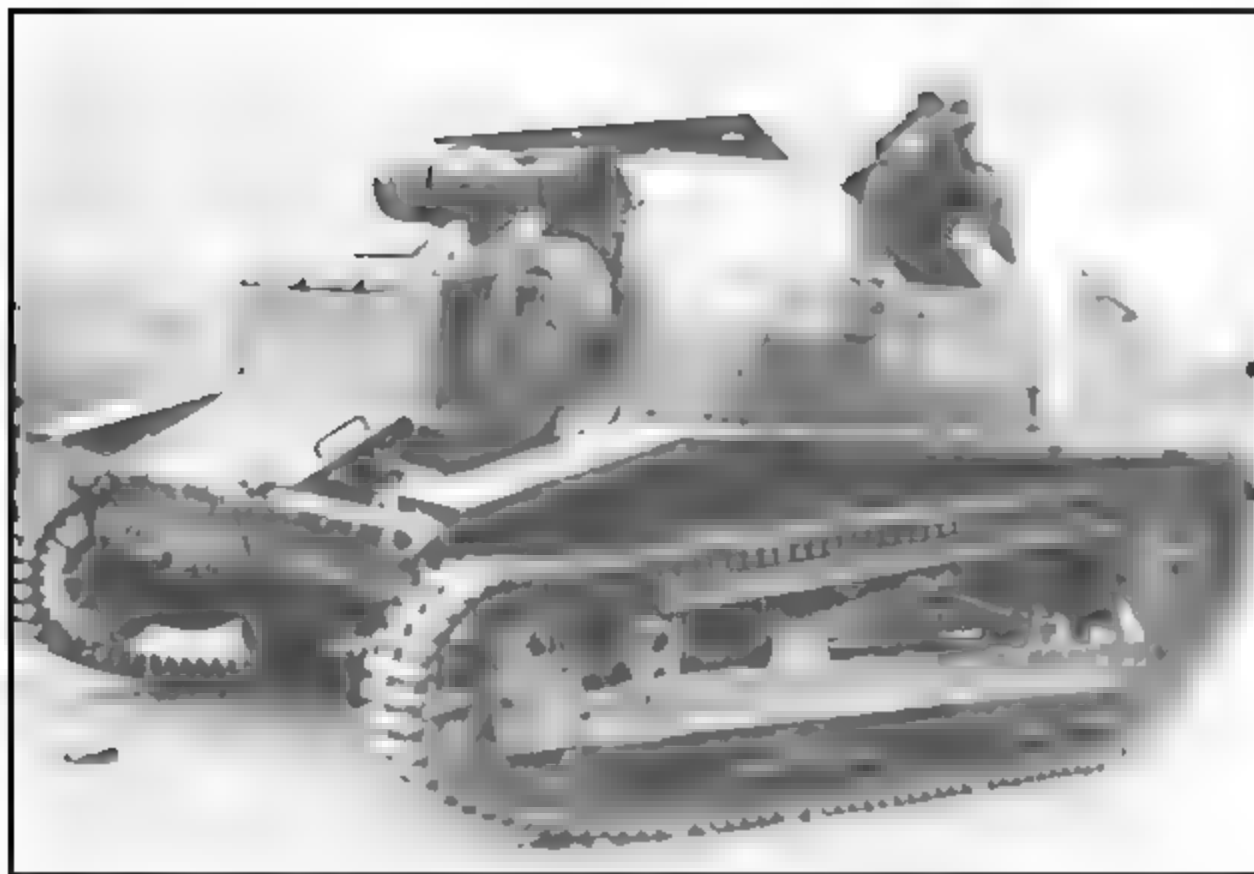
W skład Suwalskiej Brygady Kawalerii wchodził 31. Dywizjon Pancerny dowodzony przez kapitana Brunona Błedzkiego. Dywizjon został zmobilizowany w dniach 23–24 sierpnia 1939 roku przez 7. Batalion Pancerny w Grodnie. Szwadronem czołgów rozpoznawczych TK-S dowodził por. Antoni Palukajtys (I. plutonem dowodził ppor. Zygmunt Bokun, a II. plutonem ppor. rezerwy Karol Augustowski).

1 września szwadron pozostawał na pozycjach na południe od Suwałk przygotowany do planowanego uderzenia na Treuburg (Olecko). Także w kolejnych dniach wojny szwadron nie wchodził do walki. Od 4 do 9 września szwadron przemaszerował w rejon Sokółki, a potem do Zambrowa, gdzie miał zostać użyty w ataku Suwalskiej Brygady Kawalerii na skrzydło Dywizji Pancerniej „Kempf”. 10 września tankietki wspierały uderzenie 1. Pułku Ułanów Krechowieckich na Tyszkę i dalej na Piaski, niszcząc wiele samochodów należących do SS-Standarte (motorisiert) „Deutschland”. 11 września, po przejechaniu przez poligon w Czerwonym Borze, tankietki wzięły udział w przeciwnatarciu 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. W czasie ataku utracono jednego TK-Sa, natomiast aż cztery inne tankietki zostały zniszczone przez samoloty Luftwaffe. Pozostałe tankietki otrzymały rozkaz wycofania się do Brańska. Po załamaniu się mostku na rzece Mieć pod Hodyszewem przeprawiły się przez rzekę w bród, pozostawiono tylko jeden uszkodzony pojazd. Po przeprawie tankietki ogniem powstrzymywały podchodzących Niemców. 14 września szwadron skoncentrował się w rejonie Brańska, w jednostce zabrakło paliwa, bowiem szwadron techniczno-gospodarczy odłączył się od macierzystej jednostki. Ostatnie sprawne pojazdy (prawdopodobnie cztery TK-Sy) zostały zniszczone przez własne załogi koło Łap.

Podlaska Brygada Kawalerii dysponowała 32. Dywizjonem Pancernym dowodzonym przez majora Stanisława Szostaka (dywizjon był mobilizowany przez 7. Batalion Pancerny w Drucku koło Grodna). Szwadronem czołgów rozpoznawczych dowodził porucznik Janusz Żongolłowicz, I. plutonem por. Jerzy Rudolph, a II. plutonem sierżant podchorąży rezerwy Tomasz Wereszczaka.

W dniu 1 września 1939 roku szwadron został przydzielony do 9. Pułku Strzelców Konnych i patrolował obszar pomiędzy Grajewem, a Szczuczynem. Następnego dnia szwadron został przesunięty bliżej granicy. 4 września polskie TK-Sy z 32. dywizjonu wspierały 9. Pułk Strzelców Konnych atakujący Birkenberg na terytorium Niemiec, była to część zaplanowanej akcji zaczepnej brygady na Gahlenburg (Biała Piska). Tankietki z powodu grząskiego terenu nie mogły kontynuować ataku na Birkenberg i na rozkaz dowódcy brygady przejechały ze skrzydła do centrum ugrupowania, gdzie wspierały 5. Pułk Ułanów Zastawskich w natarciu na Falkendorf. Podczas odwrotu do granicy 32. dywizjon stanowił tylną straż brygady. 6 września dywizjon dotarł do Czerwonego Bora. 7 września, po odwrocie brygady na pozycje położone na północ od Ostrowi Mazowieckiej, tankietki prowadziły patrole rozpoznawcze w kierunku Różana. Następnego dnia wieczorem szwadron brał udział w bezskutecznej próbie odbicia Ostrowi Mazowieckiej nacierając w grupie czołowej brygady.

W dniu 9 września tankietki osłaniały skrzydło 9. Pułku Strzelców Konnych atakującego przeprawę niemieckiej 1. Brygady Kawalerii przez Bug pod Brokiem. Następnego dnia tankietki osłaniały, od strony zachodniej, przemasz brygady, w nocnych walkach został rozbity II. pluton. Pozostałe tankietki 12 września koło Czyżewa odparły natarcie części sił z 20. Dywizji



Żołnierz niemiecki ogląda zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

German soldier inspecting a destroyed TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [www.dobroni.pl]

Zmotoryzowanej. Tankietki zostały wcześniej okopane w lesie, nie zapobiegło to jednak znacznym stratom, bowiem zostały zniszczone 4 pojazdy. Wieczorem sprawne TK-Sy wykonały rozpoznanie w kierunku Brańska. Podczas nocnego przemarszu pozostawiono dwa dalsze pojazdy.

W nocy z 13 na 14 września szwadron sforsował rzekę Mieć i przejechał przez Hodyszów do Narwi, było to związane z przegrupowaniem brygady do Puszczy Białowieskiej. Poważnym problemem był zły stan techniczny tankietek i brak paliwa, które zastąpiono mieszanką spirytusu i nafty. Dywizjon kierował się do Wołkowyska, dokąd przybył bez tankietek, które porzucono po drodze.

W Wileńskiej Brygadzie Kawalerii, dowodzonej przez pułkownika dyplomowanego Konstantego Druckiego-Lubeckiego, walczył 33. **Dywizjon Pancerny** dowodzony przez kapitana Władysława Lubieńskiego. Dowódcą szwadronu czołgów rozpoznawczych był porucznik Wiktor Szykszel, I plutonem dowodził por Stanisław Iwiński, a II plutonem chorąży Walenty Śliwiński. 30 sierpnia 1939 roku szwadron opuścił Wilno, 1 września przejechał przez Warszawę i w nocy i z 1 na 2 września wyładował się w Koruszkach.

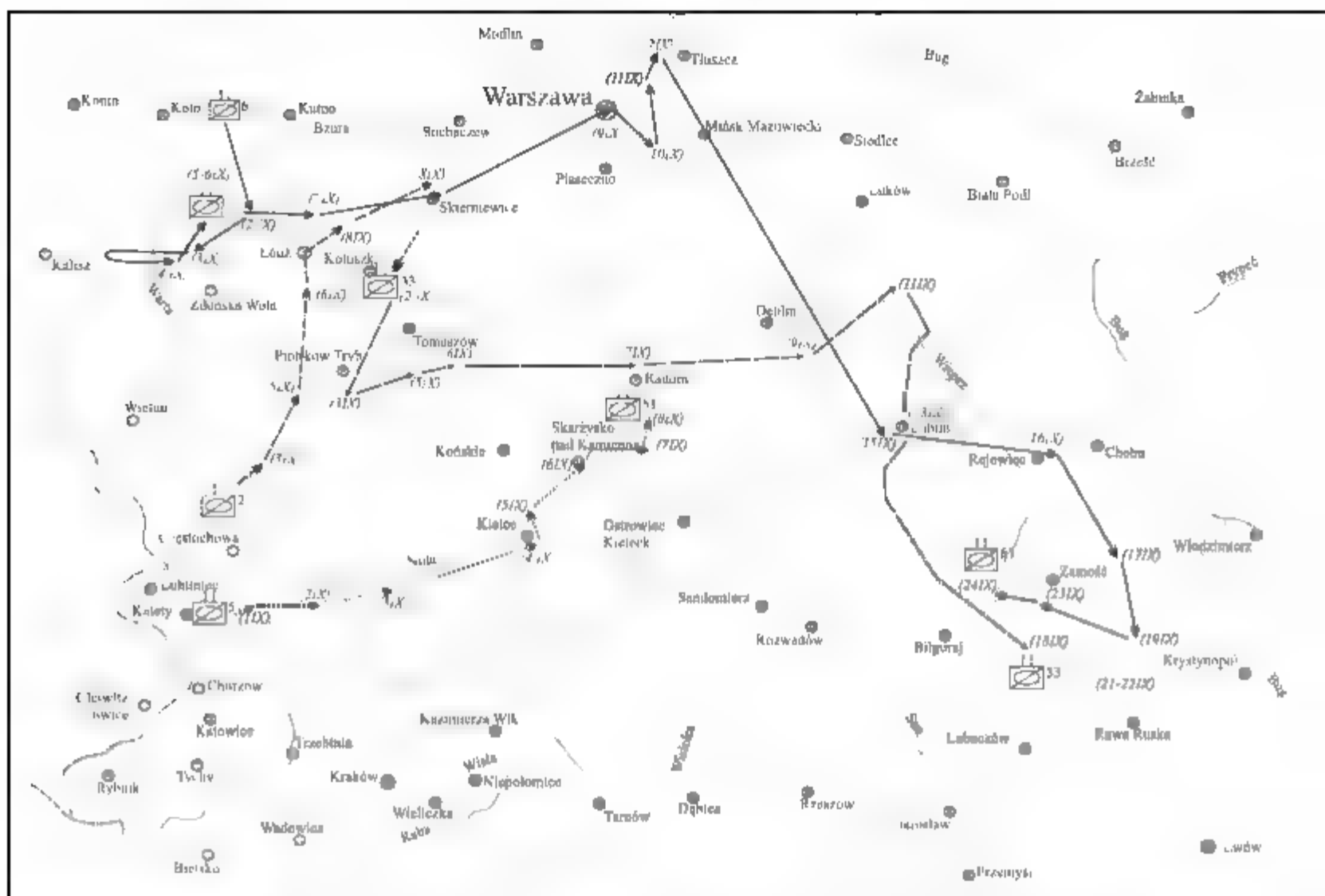
3 września patrol ze szwadronu czołgów rozpoznawczych wykonał rozpoznanie miejsce dyslokacji brygady. 4 września szwadron tankietek nie prowadził żadnych działań bojowych. 5 września ubezpieczał przeprawę brygady przez Pilicę. Dowództwo brygady wydało rozkaz wycofania szwadronu, a i całego dywizjonu, do Maciejowic, i na prawy brzeg Wisły. To wszystko odbywało się w pobliżu toczących się ciężkich walk pod Piotrkowem i Borową Górą. 7 września szwadron przybył do Radomia, gdzie uzupełniono paliwo. Szwadron otrzymał tam rozkaz dowódcy armii „Prusy” gen. dyw. Stefana Dąb-Biernackiego

pozostania w mieście w celu ubezpieczenia przemarszu 19. Dywizji Piechoty. Rano tankietki nawiązały kontakt bojowy z czołgami PzKpfw 35(t) z 11. Pułku Pancernego 1. Dywizji Lekkiej. W południe szwadron opuścił Radom i odjechał do Zwolenia. Dwie tankietki pozostające w straży tylnej dywizjonu toczyły utarczki z podchodzącym 8. Pułkiem Rozpoznawczym 3. Dywizji Lekkiej.

Po przejściu Wisły, i podporządkowaniu dywizjonu armii „Lublin”, dywizjon został użyty do dozowania linii rzeki Wieprz. 11 (lub 13) września dywizjon przejechał do Lublina. Później tankietki 33. dywizjonu zostały włączone do zgrupowania pancernego majora Majewskiego.

Podczas ataku na Tomaszów Lubelski, rankiem 18 września tankietki dywizjonu znajdowały się za prawym atakujących wojsk polskich. Zadaniem plutonu tankietek była daleka osłona skrzydła atakujących wojsk na linii Rabinówka-Łaszczówka. W wieczornym ataku na Tomaszów II. pluton szwadronu czołgów rozpoznawczych 33. dywizjonu (4 tankietki) wspierał **Vickersy** atakujące wzdłuż drogi Krasnobród-Tomaszów. Tankietki I. plutonu (3 pojazdy) zamykały zaś główną kolumnę i podążały za czołgami lekkimi 7TP. Większość tankietek została zniszczona w walkach o Tomaszów, a nieliczne ocalałe pojazdy zostały porzucone z powodu braku paliwa.

5 Batalion Pancerny z Krakowa mobilizował 51. **Dywizjon Pancerny** Krakowskiej Brygady Kawalerii. Dywizjonem dowodził major Henryk Świetlicki, szwadronem czołgów rozpoznawczych kapitan Edward Herbert, I plutonem porucznik Kazimierz Wigda, zaś II plutonem ppor. rezerwy Leonard Bigay-Mianowski. Pierwszego dnia wojny tankietki walczyły na drodze Częstochowa-Tarnowskie Góry opóźniając podchodzenie nieprzyjaciela. Po odwrócie brygady szwadron



Działania bojowe 21., 33., 51. i 61. Dywizjonu Pancernego we wrześniu 1939 roku.

The combat operations of the 21st, 33rd, 51st and 61st Armoured Battalions in September 1939

trafił do odwodu. Następnego dnia tankietki prowadziły działania opóźniające m.in. pluton współdziałał z 5. Pułkiem Strzelców Konnych na drodze Żarki-Pradła. 4 września dywizjon odjechał w kierunku Nagłowic, a przy brygadzie pozostał tylko niepełny pluton tankietek, które niebawem zostały porzucone z powodu braku paliwa, 5 września 6 tankietek dywizjonu, po prze-

marszu do Kielc, podjęło patrolowanie drogi z Chmielnika. Natomiast wieczorem tankietki prowadziły walki z podchodzącymi do Kielc oddziałami niemieckiej 2. Dywizji Lekkiej, a na północ od Kielc tankietki powstrzymały posuwające się oddziały z 2. Dywizji Lekkiej. Następnego dnia w potyczce pod Zagajewem (też z oddziałami 2. Dywizji Lekkiej) szwadron utracił dwa czołgi



Porzucony czołg rozpoznawczy TK-5 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned TK-5 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [Wawrzyniec Markowski]



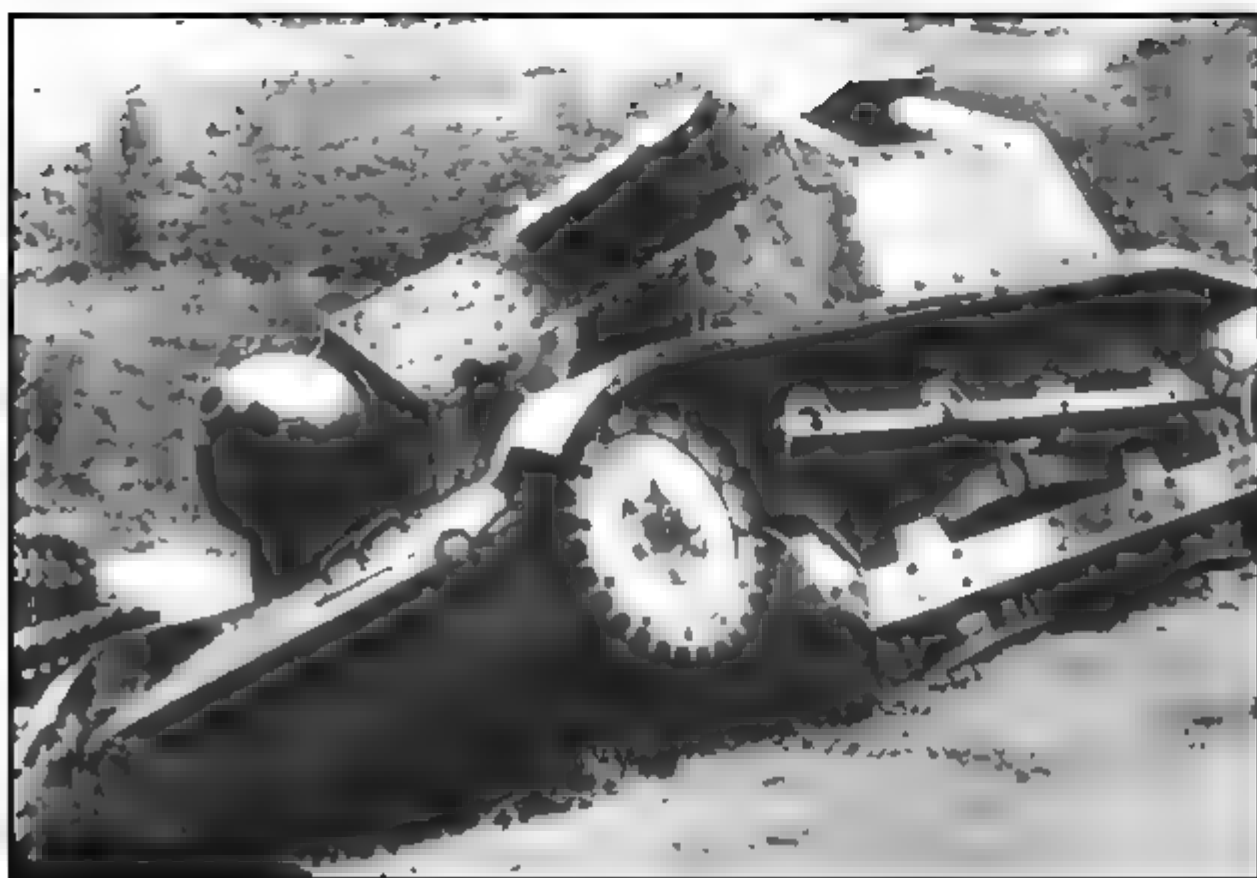
7 września szwadron (a w zasadzie już tylko słaby pluton) prowadził walki pod Suchedniowem i Skarżyskiem nad Kamienną. Wieczorem tankietki włączono do grupy bojowej gen. S. Skwarczyńskiego. 8 września w czasie patrolu na drodze Ilża-Lipsko niemieckie samochody pancerne z 8. Pułku Rozpoznawczego 3. Dywizji Lekkiej zniszczyły dwie tankietki. Ostatnie tankiet-

ki zostały zniszczone 9 września, a jeden pojazd dołączył do rozbitków z 7. Dywizji Piechoty.

W Kresowej Brygady Kawalerii walczył 61. **Dywizjon Pancerny** dowodzony przez kapitana Alfreda Wójcickiego. Dowódcą szwadronu czołgów rozpoznawczych był por. Tadeusz Dziurzyński (dowódcą I plutonu był ppor. Jan Strycharczyk, a II plutonu ppor. rez. Stanisław Prokopiuk).

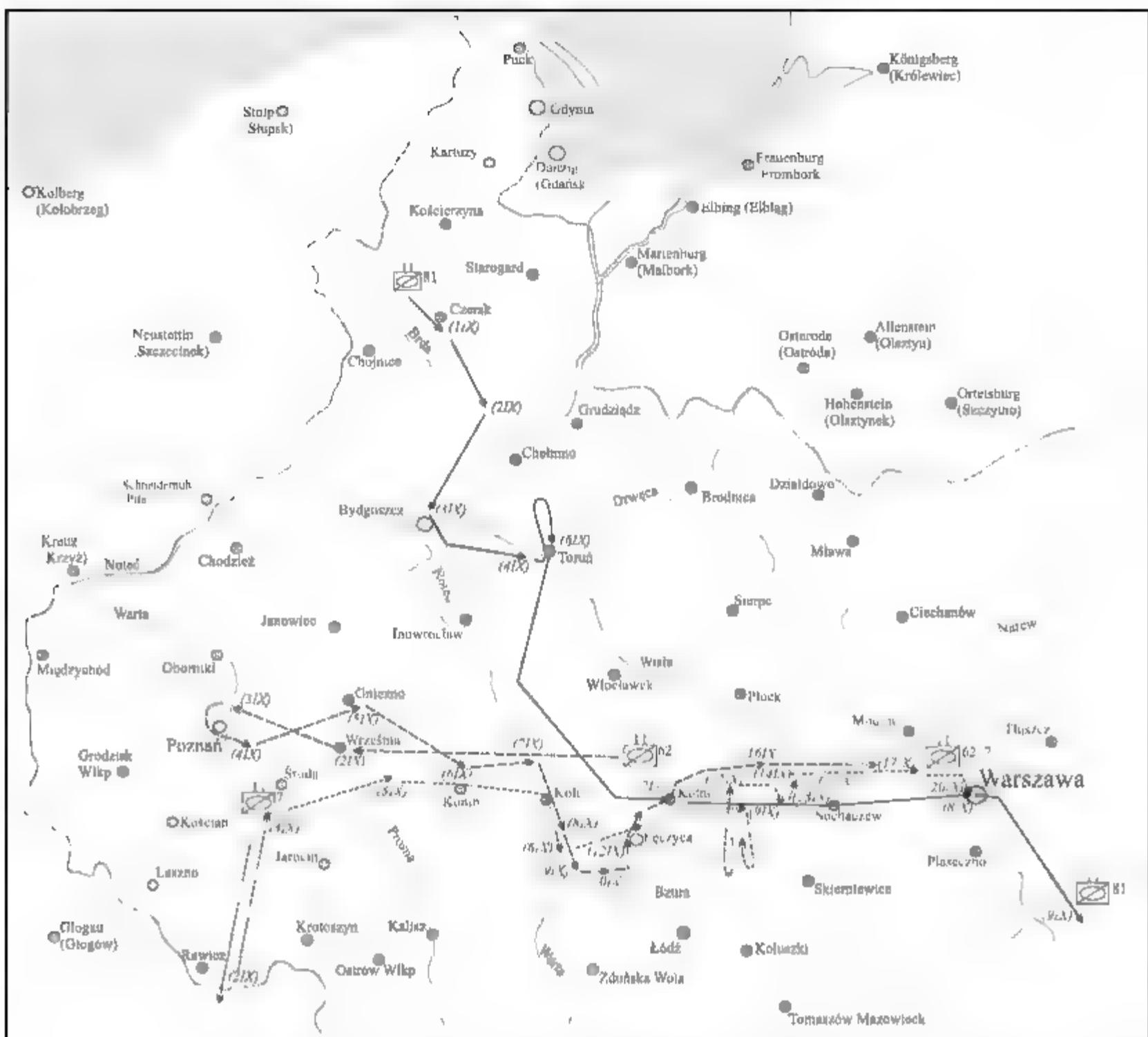
Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

A destroyed TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [Wawrzyniec Markowski]



Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm) z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

A destroyed TK-S (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [ze zbiorów Janusza Majewskiego]



Działania bojowe 62., 71. i 81. Dywizjonu Pancernego we wrześniu 1939 roku.
The combat operations of the 62nd, 71st and 81st Armoured Battalions in September 1939.

Dywizjon w chwili wybuchu wojny był transportowany koleją. Wyładował się 2 września w Poddębicach i przejechał na zachodni brzeg Warty. Po czym bez nacisku Niemców szwadron wycofał się na wschodni brzeg Warty 7 września tankietki pozostawały w straży tylnej brygady odpierając kilka ataków niemieckich oddziałów z 10 Dywizji Piechoty. Dowódca 22 Pułku Ułanów Podkarpackich płk. Władysław Płonka wydał rozkaz ewakuacji dywizjonu do Warszawy. Tankietki przejechały przez Żyrardów, Grodzisk Mazowiecki i Błonie do Warszawy, dokąd dotarły 8 września, na chwilę przed nadciągającymi czołgami z 4. Dywizji Pancernej. W stolicy pozostawiono dwa uszkodzone pojazdy, które użyto jako stałe stanowiska ogniowe. 10 września dywizjon przejechał do Otwocka. Szwadron czołgów rozpoznawczych posiadał prawie cały etatowy sprzęt, natomiast brakowało paliwa. Szwadron przejechał do Radzyna Podlaskiego, gdzie został wcielony do formowanej tam brygady kawalerii płk. Zakrzewskiego. Zaopatrzenie

poprawiło się po przewiezieniu z koszar 4. Batalionu Pancernego w Brześciu paliwa i amunicji.

W dniu 14 września dywizjon przejechał w kierunku Lublina i stanął na wschód od bombardowanego miasta. W nocy z 16 na 17 września przejechał do Rejowca i odbył patrol rozpoznawczy w kierunku Krasnegostawu. 18 września tankietki TK-S (8 sztuk) z 61. dywizjonu operowały razem ze zbiorczą brygadą płk. Zakrzewskiego 21 września, pod Komarowem pluton tankietek (4 pojazdy) napotkał niemieckie samochody pancerne niszcząc (według danych polskich) jeden z nich, a drugi uszkodzając. Na polu walki pozostała uszkodzona polska tankietka. Następnie TK-S z 61. Dywizjonu Pancernego zostały użyte jako ubezpieczenie brygady posuwającej się z Komarowa na Tyszowce. 22 września dywizjon podporządkowano 1 Dywizji Piechoty Legionów. 7 tankietek brało udział w przeciwnatarciu 1. dywizji. Pod wsią Falków TK-Sy natrafiły na zamaskowane niemieckie armaty przeciwpancerne



Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

A destroyed TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [Wawrzyniec Markowski]

I poniosły poważne straty (prawdopodobnie 4 tankietki). Pozostałe po walce 3 tankietki odjechały z rejonu koncentracji 1. Dywizji Piechoty Legionów (która niebawem skapitulowała) na północny-wschód i podczas utarczki z niemieckim patrolem pancernym (przy przekraczaniu szosy Zamość-Hrubieszów) utracono kolejny pojazd. 24 września ostatnie dwa wozy bojowe z 61. dywizjonu natknęły się na czołgi sowieckie należące do 38. Brygady Pancernej. W tej sytuacji tankietki zawróciły i dołączyły do zgrupowania obrony Kowla, dowodzonego przez płk dyplomowanego L. Koca, i wycofywały się na zachód. Ostatnie TK-S pozostawiono 25 lub 26 września 1939 roku nad Wieprzem koło Izbicy

W składzie Podolskiej Brygady Kawalerii walczył 62. Dywizjon Pancerny dowodzony przez kapitana Zygmunta Brodowskiego. Dywizjon został zmobilizowany przez 6. Batalion Pancerny z Lwowa. Dowódcą szwadronu czołgów rozpoznawczych był porucznik Stanisław Niemczycki. Dowódcą I. plutonu był ppor. rezerwy Jan Czamecki, zaś II. plutonu ppor. rezerwy Józef Wójcicki. W chwili wybuchu wojny dywizjon był transportowany koleją na zachód Polski, 2 września wyładował się we Wrześni i odjechał do Nekli, następnego dnia załogi tankietek wykonały niezbędne naprawy. 4 września tankietki przejechały przez Poznań do Swarzędza i dalej do Gniezna, 5 września szwadron utracił jeden czołg



Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned, damaged TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939 [www.dobroni.pl]

rozpoznawczy zniszczony w wyniku ataku samolotów *Luftwaffe*. Podczas bitwy nad Bzurą szwadron tankietek współdziałał z 14. Pułkiem Ułanów Jazłowieckich. 11 września 1939 roku pod Ozorkowem dywizjon utracił dwa TK-Sy. 12 września tankietki wspierały uderzenie 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich na Krzepocin, następnie odparły atak niemieckiej jednostki rozpoznawczej, prawdopodobnie z 221. Dywizji Piechoty. 14 września wraz z brygadą, dywizjon wycofał się ku Bzurze, II. pluton pozostał w tyle i przyłączył się do 16. Dywizji Piechoty. Pluton otrzymał rozkaz nawiązania łączności z Grupą Operacyjną generała Knolla-Kownackiego. Podczas wykonywania tego zadania w rejonie Kiernozi pluton napotkał niemieckie czołgi z 1. Dywizji Pancernej, w walce wszystkie polskie czołgi rozpoznawcze zostały zniszczone. Pozostałe 7 tankietek przeprawiło się przez Bzurę pod Witkowicami. TK-Sy skierowały się do Puszczy Kampinoskiej, gdzie pod wsią Polesie zostały zniszczone przez własne załogi. Powodem tego dramatycznego kroku był brak pali-

wa i konieczność zachowania skrytego przemaszu jednostek brygady, zaś tankietki odgłosem silników demaskowały przemyskające do Warszawy oddziały kawalerii.

W składzie Wielkopolskiej Brygady Kawalerii walczył, zmobilizowany przez 1. Batalion Pancerny w Poznaniu, 71. Dywizjon Pancerny dowodzony przez majora Kazimierza Żółkiewicza. Dowódcą szwadronu czołgów rozpoznawczych był por. Wacław Chłopik (dowódcą I. plutonu był porucznik Bronisław Kalinowski, a II. plutonu ppor. rezerwy Jan [Henryk – Żebrowski op.cit. str 295] Dąbrowski). Szwadron posiadał mieszane uzbrojenie 4 TK-Sy z działkami kalibru 20 mm i 9 mocno już wyeksploatowanych TK-3

Rankiem 1 września szwadron tankietek skierowano do Leszna, gdzie dywersanci ostrzeliwali oddziały Wojska Polskiego. Tankietki szybko przywróciły spokój. Po południu wysłano w kierunku granicy pluton tankietek i piechotę na samochodach w celu stwierdzenia sytuacji. Powracające TK-3 zostały ostrzelane przez dywer-



Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm) z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

An abandoned damaged TK-S (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]



Spalony czołg rozpoznawczy TK-S z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.

A burned TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.
[Mariusz Zimny]

santów w Święciechowie. Polscy czołgiści odpowiedzieli ogniem i szybko przywrócili porządek. Następnego dnia tankietki brały udział w wypadzie na Fraustadt (Wschowa), rozpoznając pozycje niemieckie pod miastem. Po obsadzeniu przez Wielkopolską Brygadę Kawalerii linii Warty tankietki osłaniały przeprawy przez rzekę w Śremie. Z kolei 6 września tankietki ubezpieczały przeprawę przez Wartę w Uniejowie.

7 września pluton tankietek rozpoznawał rejon Parzęczewa nawiązując kontakt z nieprzyjacielem. Następnego dnia szwadron pozostawał w odwodzie brygady, a 9 września wykonał rozpoznanie przepraw przez Bzurę. Tego dnia na stacji Jackowice 71 dywizjon przejął z transportu kolejowego TK-S uzbrojonego w działko kalibru 20 mm. Był to pojazd z 81 Dywizjonu Pancernego z uszkodzonym silnikiem, 6 września wysłany z Włocławka w celu naprawy, prawdopodobnie w PZInż w Ursusie. Według kilku niezależnych relacji 81 dywizjon posiadał nie cztery, a trzy TK-Sy z działkami, być może to był ostatni „opóźniony” TK-S przeznaczony dla 81 dywizjonu.

10 września pod Głownem tankietki ścigały odchodzące oddziały niemieckiej 30. Dywizji Piechoty i ubezpieczały trasy przemarszu brygady. 11 września szwadron brał udział w wyprowadzeniu spod ognia pozbawionej zaprzęgów baterii artylerii konnej z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. 12 września szwadron stracił TK-3 (TK-Saß) zniszczonego przez niemieckie armaty przeciwpancerne z 24 Dywizji Piechoty. Po przekroczeniu Bzury tankietki przeszły do odwodu brygady.

14 września tankietki wspierały 15 Pułk Ułanów Wielkopolskich i 7 Pułk Strzelców Konnych w natarciu na Brochów. TK-Sy uzbrojone w działka unieruchomiła trzy czołgi z 36. Pułku Pancernego 4. Dywizji Pancerniej. 15 września szwadron czołgów rozpoznawczych pozostawał pod Brochowem, a 16 września rano przeprowadził się

przez Bzurę pod Włkowicami. I. Pluton posuwał się w północnej, głównej kolumnie zgrupowania kawalerii, a II. pluton w południowej. Oba plutony pokonując zatory na drogach maszerowały do Puszczy Kampinoskiej.

18 września I. pluton z czterema tankietkami prowadził rozpoznanie rejonu natarcia 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich na Palmiry. Pluton potem wspierał atak 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich na Palmiry, w walce ranny został dowódca plutonu, a jego tankietka została unieruchomiona.

Popołudniu trzy wozy plutonu wysunęto (wraz z 15. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich) jako straż przednią grupy kawalerii gen. Abrahama. Doszło wówczas do starcia pancernego w okolicach ws. Pocięcha. Walka w rejonie Pocięchy trzech tankietek z trzema czołgami PzKpfw 35(t) z 65. Batalionu Pancernego 1. Dywizji Lekkiej doczekała się kilku opracowań, dlatego dokładny opis zostanie tu pominięty. W wyniku starcia trafione zostały trzy czołgi niemieckie, z których jeden spłonął (był to czołg numer fabryczny 1057). Pozostałe niemieckie czołgi zostały „prze-strzelone” pociskami kalibru 20 mm. Zwycięstwo jest przypisywane plutonowemu podchorążemu rezerwy Romanowi Orlikowi (Magnuski) lub kapralowi (stopień opisywany jest jako kapral, „kapral podchorąży służby stałej” i kapral podchorąży) Romanowi Nowakowskiemu (Szubański).

W tankietkach II. plutonu zabrakło paliwa i załogi po wymontowaniu uzbrojenia porzuciły swoje pojazdy koło wsi Pocięcha.

W nocy z 18 na 19 września tankietki z I. plutonu wspierały natarcie ułanów pod Sierakowem, zaś 19 września trzy tankietki (TK-S i dwa TK-3) z 71. dywizjonu kontratakowały pod Sierakowem, powstrzymując atak dwóch kompanii czołgów z 1. Dywizji Lekkiej. W walce został utracony jeden TK-3. Jeden TK-S z działkiem kalibru 20 mm został doprowadzony do Warszawy i został włączony do Kompanii Czołgów Rozpoznawczych DOW i brał udział w walkach 26 września 1939 roku.

Dywizjon <i>Battalion</i>	Dowódca szwadronu i dowódcy plutonów <i>Squadron Commander and Platoons Commanders</i>	Batalion Pancerny <i>Armoured Battalion</i>	Przydział. armia <i>Detachment army</i>	Uzbrojenie <i>Equipment</i>
11	kapitan Stanisław Spondenkiewicz I. pluton por. Stefan Widart II. pluton ppor. rez. Edward Sokopp	11./Centrum Wyszkożenia Brom Pancernych Modlin	Armia „Modlin”	13 x TK-3
21	porucznik Leszek Kozioradzki I. pluton ppor. rez. Eugeniusz Chomętowski II. pluton sierż. pdchr. rez. Julian Zanurski	12 Łuck	Armia „Łódź”	13 x TK-S
31	porucznik Antoni Palukajtys I. pluton ppor. Zygmunt Bokun II. pluton ppor. rez. Karol Augustowski	7 Grodno	SGO „Narew”	13 x TK-S
32	porucznik Janusz Żongołłowicz I. pluton por. Jerzy Rudolph II. pl. sierż. pdchr. rez. Tomasz Wereszczaka	7 Grodno	SGO „Narew”	13 x TK-S
33	porucznik Wiktor Szykshnel I. pluton por. Sławomir Iwński II. pluton chor. Walenty Śliwiński	7 Grodno	Armia Odwodowa „Prusy”	13 x TK-S
51	kapitan Edward Herbert I. pluton por. Kazimierz Wenda II. pluton ppor. rez. Leonard Bigay-Mianowski	5 Kraków	Armia „Kraków”	13 x TK-3
61	porucznik Tadeusz Dziuryski I. pluton ppor. Jan Szrycharczyk II. pluton ppor. rez. Stanisław Prokopiak	6. Lwów	Armia „Łódź”	13 x TK-S
62	porucznik Stanisław Niemczycki I. pluton ppor. rez. Jan Czarniecki II. pluton ppor. rez. Józef Wójcicki	6. Lwów	Armia „Poznań”	13 x TK-S
71	porucznik Wacław Chłopik I. pluton por. Bronisław Kalinowski II. pluton ppor. rez. Jan Dąbrowski	1 Poznań	Armia „Poznań”	9 x TK-3 4 x TK-S (20 mm)
81	porucznik Witold Czemiewski I. pluton ppor. Janusz Welke II. pluton ppor. rez. Janusz Martyszewski	8 Bydgoszcz	Armia „Pomorze”	9-10 x TK-3 3-4 x TK-S (20 mm)
91	kapitan Grzegorz Rodziewicz I. pluton por. Roman Kahuża II. pluton por. Jan Wętko	4. Brześć	Armia „Modlin”	13 x TK-3
11	kapitan Stanisław Łękowski I. pluton por. Ryszard Zamorski II. pluton por. rez. Stefan Gołdziejowski	11./Centrum Wyszkożenia Brom Pancernych Modlin	Armia „Lublin”	13 x TK-3/TK-S (20 mm)
101	porucznik Zdzisław Ziemiński I. pluton por. Wojciech Stanek II. pluton ppor. Franciszek Zmrozek	2 Żurawica-Przemysł	Armia „Kraków”	13 x TK-3/TK-S (20 mm)
WBPM	I. pluton II. pluton	11./Centrum Wyszkożenia Brom Pancernych Modlin	Armia „Lublin”	13 x TK-S/TK-S (20 mm)
10	por. Lucjan Pruszyński I. pluton ppor. rez. Adam Głowacki II. pluton	2. Żurawica-Przemysł	Armia „Kraków”	13 x TK-S/TK-S (20 mm)

Szwadrony czołgów rozpoznawczych dywizjonów pancernych brygad kawalerii,
szwadrony czołgów rozpoznawczych dywizjonów rozpoznawczych brygad pancerno-motorowych
i kompanie czołgów rozpoznawczych brygad pancerno-motorowych wrzesień 1939 roku
*The reconnaissance tank squadrons of the armoured battalions of the cavalry brigades,
reconnaissance tank squadrons of the armoured-motorised brigades and
reconnaissance tank companies of the armoured-motorised brigades September 1939*



Zniszczony czołg rozpoznawczy TK-3 z 81. Dywizjonu Pancernego, wrzesień 1939 roku. Na boku kadłuba widoczne godło jednostki „Gryf Pomorski”.

A destroyed TK-3 reconnaissance tank from the 81st Armoured Battalion, Poland, September 1939. On the hull is painted unit's badge "Pomeranian Griffin" [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

W składzie Pomorskiej Brygady Kawalerii walczył 81. Dywizjon Pancerny (mobilizowany przez 8. Batalion Pancerny w Bydgoszczy) dowodzony przez majora Franciszka Szystowskiego. Dowódca szwadronu czołgów rozpoznawczych był porucznik Witold Czerniewski, I. plutonu ppor. Janusz Welke, zaś II. plutonu ppor. rezerwy Janusz Martyszewski. Szwadron miał mieszane uzbrojenie 3 lub 4 TK-Sy z działkami kalibru 20 mm (dowodzone m.in. przez podchorążego Adama Byczkowskiego i podchorążego Jerzego Pawłowskiego) i 9 lub 10 mocno wyeksploatowanych TK-3.

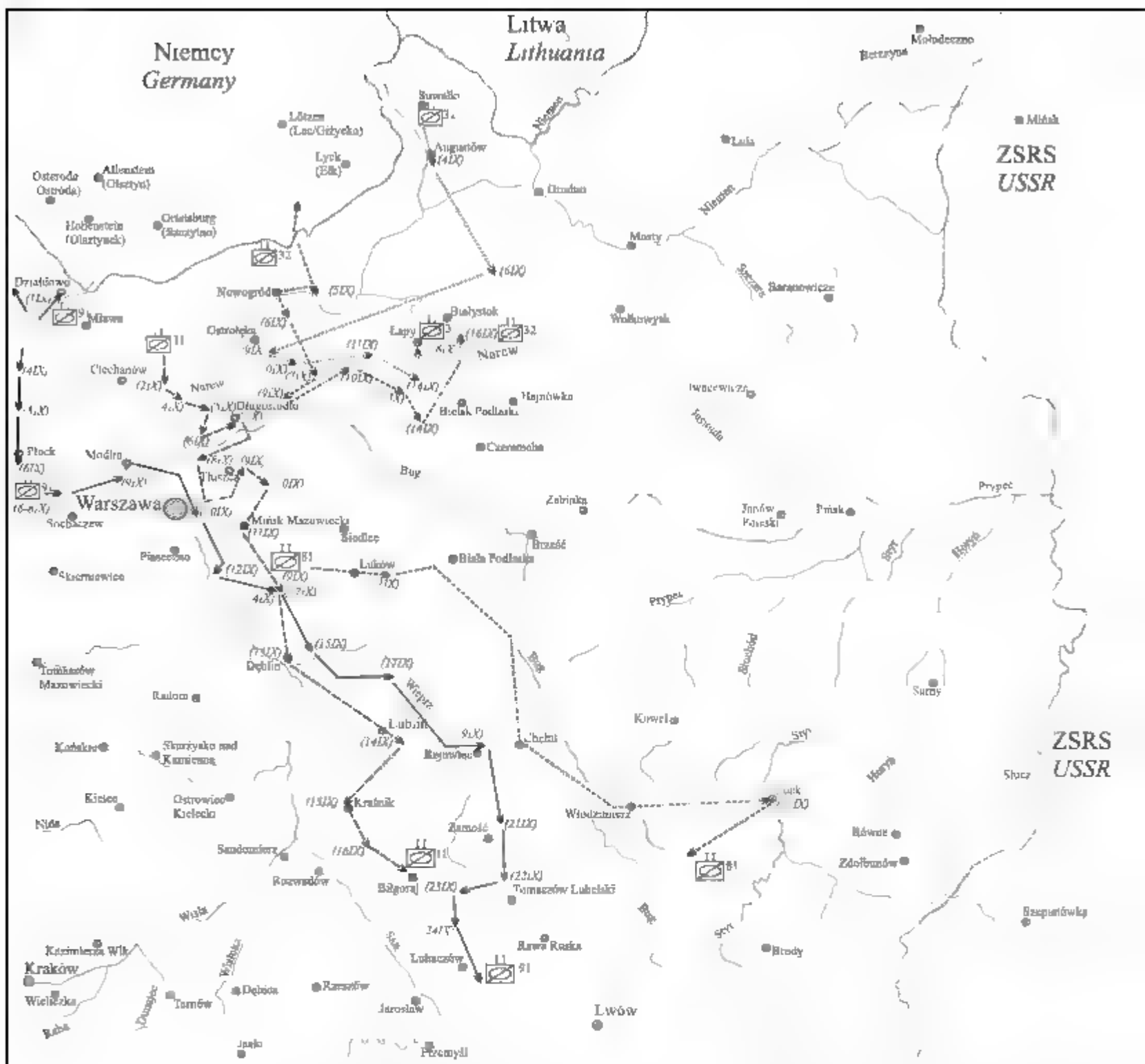
Pierwszego dnia wojny szwadron pozostał w odwodzie brygady w okolicach Czerska. Po południu tankietki wyjechały do Chojnic w celu wsparcia 16 Pułku Ułanów. Zadaniem tanketek było związanie czołowo walką nacierających oddziałów 20. Dywizji Zmotoryzowanej na drodze Chojnice-Czersk. Pierwszego dnia wojny prawdopodobnie został uszkodzony TK-S uzbrojony w działko kalibru 20 mm. Wieczorem polskie tankietki zaatakowały oddział niemieckiej piechoty we wsi Nowa Cerkiew. 2 września szwadron dozorował przeprawę przez Brdę między Rytlem a Tucholą.

W dniu 3 września, w nocy, tankietki ruszyły do Świecia, rankiem w rejonie wsi Polskie Łąki szwadron został zaatakowany przez czołgi należące do 3. Dywizji Pancerniej (prawdopodobnie 2 kompania 6 Pułku Pancernego lub z 1 kompania z batalionu *Panzer Lehr*) i stracił tankietkę. Kilka godzin później ponownie doszło do starcia z niemiecką bronią pancerną (3 dywizja), w czasie którego stracono 2 tankietki. Ogółem szwadron stracił 4 tankietki (3 zniszczone i 1 uszkodzona). 4 września szwadron wycofał się do Solca kujawskiego, gdzie dokonano remontu sprzętu. 5

września tankietki wykonały patrol w kierunku Kowalewa. Stan techniczny tanketek TK-3 i TK-S (te ostatnie z działkami kalibru 20 mm) był tak zły, że kilka z nich powróciło z patrolu na samochodach ciężarowych, wysłanych przez dowódcę dywizjonu w ślad za wozami bojowymi. 5 września polskie tankietki (5 sztuk), na prawym brzegu Wisły patrolowały rejon Torunia. Stan techniczny tanketek był fatalny do tego stopnia, że zdołały przejechać tylko kilka (1) kilometrów. W tej sytuacji dowódca brygady wydał rozkaz odesłania 81. dywizjonu na tyły w celu przeprowadzenia napraw sprzętu, ostatnie pięć tanketek wieziono na samochodach.

Tankietki dywizjonu zostały wycofane przez Kłodawę, Kutno i Warszawę aż do Łucka (13 września). Tam po dokonaniu napraw dwie tankietki włączono do plutonu dowodzonego przez porucznika Chachaja. 17 września, już po agresji sowieckiej, tankietki wysłano na samochodach w kierunku granicy węgierskiej. Do Węgier tankietki prawdopodobnie nie dotarły, bowiem wśród pojazdów internowanych wykazany jest tylko TK-S z 21 Dywizjonu Pancernego z Łucka, być może to był TK-S (z działkiem kalibru 20 mm), ale z 81 dywizjonu, który trafił do Łucka i został ewakuowany przez majora Stanisława Glińskiego z pojazdami z 21 Dywizjonu Pancernego, który wcześniej utracił w walkach cały posiadany sprzęt.

W składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez generała brygady Władysława Andersa walczył 91. Dywizjon Pancerny dowodzony przez majora Antoniego Śliwińskiego. Dowódcą szwadronu czołgów rozpoznawczych był kapitan Grzegorz Rodziewicz, I plutonu por. Roman Kałuża, a II. plutonu por. Jan Weytko. Uzbrojenie jednostki stanowiły tankietki TK-3. W chwili wybuchu wojny szwadron zajmował pozyc-



je w pobliżu granicy. Pierwszego dnia wojny oba plutony wykonały patrole na skrzydłach brygady w celu ustalenia łączności z sąsiednimi jednostkami. W rejonie Nowe Miasto-Brodnica doszło do potyczki tankietek I plutonu, prawdopodobnie z oddziałem Grenzwachu. 2 września tankietki z 4 Pułkiem Strzelców konnych atakowały pozycje niemieckiej 217. Dywizji Piechoty w rejonie kuczborka, utracono 2 tankietki. 4 września polskie TK-3 rozpoznawały w kierunku Mławy, później szwadron wycofał się do Żuromina i Sierpca. 5 września tankietki ubezpieczały odwrót 20. Dywizji Piechoty pod Płockiem i przejechały przez most w Płocku na lewy brzeg Wisły i zatrzymały się w lasach koło Łącka.

Dalej dywizjon wycofując się dotarł do Sannik, zaś wieczorem 8 września, po sforsowaniu Bzury przejechał przez Puszcę karpiniorską przejechał do Kazunia Polskiego. Po czym przez mosty w Modlinie dywizjon przejechał na prawy brzeg Wisły. W dniach 14-15 września przemaszerował

wzdłuż Wisły i dalej szosą lubelską dotarł na południe od Warszawy. W czasie marszu porzucono dwa uszkodzone TK-3. Dalej dywizjon maszerował na Kock, stanowiąc ubezpieczenie taborów brygady. W następnych dniach dywizjon dalej wycofywał się przez Krasnystaw i dotarł w rejon komarowa.

W dniach 20-21 września 1939 roku jeden pluton tankietek przemaszerował z Rejowca do komarowa, skąd atakował w składzie brygady wzdłuż drogi Tomaszów Lubelski-Zamość. Tankietki wprawdzie przyczyniły się do sukcesu natarcia, lecz niebawem trzeba było porzucić wysłużone TK-3, które nie były w stanie pokonać piaszczystych i bagiennych dróg polnych. Drugi pluton wspierał udany, nocny atak szwadronu ze 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich na wieś Dzierżnia. Także i tankietki z tego plutonu nie były w stanie dalej się posuwać po bezdrożach i po wymontowaniu broni zostały porzucone przez zabogi.

Działania bojowe 11., 31., 32 i 91. Dywizjonu Pancernego we wrześniu 1939 roku
The combat operations of the 11th, 31st, 32nd and 91st Armoured Battalions in September 1939.

ODDZIAŁY IMPROWIZOWANE

W składzie jednostek bojowych wycofującego się do Monasterzysk Ośrodka Zapasowego nr 3 z Żurawicy koło Przemyśla znajdował pluton tankietek, który 17 września nad Dniestrem walczył z czołgami należącymi do sowieckiej 23 Brygady Czołgów Lekkich. Sowieci próbowali zamknąć siłom polskim drogę do przeprawy przez Dniestr w Niżniowie, tracąc w potyczce z sowieckimi BT trzy tankietki. 18 września w rejonie Nadwórnej, w potyczce z 23. brygadą została zniszczona ostatnia tankietka, co zresztą nie przeszkodziło dowódcy sowieckiej 23. brygady pułkownikowi T. Miszaninowi zameldować dowództwu Frontu Ukraińskiego o zniszczeniu aż „plutonu polskich czołgów”.

W składzie 24 Dywizji Piechoty walczył także wystawiony przez Ośrodek Zapasowy nr 3 pluton tankietek. Jeden uszkodzony pojazd pozostawiono w Przemyślu, jako stały punkt ogniowy nad Sanem. Pozostałe polskie tankietki brały udział w bitwie pod Boratyczami, w składzie batalionu zbiorczego z 38 Pułku Strzelców Lwowskich, dowodzonego przez majora Józefa Böhma. Jak podaje R. Dalecki „(...) polskie tankietki zostały pomyłkowo ostrzelane i zniszczone przez żołnierzy z 38. Pułku Piechoty”.

W składzie sił Obszaru Warownego „Wilno” wykazywana była kompania tankietek stacjonująca w Wilnie. Po wybuchu wojny tankietki zostały prawdopodobnie ewakuowane wraz z oddziałami 35 Dywizji Piechoty Rezerwowej (tzw. Grupy Grodzieńskiej), która miała w swoim składzie organiczny „pluton tankietek”. 35 dywizja została przetransportowana do Lwowa, o tym czy tankietki brały udział w walkach w obronie Lwowa, brak jest informacji.

W dniu 11 września 1939 roku w Podkaminie koło Brodów została sformowana na bazie pojazdów Ośrodka Zapasowego Broni Pancernych nr 1 ze sprzętu pochodzącego z Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie improwizowana kompania pancerna. W skład kompanii weszło 7 tankietek TK-3 z opancerzeniem żelaznym, dwa szkolne samochody pancerne wz. 29 i 3 wysłużone półgąsienicowe samochody pancerne wz. 28 (nota bene ciekawe jak udało im się przejechać ponad 500 kilometrów na Podole). Były to ewakuowane pojazdy ze Szkoły Podchorążych Broni Pancernych (np. samochody wz. 28 stały w garażu nr 2, ze względu na ich zły stan techniczny w 1936 roku zrezygnowano z ich modernizacji i przebudowy na kołowe wz. 34). Dowódcą kompanii został porucznik Edward Uściński. W dniu 18 września 1939 roku doszło do walki kompanii z kilkoma sowieckimi czołgami BT-7 z 36. Brygady Pancernej. W starciu 4 tankietki zostały zniszczone, poległo 4 polskich żołnierzy pancernych, dwa inne TK-3 odniosły poważne uszkodzenia m.in. w wyniku wjechania na „teka” sowieckiego czołgu BT-7. Ostatnia tankietka została porzucona z przyczyn technicznych pod Nadworną, prawdopodobnie 20 września 1939 roku.

Według M. Żebrowskiego (op. cit. str. 379) w skład kolumny 40 autobusów warszawskich typu Chevrolet EFD dowodzonej przez por. rezerwy Laskowskiego, wchodził też czołg rozpoznawczy TK-3, 7 września do kolumny dołączyło 10 autobusów i 6 czołgów TK-3 (prawdopodobnie z Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych). Kolumna została użyta do przewozu amunicji ze składów w Palmirach do Kutna, później (15 września) ewakuowała się na wschód do Lublina, nie wiadomo, czy TK-3 także wówczas opuściły Warszawę.

Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-3 z Ośrodka Zapasowego Broni Pancernych nr 3, rejon Rodymna, wrzesień 1939 roku.

An abandoned, damaged TK-3 reconnaissance tank from the Reserve Centre of Armoured Forces No. 3, Rodymno area in September 1939. [Wawrzyniec Markowski]



Porzucony uszkodzony czołg rozpoznawczy TK-S z Ośrodka Zapasowego Broni Pancernych nr 3, rejon Jarosławia, wrzesień 1939 roku.
An abandoned, damaged TK-S reconnaissance tank from the Reserve Centre of Armoured Forces No. 3, Jarosław area in September 1939 [Wawrzyniec Markowski]



WĘGRY

W wyniku działań wojennych w Polsce na terenie Królestwa Węgier znalazła się pewna ilość polskich tankietek, które przekroczyły granicę państwową razem z 10. Brygadą Kawalerii (zmotoryzowanej). Były to zarówno pojazdy wchodzące organicznie w skład brygady, jak i włączone do jednostki już we wrześniu 1939 roku. Bowiem w skład 101. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych weszły tankietki z 51. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych i Szwadronu Czołgów Rozpoznawczych Dywizjonu Rozpoznawczego brygady 22 września 1939 roku w Munkaczu zdano Węgrom 5 czołgów rozpoznawczych TKS (w tym, według fotografii, cztery uzbrojone w działko kalibru 20 mm, a więc prawdopodobnie wszystkie jakie zostały przydzielone do Dywizjonu Rozpoznawczego i 101. Kompanii Czołgów Rozpoznawczych w sierpniu 1939 roku), oraz 8 TKF/TK-3.

Ze składu 32. Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych, w dniu 22 września 1939 roku, w Beregszasz zdano Węgrom jedną tankietkę TK-3. Tego samego dnia w Beregszasz (lub 24 września 1939 roku) personel 21. Dywizjonu Pancernego Wołyńskiej Brygady Kawalerii również przekazał

Węgrom tankietkę TK-S (być może był to jednak pojazd z 81. Dywizjonu Pancernego – patrz powyżej).

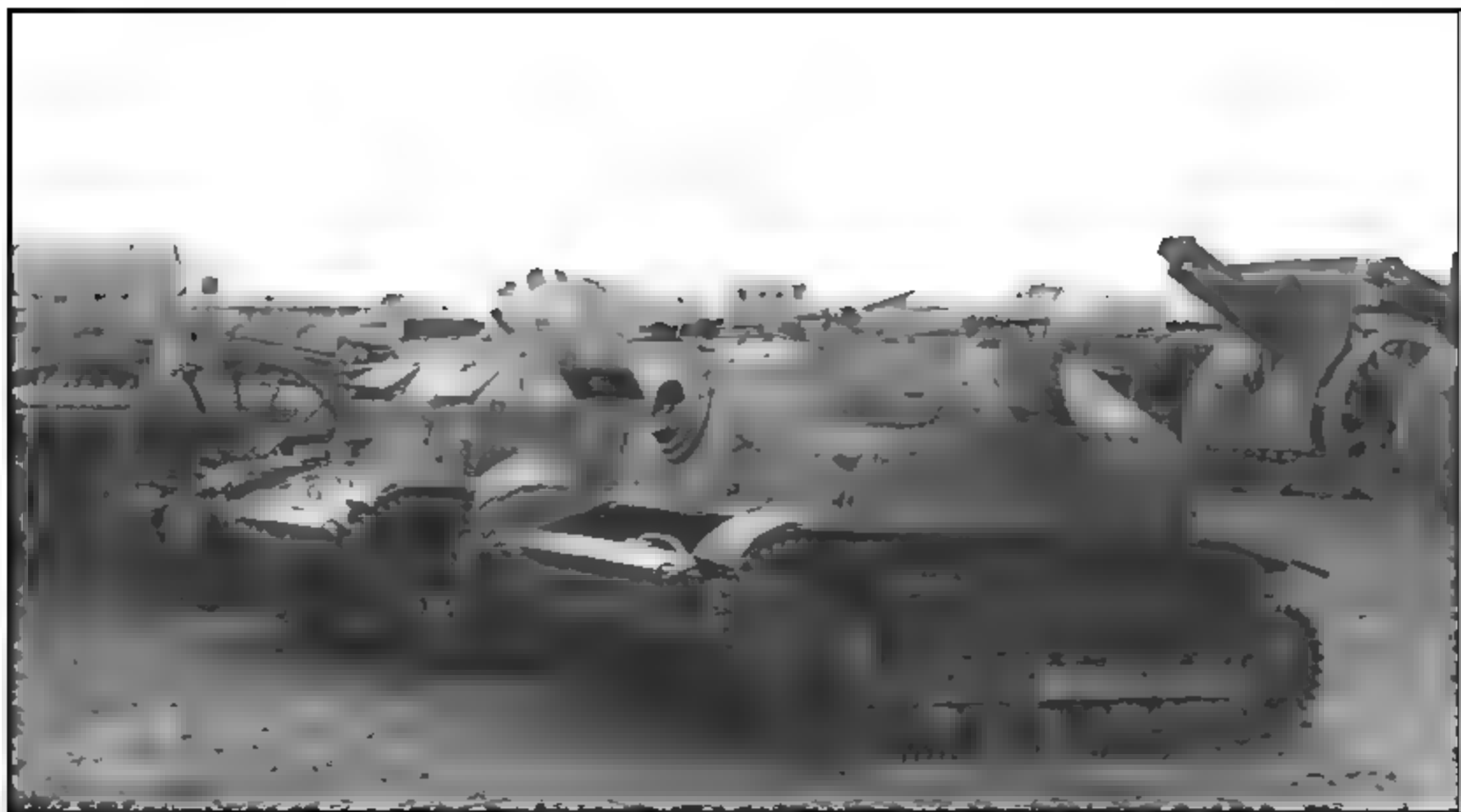
Według danych węgierskich granicę przekroczyło 14 polskich tankietek, a więc ilość tankietek podana w polskich dokumentach dotyczących przekazania sprzętu Węgrom jest zgodna z danymi węgierskimi.

W armii węgierskiej polskie tankietki otrzymały numery rejestracyjne armii węgierskiej TK-3/TK-F – 1H-382 1H-383 1H-384 1H-385 1H-386, 1H-388 1H-392, 1H-395, natomiast TK-S/TK-S(20 mm) – 1H-387 1H-389 1H-390 1H-391-1H-394.

Po przeprowadzeniu remontów (zimą 1939–1940), wykonanych zresztą przez polskich mechaników, tankietki były używane do szkolenia i w jednostkach żandarmerii, razem z włoskimi tankietkami CV35 (oznaczenie węgierskie 35M). W marcu 1944 roku jedna węgierska tankietka TK-F została zdobyta w Zenta przez partyzantów jugosłowiańskich. Obecnie znajduje się w muzeum w Belgradzie (Serbia).

W ARMII NIEMIECKIEJ

Już w trakcie działań bojowych w Polsce jednostki armii niemieckiej otrzymały rozkaz zabez-



pieczani i dalszej ewakuacji zdobytych polskich wozów bojowych. Niemieckie raporty z października 1939 roku, opisujące zdobycze wojenne, podają ilość 111 lub 137 zdobytych polskich pojazdów bojowych. Źródła niemieckie nie precyzują poszczególnych typów, lecz jak można przypuszczać sporą część na pewno stanowiły tankietki uszkodzone w walkach i porzucone na szlakach odwrotu.

Początkowo tankietki były gromadzone w polowych składach zdobyczy wojennych, najczęściej zlokalizowanych w pobliżu stacji kolejowych. Oddziały niemieckie dysponowały przyczepami niskopodwoziowymi i samochodami przeznaczonymi specjalnie do transportu czołgów, np. Faun L 900, więc problem z ewakuacją polskich

wozów bojowych, w tym przypadku małych tankietek (Niemcy często nazywali je „Kleine Panzer”) z pola walki został pomyślnie rozwiązany.

Jeszcze w trakcie walk, we wrześniu 1939 roku, kilka tankietek zostało wcielonych do niemieckich jednostek bojowych i być może nawet użytych w walkach z oddziałami Wojska Polskiego.

Centralny punkt naprawy tankietek został zlokalizowany w Tomaszowie Mazowieckim. Choć nazwa *Beute Panzerwerkstatt Litzmannstadt* sugeruje, że jednostka remontowa mieściła się w Łodzi, być może w Litzmannstadt, czyli Łodzi, mieściło się biuro/dowództwo, zaś w Tomaszowie tylko warsztaty. Tam kierowano wszystkie pojazdy z pobojozisk, a także podzespoły i części.

Zdobyty przez Niemców czołg rozpoznawczy TK-5 i TK-3, wrzesień 1939 roku.

Captured by the Germans a TK-5 and a TK-3 reconnaissance tanks Poland in September 1939 [ADM]



Zdobyty przez Niemców czołg rozpoznawczy TK-5, wrzesień 1939 roku.

A captured by the Germans TK-5 reconnaissance tank Poland in September 1939. [Wawrzyniec Markowski]

Zdobyty przez Niemców czołg rozpoznawczy TK-S (20 mm), wrzesień 1939 roku.

A captured by the Germans TK-S (20mm) reconnaissance tank Poland in September 1939 [www.dobroni.pl]

wywiezione z PZInż w Czechowicach i różnych składnic (np. silniki Polski Fiat 122BC odnaleziono w magazynach na ul. Sapieżyńskiej w Warszawie). Liczba wyremontowanych tankietek **PzKpfw TK(p)** i **PzKpfw TKS(p)** jest trudna do ustalenia, można jednak przyjąć, że ogółem do armii niemieckiej wcielono ponad nawet około 100 pojazdów. Być może także w okresie wojny tankietki montowano wykorzystując części z kilku pojazdów

Niemcy w okresie wojny wypracowali bardzo logiczny system wykorzystania zdobyczy wojennych, przede wszystkim uzbrojenia, pojazdów, wozów bojowych i samolotów. W pierwszym okresie wojny samochody i pojazdy pancerne zdobyte w walkach przekazywano do jednostek stacjonujących w kraju ich produkcji lub użytkowania. Wiązało się to z koniecznością pozyskiwania części zapasowych do używanych pojazdów i możliwością użycia do remontów i napraw wcześniej wyszkolonych pracowników, także pracowników cywilnych. Dlatego też polskie tankietki remontowano w Polsce (w Generalnym Gubernatorstwie), a nie np. w Rzeszy

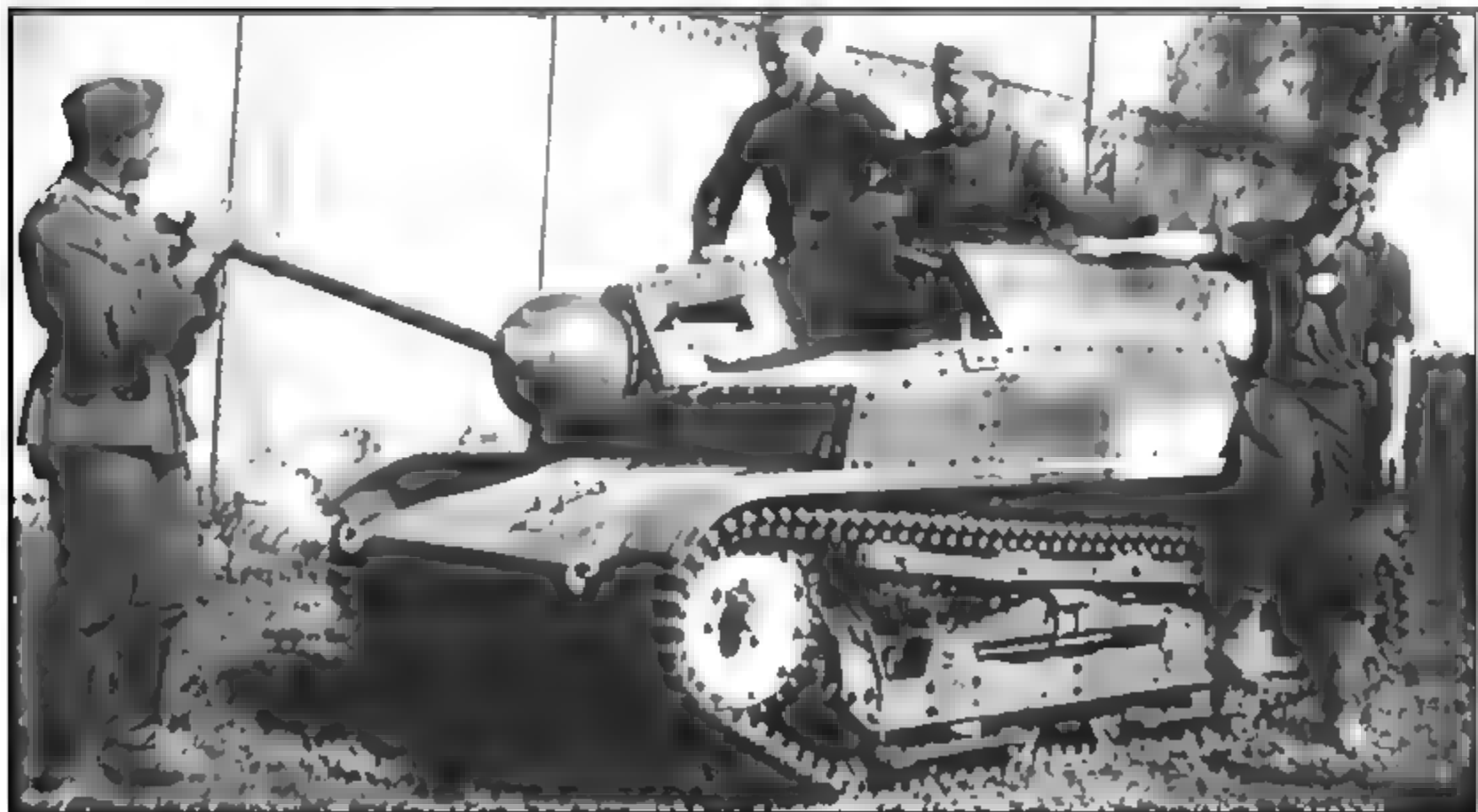
12 czerwca 1940 została sformowana *Leichte Panzer Kompanie „Warschau”*. Kompania prawdopodobnie stacjonowała w koszarach przy ulicy Podchorążych, w dawnych pomieszczeniach 1 Dywizjonu Artylerii Konnej. Oceniając liczebność tej jednostki na podstawie fotografii wykonanych podczas defilady z okazji pierwszej rocznicy utworzenia Generalnej Gubernii, 6 października 1940 roku, (odbytej przed generalnym gubernatorem Hansem Frankiem i marszałkiem Wilhelmem Listem), liczyła dwa plutony tankietek **PzKpfw TKS(p)** i jeden lub dwa plutony czołgów **PzKpfw 7TP(p)** (na fotografiach widoczny jest przejazd 4 czołgów **PzKpfw 7TP(p)** i 8 tankietek). Głównym zadaniem kompanii była jednak nie działalność

propagandowa, lecz ćwiczenia z formowanymi wówczas na terenie Generalnej Guberni dywizjami prechoty, które odbywały także szkolenia w zwalczaniu broni pancernej. Na terenie Generalnej Guberni nie stacjonowały wówczas żadne bojowe oddziały pancerne, bowiem jednostki *Panzerwaffe* pozostawały w tym czasie na terenie Francji i Belgii, zaś pewna ich część powróciła do garnizonów w Rzeszy. Sytuacja zmieniła się dopiero przed atakiem na ZSRS. Wczesną wiosną 1941 roku kompania została przeniesiona do Radomia, a w maju lub w czerwcu 1941 roku rozwiązana. Tankietki z tej jednostki prawdopodobnie trafiły do niektórych jednostek policyjnych (np. 17. Pułku Policyjnego SS, 306. Batalionie Policyjnym SS) na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Ciekawym epizodem był udział kilku polskich tankietek **TK-S** obsługiwanych przez żołnierzy...słowackich w niemieckim filmie *„Kampfgeschwader Lützow”* (reżyser Hans Bertram) wyprodukowanym przez wytwórnię Tobis w 1940 roku (premiera filmu odbyła się 25 lutego 1941 roku). W filmie występuje też oddział kawalerii słowackiej grający polskich ułanów.

Kilka polskich **PzKpfw TKS(p)** trafiło też do oddziałów niemieckich stacjonujących na terenie Norwegii i Finlandii. Na początku 1943 roku na lotnisku w Kemi znajdowały się dwa polskie **TK-Sy** używane przez jednostkę *Luftwaffe*, prawdopodobnie *KG 30 „Adler”*. Tankietki, przebrojone w lotnicze karabiny maszynowe *MG 15* kalibru 7,92 mm, były także używane do eskortowania konwojów z zaopatrzeniem w Laponii, a także jako ciągniki wózków z bombami i przyczep z paliwem.

Polskie tankietki, używane jako ciągniki, przetrwały w różnych jednostkach (np. w 17. Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Götz von Berlichingen”) do końca wojny



W okresie wojny polskie czołgi rozpoznawcze TK-S/PzKpfw TKS(p) używała armia chorwacka. Według źródeł chorwackich (*Vrančić Vjekoslav Postrojenje I. Brojeano Stanje Hrvatskih Oružanih Snaga, U Službi Domovine, Buenos Aires 1977*) 10 października 1941 roku powstająca armia chorwacka otrzymała (zakupiła) od Niemców 18 „tankietek TKS z silnikami Ursus”. Polskie pojazdy trafiły do Chorwacji za pośrednictwem *Feldzeugstab 41 zum besondere Verwendung Aussenstelle „Agram”* (Zagrzeb). Od 6 do 9 tankietek posłużyło pod koniec listopada 1941 roku do sformowania Plutonu Pancernego III. Korpusu. W skład jednostki wchodziło 41 żołnierzy. W maju 1942 roku jednostka została przeniesiona do Sarajewa, a 15 czerwca 1942 roku dwie tankietki zostały przetransportowane koleją do Zepce i wysłane w rejon działań bojowych w pobliżu Vlasenicy. Następnego dnia obie tankietki zostały zniszczone przez partyzantów Tito. 4 lipca 1942 roku 3 tankietki, stacjonujące w Hadzici na zachód od Sarajewa, zostały włączone do I. batalionu 5. Pułku Piechoty.

Pozostałe tankietki zostały włączone do Grupy Zmotoryzowanej i 5 grudnia brały udział w defiladzie w Zagrzebiu. W styczniu 1942 roku, razem z oddziałem włoskim (8–10 tankietek CV 35), brały udział w operacji przeciwko partyzantom Tito. Latem brały udział w kilku dużych operacjach przeciwko partyzantom Tito.

14 lutego 1943 roku armia chorwacka posiadała 9 tankietek TK-S. W 1943 roku tankietki były używane głównie w Bośni. Wszystkie tankietki zostały utracone w walkach lub w wyniku usterek technicznych w latach 1942–1943.

Sześć tankietek TK-S sprzedanych w 1934 roku Estonii znajdowało się na uzbrojeniu Pułku Pancernego armii estońskiej. Po aneksji Estonii przez ZSRS w czerwcu 1940 roku TK-Sy zostały zdobyte przez armię sowiecką. Po aneksji Estonii armia estońska została przeorganizowana w 22. Korpus Strzelecki Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, natomiast po utworzeniu Specjalnego Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego (wrzesień 1940 roku) ex-estońskie tankietki TK-S trafiły do 12. Korpusu Zmechanizowanego.

Po dwie tankietki zostały włączone do 202. Dywizji Zmechanizowanej i 23. Dywizji Pancerniej. Tankietki nie były używane bojowo w czerwcu 1941 roku i pozostały w garnizonach i zostały zdobyte przez *Wehrmacht*. Brak jest informacji losach pozostałych dwóch estońskich tankietek, być może trafiły one do 28. Dywizji Pancerniej 12. korpusu.

We wrześniu 1939 roku Armia Czerwona zdobyła pewną ilość pojazdów pancernych Wojska Polskiego, wśród nich na pewno było kilka tankietek, najczęściej uszkodzonych.

Czołg rozpoznawczy TK-S nazwany „Szwadron Śmierci” prawdopodobnie z 32. Dywizjonu Pancernego o numerze wojskowym 1720, zdobyty we wrześniu 1939 roku był dokładnie testowany na poligonie w Kubince koło Moskwy zimą 1940 roku. Pojazd ten obecnie znajduje się w muzeum w Kubince.

W chwili obecnej (2009) w Polsce znajdują się dwie tankietki TK-S, jedna TK-3 i ciągnik C2P. Wszystkie te pojazdy po przeprowadzeniu koniecznych prac renowacyjnych już są, lub będą w pełni sprawne.



Zdobytą przez Niemców czołg rozpoznawczy PzKpfw TKS(p) z nieustalanej jednostki policyjnej, Generalne Gubernatorstwo, 1940–1941.

A captured by the Germans PzKpfw TKS (p) reconnaissance tank from unidentified police unit, General Government in 1940–1941 [Wydawnictwo Militaria]

Czołg rozpoznawczy TK-S z nie-
ustalonej jednostki przejeżdża przez
strumień.

*A TK-S reconnaissance tank from unidenti-
fied unit crossing the stream.*



ENGLISH TEXT

On the basis of the design of **Carden-Loyd** tankettes purchased in 1929, two Polish tankette prototypes were developed, marked as **TK 1** and **TK 2**. The prototypes were created in the Armoured Forces Engineering Office of the Military Engineering Research Institute toward the end of 1929, by eng. T Trzeciak and cavalry captain E. Karkoz (probably hence the marking **TK** or **TK** for tankette). The only differences between these two models consisted in the construction of the cooling system, location of transmission gear (in the front in **TK 1** and in the rear part in **TK 2**) and the applied drive unit. **TK 1** was fitted with *Ford A* engine and **TK 2** with *Ford T* engine. The crew of the tankette consisted of two soldiers. The tankettes were armed with 7.92 machine gun *Model 25 (Hotchkiss)* or *Model 30 (Browning)*. The ammunition stock

amounted to 1200–1500 cartridges. The armour of the vehicle was 3–7 mm thick. The greatest fault in the design of both prototypes was the lack of armour on the upper fighting compartment. If necessary, special 'armour hoods' were applied. This was also the main reason of giving up series production of these models.

In 1930 another, largely modernised prototype was developed; it was marked as **TK 3**. The first **TK 3** tankette was completed in the *Ursus Works* in Czechowice near Warsaw as early as in May 1930. The vehicle was subjected to numerous tests and field trials, carried out in the summer of 1931. Finally, in July 1931, a decision was taken to equip units of the Polish Armed Forces with **TK 3** tankettes. Series production was commissioned to the *State Engineering Works* in Czechowice. In the years 1931–1933 a total number of 300 **TK 3** tankettes were manufactured.



Czołg rozpoznawczy TK-S z 10.
Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej)
internowany na Węgrzech, wrzesień
1939 roku.

*A TK-S reconnaissance tank from the 10th
Cavalry Brigade (motorised) interned in
Hungary September 1939 [ze zbiorów
Janusza Magnuskiego]*



Kolumna czołgów rozpoznawczych TK-5 i samochodów pancernych wz. 29 z Centrum Wyszkolania Broni Pancernych.

The column of TK-5 reconnaissance tanks and armoured cars Model 1929 from the Armoured Forces Training Centre. [ze zbiorów Janusza Magnuskiego]

The body of TK-3 was made of 4–8 mm thick surface-hardened and carburized rolled steel plates, joined with rivets. The vehicle had one (engine-fighting) compartment, in the middle of which the engine was fitted. The engine was not separated from the crew with any fire or acoustic shield. The driver's station was located to the left. To the right there was the commander's station (the commander was simultaneously a gunner). The fuel tank was fitted behind the commander's station, and behind the tank a battery was located. On both sides of the commander's seat there were ammunition containers, 1800 cartridges each. The observation slots provided the view; there were three slots for the commander and two for the driver. The vehicle could be entered through two hatches in the upper plate of the hull.

TK-3 tankettes were fitted with 7.92mm machine gun Model 1925, operated by the vehicle commander. An optical sight enabled accurate fire. The tankette's suspension consisted of an idler wheel in the rear, a drive sprocket in the front, two road wheels with rubber bandages and four return rollers controlling the track run. The road wheels were fitted in a trolley and suspended on small, flat springs running in the chassis frame. The trolley was attached to the frame and a quarter-ellipse shaped spring, on which the entire tankette body was suspended.

The prototype of TK W light tank (TK with a turret) was developed in course of modernisation of TK-3 tankettes. In 1934 six vehicles were manufactured. The design resembled British Light Tank Mark I, based on the chassis of Carden Loyd Mk VI tankettes. It differed from TK-3 with the shape of upper body part. It was fitted with a driver's turret and the main turret, which could be rotated by 360°. It contained the armament, i.e. 7.92 mm machine gun Model 1930. Moreover, the sus-

pension was lowered, and the driver's station was fitted with a reverse periscope developed by Captain R. Grundlach. In 1936, further modernisation was abandoned and the efforts were focused on a new design of 4TP light tank.

The prototype of the TK-D light self-propelled gun, based on the chassis of TK-3 tankette, was developed by eng. Jan Łapuszewski in 1932. It was to be armed with Polish anti-tank gun Model 1925, calibre 47mm, manufactured by 'Pocisk' Factory from Warsaw. In order to fit the vehicle with this gun the upper part of the body was dismantled. As the vehicle weight increased to almost 3000 kg, it was decided to reinforce the suspension and to use wider tracks. Only four prototypes with iron armour were manufactured and formed into an experimental platoon. After the trials and tests were completed, it was found that TK-D did not meet the requirements of the Polish Armed Forces and series production was not launched.

Another prototype based on TK-3 tankette was a modernised model of TK-F tankette. It differed from TK-3 with the engine (46 HP Polski Fiat 122B was used) and the voltage of electrical installation (6V in TK-3 and 12V in TK-F). The vehicle was also adapted to the 7.92mm machine gun Model 1928, which was fitted on the upper armour plate. In total, 16 TK-F vehicles were manufactured; further production was abandoned after the development of TK-5 tankettes.

TK-5 was a reconnaissance tank without a turret, as it was a modification of the previous version (i.e. TK-3); the replacement of some basic assemblies was possible. The modifications of TK-3 tankette were developed mainly by eng. Edward Habich in early 1933.

In the new version a thicker armour (in some places thickened to 10 mm) and a new machine gun yoke (traverse arc 50°, elevation arc +20°–15°,



developed by eng. J. Napiórkowski) were used. The suspension elements were reinforced and the vehicle was fitted with wider tracks. In addition, a reverse periscope *Model 1934*, developed by Captain Rudolf Grundlach, was installed. The vehicles were fitted with engines *Polski Fiat 1224C* (42 HP), and later with *Polski Fiat 122BC* (45-46 HP). The armament consisted of one *Hotchkiss* machine gun *Model 1925*, ca. bre 7.92 mm with ammunition stock of 2000 cartridges.

Moreover, the machine gun *Model 1928* was used as an additional weapon and for anti-aircraft defence (a special holder for this gun was mounted on the right side of the body).

Just before the outbreak of war in 1939 a small number of TK-S vehicles (probably 22) were rearmament with 20mm automatic cannons *Model 1938 FK A* (with ammunition stock of 250 cartridges in box magazines, 5 or 10 cartridges each). The gun was fitted in a special yoke (traverse arc 48°, elevation arc +25° - 7°), developed by eng. J. Napiórkowski and eng. A. Miniewski. This TK 3/TK S rearmament would increase the combat value of tankettes. General Juliusz Rommel expressed this opinion when he asked for incorporating two rearmament tankettes into every platoon.

In Summer 1938, Napiórkowski and Miniewski developed a new mount and sights. The rearmament tankettes were subjected to field tests, which ended in a success. The tankettes with this armament could be dangerous for some German tanks. However, very few TK 3 and TK-S vehicles were rearmament

before 1939. An important disadvantage of the rearmament tankettes consisted in the fact that they could carry only a little ammunition stock. Their combat value was additionally decreased because 20mm ammunition was manufactured only in small quantities in *PWU Works* in Skarzysko Kamienna and its stocks were insufficient.

After manufacturing a test series of 20 vehicles before August 1933, the modified TK-S tankettes were made by *State Engineering Works* from 1934 to April 1937. 283 vehicles were manufactured, including one prototype and two that were later converted to another version (self-propelled gun TK-SD).

In 1935 Estonia purchased 6 TK-S reconnaissance tanks. The vehicles were captured by the Soviet Army in June 1940.

The TK-SD self-propelled gun was developed on the basis of sub-assemblies of C2P tractor (based on TK-S). On the basis of C2P chassis, two prototypes of self-propelled guns were created in the Experimental Department of State Engineering Works in the spring of 1937. TK-SD was equipped with a 37 mm *Bofors* anti-tank gun *Model 1936*, fitted on a special mount located behind the armoured plate in the front of the body. TK-SD could also be used as a tractor for towing guns or small ammo and personnel trailers, developed by eng. A. Fabrykowski. The trailers could carry the gun crew consisting of three men and ammunition stock of 80 shells. In the years 1937-1938 both prototypes were subjected to numerous road and technical tests in

Zdobyty czolg rozpoznawczy TK-5 prawdopodobnie z 32. Dywizji Pancernego testowany w Kubince, zima 1940 roku.

A captured TK-5 reconnaissance tank probably from the 32nd Armoured Battalion tested at Kubinka in Winter 1940. [ASKM]

Modlin near Warsaw. However, series production of TK SD was never launched, at that time work was commenced on a new, more promising self-propelled gun PZInż 160. Both prototypes were used in combat in September 1939. On 5 September one of them was damaged and captured by the Germans. The other was destroyed in the vicinity of Albigowa near Łańcut on 9 September.

The units participating in war operations against Germany and the Soviet Union in September 1939 included independent reconnaissance tank companies (most often allocated to infantry divisions), reconnaissance tank units (companies or squadrons) of armoured battalions, cavalry brigades and armoured-motorised brigades, as well as reconnaissance tank units (platoons and companies) formed after the outbreak of war.

In total, 18 reconnaissance tank companies were formed (the 31st, 32nd, 41st, 42nd, 51st, 52nd, 61st, 62nd, 63rd, 71st, 72nd, 81st, 82nd, 91st and 92nd Independent Reconnaissance Tank Companies, the 11th and 101st Reconnaissance Tank Companies within the structures of armoured-motorised brigades and a reconnaissance tank company of the Warsaw Defence Command). In addition, there were also tank reconnaissance squadrons operating within the structures of the 31st, 32nd, 33rd, 51st, 61st, 62nd, 71st, 81st and 91st Armoured Battalions. Moreover, it is worth to mention the tankettes used by armoured train crews as reconnaissance units. There were also units formed on the basis of training and experimental equipment during the war.

Considering the logistics, combat equipment and tactics, this organisational structure was optimum for units of this type. Due to *Panzerwaffe's* technical and military advantage over the Polish forces and the *Luftwaffe's* air supremacy, there was no need to form larger forces of reconnaissance tanks.

The 31st Reconnaissance Tank Company was mobilised in late August 1939 by the 7th Armoured Battalion stationed in Grodno. The unit was commanded by Captain Tadeusz Szalek. The commander of the 1st Platoon was Reserve Second-Lieutenant Józef Kaplinowski, and the 11nd Platoon was commanded by Reserve Second-Lieutenant Wacław Trzeciak. The company was allocated to the Army 'Poznań'.

In the morning of 1 September the company was sent by train, via Warsaw, to Greater Poland. On 3 September it was disembarked near Konin and after a march to Kalisz it was allocated to the 25th Infantry Division. On that day TK-S vehicles of the company co-operated with the 3rd Battalion of the 29th Infantry Regiment. On 4 September the unit arrived in Turek. From there, the unit commander sent patrols to Uniejów to check the crossing over the Warta River. Later, the tankettes secured the march route of the 25th Infantry Division, engaging in minor clashes with units of the 6th and 26th Infantry Regiments of the German 30th Infantry Division operating within the structures of the 8th Army. The vehicles also fought against a motorised unit of the 30th Reconnaissance Battalion operating

within the structures of the above-mentioned German division.

The task of the 31st Company consisted in securing the river crossing in Uniejów and patrolling the division's march route. On 8 September the unit was sent to the division's rear area. At that time the equipment was repaired. On 9 September Major-General Franciszek Alter, the commander of the 25th Infantry Division, ordered the 31st Reconnaissance Tank Company to move to Łeczyca in order to cover the flank of the division regrouping before the assault on the Bzura River. On that day, in Ziemuńcin, the tankettes fought against a German unit (probably operating within the structures of the 30th Infantry Division) and took several prisoners. Later, the vehicles reached Dobra, where they engaged in a fight against another German unit, probably supported by armoured cars of the 30th Division. After this clash the company covered the flank of the 25th Division and participated in the assault on Łeczyca, shattering the rear-guard of German forces retreating from the town. In the vicinity of Soloc Wielki the 1st Platoon encountered the German 1st Company of the 30th Engineer Battalion, operating within the structures of the 30th Infantry Division. Later company crossed Bzura river. The company had been destroyed near village Gorki in Kampinos Forest on 18 September.

The 32nd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised between 24 and 25 August 1939 by the 7th Armoured Battalion stationed in Grodno. The unit was commanded by Captain Florian Kaźmierczak. The company was allocated to the Army 'Łódź'. It reached the frontline as late as on 3 September 1939. In the morning of 5 September, while supporting the assault launched by the 1st Cavalry Regiment of the Border Protection Corps (KOP), the 11nd Platoon lost all its tankettes under anti-tank artillery fire! On 8 September, when fighting against a unit of the German 24th Infantry Division, the company was ambushed by German anti-tank guns and lost five tankettes. On 8 September the two remaining TK-S tankettes reached Warsaw via Nieborów and Blonie. In the morning of 10 September the tankettes were sent to Otwock. However, their technical condition was so bad that they were not used during the attack against the German bridgehead near Góra Kalwaria.

The 41st Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised between 27 and 29 August 1939 by the 10th Armoured Battalion stationed in Zgierz near Łódź. The unit was commanded by Captain Tadeusz Witanowski. The company was allocated to the 30th Infantry Division of the Army 'Łódź'. In the night of 1-2 September the vehicles crossed to the eastern bank of the Warta River and were sent to the division's rear area. On 4 September the company supported the counter-attack of the 82nd Infantry Regiment. On 8 September the unit constituted the reserve force of the division and was grouped near Brzeziny. On 12 September the Company supported the assault on

Żyrardow, aimed at opening the way to Warsaw. The tankettes managed to invade the town, but the infantry was pinned down by enemy fire. Although the soldiers of the 41st Company managed to take prisoners, they were soon forced to retreat from the town. Three tankettes were lost in course of the attack. On the following day, during the battle near Wiskitki, all the remaining vehicles were lost as well.

The 42nd Independent Reconnaissance Tank Company was allocated to the Kresowa Cavalry Brigade of the Army "Łódź". When the war broke out, the company was stationed in Szadek and was waiting for the brigade's transports from eastern Poland. The company constituted the brigade's reserve force and entered the battlefield as late as on 4 September, when it supported the assault of the 22nd Uhlan Regiment. On 7 September the unit reached Aleksandrów Łódzki, and later Nieborów. In the morning of 9 September it was ordered to retreat to Warsaw. The company commander was ordered by the Warsaw Defence Command to evacuate the remaining three tankettes to Garwolin, where the units of Army "Łódź" were being grouped. Two vehicles were left in Warsaw and the last operational tankette headed for Garwolin but was abandoned near the town due to engine failure.

The 51st Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 5th Armoured Battalion stationed in Cracow. The unit was commanded by Captain Tadeusz Poletyło. On 1 September the unit constituted the reserve force of the Task Force "Bielsko", operating within the structures of the Army "Cracow". On 5 September the company patrolled the vicinity of Bochnia and its soldiers had to abandon two damaged vehicles. On 6 September the company possessed only ten tankettes, four of which were operational. On 7 September it had only four TK-3 tankettes left, and only three vehicles were operational. They were incorporated as the 11th Platoon into the 101st Reconnaissance Tank Company of the 10th (motorised) Cavalry Brigade.

The 52nd Independent Reconnaissance Tank Company (with TK-3 vehicles) was mobilised by the 5th Armoured Battalion. The unit was commanded by Captain Paweł Dubicki. The company was allocated to the Army "Cracow". On 1 September 1939 the company was stationed in Katowice and operated within the structures of Task Force "Silesia". On 3 September the company supported the Polish units carrying out delaying actions in Upper Silesia. It attacked various German units in the area of Katowice and fought against German saboteurs in Mysłowice. After the unit's vehicles were repaired in Cracow on 7 September, it carried out reconnaissance missions and patrolled the area in the direction of Słomniki and Cracow. On 8 and 9 September the unit patrolled the area and participated in the battle for Pacanów. The company sustained considerable non-combat losses during the march along poor, sandy roads and on 10 September it possessed only five tankettes. Near Koprzywnica

it was engaged in a clash against a unit of the 5th Armoured Division. Several vehicles were lost. The remaining tankettes had to be destroyed on the left bank of the Vistula River, because they were unable to cross over the pontoon bridge.

The 61st Independent Reconnaissance Tank Company (with TK-S vehicles) was mobilised by the 6th Armoured Battalion stationed in Lvov. The unit was commanded by Captain Władysław Czapliński. In the night of 30-31 August the unit left Lvov by train and reached Cracow on 31 August. Then it moved to the barracks of the 5th Armoured Battalion. In the morning of 3 September 1939 the tankettes headed for Mszana Dolna, and in the evening they supported the units of the 1st Regiment of the Border Protection Corps (KOP) defending the village of Słomka. On 6 September, during the attack near Podolany village the unit sustained losses. On 9 September it engaged in the fights for Kolbuszowa. During the retreat to the other bank of the San River, soldiers of the company had to abandon two damaged TK-S vehicles. The company stopped near Tarnogród, where the unit's commander was ordered to patrol the area to the east. On 12 September the company reached Biłgoraj and was used for protecting the headquarters of Task Force "Boruta". On 14 September the tankettes of the company patrolled the march route of Task Force "Boruta", which was breaking through in the direction of Lvov. In the evening the Polish tankers fought for Ułazów. During the fight against an anti-tank company of the 45th Infantry Division the company lost two vehicles. On 15 September it headed for Biłgoraj. On 17 September the four remaining TK-S vehicles were incorporated into the armoured formation attacking Tomaszów Lubelski and commanded by Major Stefan Majewski.

The 62nd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 6th Armoured Battalion stationed in Lvov. The unit was commanded by Captain Stanisław Szapkowski. The company was allocated to the Army "Modlin". After its disembarkation in Miawa on 31 August, the company was sent to the rear area of the 20th Infantry Division on 1 September. On 2 and 4 September the tankettes supported the 79th Infantry Regiment. Later the company retreated to Płońsk. Due to lack of fuel the tankettes got stuck in the town. After refuelling they headed for Modlin. On 11 September the company commander was ordered to move the unit to Kałuszyn. In the morning of 13 September, the company encountered the 11th Armoured Battalion, whose commander, Major Stefan Majewski, incorporated the tankettes of the 62nd Company into his forces. The TK-S vehicles were supposed to attack Seroczyn on the right flank. The attack failed and the Polish armoured formation retreated in the direction of Garwolin. Afterwards the 62nd Company operated within the structures of the 11th Armoured Battalion.

The 63rd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 6th Armoured

Battalion. The unit was commanded by Captain Mieczysław Kosiewicz. The company was allocated to the Army "Modlin". On 2 September the company arrived in Grudusk and took defence positions in order to close the gap after the frontline between the Mazovian Cavalry Brigade and the 20th Infantry Division had been broken. On 3 September the tankettes supported the assaults of the 21st Infantry Regiment. In the evening, the tankettes, in co-operation with engineers of the 20th Division, participated in repelling the German attack on Ciechanów and covering the landing field there. On that day the company lost three tankettes. On the following day the tankettes of the 63rd Company moved within the lines of the 21st Infantry Regiment, retreating toward Płońsk. In the night of 7-8 September 1939 the company reached Modlin. After entering the Modlin Fortress the company did not carry out any combat tasks. Only on 11 September attacking in Sochaczew direction to meet Army "Łódź" units. On 14 September, together with a cavalry squadron of the 8th Infantry Division, it carried out reconnaissance in the direction of Jabłonna and returned to the fortress. The company lost two tankettes under German artillery fire against Polish positions in Modlin. At the moment of capitulation it possessed five TK-3 vehicles.

The 71st Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 1st Armoured Battalion stationed in Poznań. The unit was commanded by Lieutenant Stanisław Skibniewski. The company was allocated to the Army "Poznań". When the war broke out, the company was moved to the west and – together with Border Guard units – was used as a mobile border protection force. On 3 September, the tankettes of the 71st Company moved to Swarzędz, and reached Konin in the night of 3-4 September. The company was subordinated to the 17th Infantry Division. On 5 September the Polish combat vehicles patrolled the foreground of the positions of the 17th Infantry Division and secured the crossing of the Warta River in Kolo. On

8 September the company participated in an unsuccessful attempt at capturing Łęczyca. Several vehicles were lost. After launching the assault on the Bzura River, TK-3 vehicles of the 71st Company were attacking the retreating German forces of the 30th Infantry Division on the road from Piatek to Zgierz and destroyed a German heavy artillery battalion. In the evening of 12 September the unit covered the flank of the 69th Infantry Regiment of the 17th Infantry Division and sustained losses under anti-tank gun fire. The 71st Company was finally shattered by *Luftwaffe* bombers, which attacked the unit's positions on 17 September, destroying several vehicles. The commander was ordered to abandon the remaining tankettes on the left bank of the Bzura River and to cross to the other bank with the company's personnel.

The 72nd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 1st Armoured Battalion stationed in Poznań. The unit was commanded by Captain Lucjan Szczepankowski. The company was allocated to the Army "Poznań". Initially, it operated within the structures of the 14th Infantry Division, and later was subordinated to the 26th Infantry Division. On 14 September the unit took part in a massive attack (three companies: the 72nd, 81st and 82nd), aimed at shattering a German battalion of the 19th Infantry Division, counter-attacking near Gągolin. Without artillery support or protection of the Polish infantry, the tankettes sustained considerable losses: the company lost two TK-3 vehicles. In the following days the tankettes accompanied the units of the 26th Infantry Division. Numerous vehicles had to be abandoned due to non-combat damage, the company also suffered some losses due to German air raids. The operational tankettes were destroyed by their own crews in 18 September.

The 81st Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 8th Armoured Battalion stationed in Bydgoszcz. The unit was commanded by Captain Feliks Polkowski. The



Polscy żołnierze pancerni ze swoimi
człogami rozpoznawczymi TK-3.
Polish armoured troops with their TK-3
reconnaissance tanks. [Mariusz Żimny]

company was allocated to the Army "Pomerania". On 3 September it carried out reconnaissance patrols and was used to support the counter-attack of the 67th Infantry Regiment of the 4th Infantry Division near Mełno Lake. It retreated southward along the Vistula River. On 8 September the company arrived in Kowal, where it covered the marching troops of the Army "Pomerania". Later participated in Battle of Kutno and was destroyed on Bzura.

The 82nd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 8th Armoured Battalion stationed in Bydgoszcz. The unit was commanded by Lieutenant Eugeniusz Włodkowski. The company was allocated to the Army "Poznań". On 1 September, it secured the headquarters of the 26th Infantry Division. On 2 September the company attacked a German unit, which had crossed the Noteć River. On 7 September company arrived in Kruszwica.

On 14 September the unit took part in a massive attack (three companies: the 72nd, 81st and 82nd), aimed at shattering a German battalion of the 19th Infantry Division, counter-attacking near Gągolin. Without artillery support or protection of the Polish infantry, the tankettes sustained considerable losses: the company lost two TK-3 vehicles. In the following days the tankettes accompanied the units of the 26th Infantry Division.

The 91st Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 4th Armoured Battalion stationed in Brest on the Bug River. The unit was commanded by Captain Stanisław Krasieński. The company was allocated to the Army "Łódź" and incorporated into the structures of a task force of the 10th Infantry Division. In the night of 3-4 September, the company crossed to the right bank of the Warta River. During the retreat, three or four damaged tankettes had to be abandoned. After crossing river Vistula used during the attack against the German bridgehead near Góra Kalwaria. Later the rest of unit returned to Warsaw and was incorporated into Reconnaissance Company of the Warsaw Defence Command.

The 92nd Independent Reconnaissance Tank Company was mobilised by the 4th Armoured Battalion stationed in Brest on the Bug River. The unit was commanded by Captain Władysław Iwanowski. On 1 September, in the afternoon, the company attacked the units of the 17th Infantry Division, approaching Wieruszów. The unit lost one tankette. On 5 September, in co-operation with the 32nd Independent Reconnaissance Tank Company, it carried out unsuccessful assaults against the German bridgehead in Bieleń on the Warta River. On 6 September the company operated in the area of Zduniska Wola, attacking the forces of the 18th Infantry Division. On 8 September it was ordered to retreat to the other bank of the Vistula River and moved to Błonie. In the vicinity of Oltarzew the tankers fought against saboteurs. On 9 September the 92nd Company passed Warsaw; two TK-3 vehicles were destroyed in course of a *Luftwaffe* air raid. In the night of 11-12 September, the company head-

ed for Radzyń Podlaski via Łuków. Many damaged tankettes had to be towed. On 13 September, near the village of Kołacz, Captain Iwanowski ordered to bury these vehicles, as they could no longer be towed.

The Reconnaissance Tank Company of Warsaw Defence Command. The company was formed on 3 September, and on 6 September in the afternoon its tankettes headed for a reconnaissance mission to Mszczonów. In the morning of 7 September a platoon continued the march. At noon, near Babusk the Polish tankers encountered a unit of the German 4th Armoured Division. In course of the clash the Germans destroyed two tankettes. After the fight the remaining tankettes retreated to Warsaw.

On 8 September 1939, two platoons of tankettes started a reconnaissance mission, one moved in the direction of Nadarzyn, and the other headed for Grodzisk Mazowiecki via Pruszków. In Raszyn (or Falenty) the Polish tankettes encountered tanks of the 35th Armoured Regiment, operating within the structures of the 4th Armoured Division, which damaged two TK-3. The vehicles were abandoned. Tankettes of the 2nd Platoon encountered the enemy in the area of Mory. During the fight against tanks of the 36th Armoured Regiment of the 4th Armoured Division, two tankettes were destroyed. The Company lost four tankettes, but fulfilled its reconnaissance task and provided quite accurate information on the strength and directions of assault.

On 13 September two Polish tankettes were carrying out reconnaissance in the direction of Babice. On 15 September tankettes of the Reconnaissance Tank Company patrolled the roads leading to Leszno and Łask. On 26 September the tankettes were used during the counter-attack along the Giszów Street, aimed at elimination of the German breach in the area of Dworzec Zachodni (Western Railway Station).

Two companies of reconnaissance tanks (tankettes) were allocated to armoured-motorised Brigades of the Polish Armed Forces. The 11th Independent Reconnaissance Tank Company operated within the structures of Warsaw Armoured-Motorised Brigade and initially was grouped in the forest near Kurowo. It constituted the reserve force of the brigade. On 10 and 11 September the tankettes marched to the area of Bełżyce and further to Opole Lubelskie. On 12 September a tankette platoon carried out reconnaissance of the German bridgehead near Annopol. On 13 September, in the afternoon, the 11th Company participated in the assault against the bridgehead near Annopol. The tankettes covered Vickers of the 12th Light Tank Destroyer Company attacking Książmierz. German anti-tank guns of the 4th Infantry Division destroyed one TK-3 vehicle. In the night of 14-15 September tankettes moved to Kraśnik and waited in reserve. On 18 September the tankettes supported the assault of the 1st Mounted Rifle Regiment attacking from Zielone village in the direction of Tomaszów Lubelski. During the assault all four tan-

kettes of the 2nd Platoon were destroyed. Lost vehicles probably also included two tankettes of the 1st Platoon and two of the brigade's reconnaissance battalion. The company was equipped with two tankettes fitted with 20mm guns.

The 101st Independent Reconnaissance Tank Company was allocated to the 10th Cavalry Brigade (motorised). On the first day of war the Polish TK-F tankettes of the IIInd Platoon supported the operations of the 24th Uhlán Regiment in the area of Jordanów, while the 1st Platoon co-operated with the 10th Mounted Rifle Regiment. On 2 September tankettes of the 2nd Platoon supported the counter-attack of the uhlans and the 1st Platoon defended its positions in the direction of Lubień.

On 4 September, in Krasina Wielka, the company stopped the attack of a unit of the 2nd Mountain Rifle Division, supported by tanks of the 33rd Armoured Battalion operating within the structures of the 4th Light Division. The squadron probably lost four tankettes in course of this fight. Near Wiśnicz, a tankette platoon of the 101st Company covered the retreat of the 24th Uhlán Regiment. Near Brzesko, the tankettes covered the retreat of the brigade's convoys. On 8 September the company was moving forward as the rear guard of the brigade, and later, after the 121st Light Tank Company and tankettes of the reconnaissance battalion separated from it, it waited in the reserve. On 9 September, together with the 24th Uhlán Regiment, it delayed the approach of the units of the 4th Light Division near Albigowa, and successfully attacked tanks of the 33rd Armoured Battalion. During the fight the vehicles of company, fitted with guns, in co-operation with a TK-SD self-propelled gun of the reconnaissance battalion, destroyed three German tanks, showing their superior combat value. However, the last TK-SD vehicle was lost in course of the clash.

After the company had crossed to the other bank of the San River, one tankette was damaged during a Luftwaffe air raid near Jaworów and had to be

abandoned. On 14 September tankettes of the brigade reached Sopotyzyn and moved on in the direction of Lvov. Finally they reached Zboiska. The first assault on Zboiska, which took place on 15 September, was repelled by German mountain rifle units, which destroyed a TK-F vehicle. However, on 16 September the attack ended in a success. This time the tankettes were not assaulting in the lines of infantry, but were carrying out sorties, then retreating and again starting the attack. In course of this battle one tankette was destroyed. After Zboiska was captured, the way to Lvov was opened. However, the brigade was ordered to move in the direction of Halicz and on 20 September it crossed the Polish-Hungarian border.

A reconnaissance tank squadron constituted a part of a reconnaissance battalion operating within the structures of each armoured motorised brigade. On 6 September the reconnaissance tank squadron, operating within the structures of the reconnaissance battalion of Warsaw Armoured-Motorised Brigade, carried out a sortie from Solec to Itza and did not detect approaching German forces. Another sortie of the squadron took place on 8 September. Near Lipsk it engaged a German motorised unit of the 3rd Light Division (it was probably a reconnaissance unit of the division). The camouflaged German anti-tank guns destroyed as many as six or seven TK-S tankettes. The remaining Polish vehicles retreated. On 18 September, during the assault on Tomaszów Lubelski, the remnants of the battalion's vehicle stock waited in reserve.

On 1 September the reconnaissance tank squadron, operating within the structures of the reconnaissance battalion of the 10th Cavalry Brigade, was ordered to close the gap on the line Chabówka-Jordanów. Later the squadron covered the left flank of the brigade. On 5 September eight tankettes launched an assault in the direction of Tymbark. In the area of Żerostawice the unit lost three vehicles, which were shattered by the fire of anti-tank guns of the 3rd Mountain Rifle Division.



Czołgi rozpoznawcze TK-S i TK-3 i samochód pancerny wz. 34 z nieustalonej jednostki.

TK-S and TK-3 reconnaissance tanks and a Model 1934 armoured car from unidentified unit. [Maciej Zimny]

The next operation of the squadron was a counter-attack from the vicinity of Dąbie. On 6 September the tankettes delayed the approach of the forces of the German 3rd Mountain Rifle Division. On 8 September the squadron served as the rear guard of the brigade. On 9 September it lost contact with the brigade and continued the march on its own. The tankettes made contact with their own unit again on 14 September near Saposzyn. After that they were incorporated into the structures of the 101st Reconnaissance Tank Company.

The 11th Armoured Battalion was incorporated into the structures of the Mazovian Cavalry Brigade. The tankette squadron was commanded by Captain Stanisław Spodenkiewicz. On the first day of war the IInd Platoon left Duczynin and headed for the border, while the IInd Platoon moved in the direction of Chorzele. On the following day the tankettes supported counter-attacks of the brigade's units. In course of heavy fights against the German 12th Infantry Division, the squadron lost five tankettes (three of them were shattered by artillery fire). On 4 September, the squadron was sent in the direction of Krasnosielec, and temporarily stopped further advance of the units of Armoured Division 'Kempf'. After taking positions on the line of the Narew river, the reconnaissance tank squadron carried out a patrol to Różan. On 7 September it engaged in clashes against the units of the German 1st Cavalry Brigade. Later, tankettes of the battalion patrolled the line of the Bug river. On 13 September, during the battle near Seroczyn, a sub-unit consisting of two tankettes was used for protecting the right flank of the forces attacking the town. As a result of the fight or due to technical reasons, one damaged tankette had to be abandoned. In the night of 13–14 September, the battalion was ordered to cover the rear area of the Army 'Lublin'. The last operational tankettes participated in the battle near Tomaszów.

The 21st Armoured Battalion operated within the structures of the Wolhynian Cavalry Brigade. On 1 September 1939 the unit was equipped with 13 TK-S tankettes. The 1st Platoon was the first to enter the battlefield. As early as in the morning of that day it was attacked by an unidentified unit of the German 4th Armoured Division near Mokra. The IInd Platoon had its baptism of fire during the counter-attack in the direction of Mokra III village. The unit lost a TK-S tankette due to friendly fire of the uhlans of the 12th Regiment. On 2 September, in course of the fights, four tankettes were destroyed. On 4 September the squadron patrolled the line of the Widawka River and on the following day its TK-S vehicles patrolled, among others, the road Łódź Łask. On 4 and 5 September, the squadron carried out reconnaissance on the road Piotrków-Łask, in the direction of Kamięnsk. On 8 September three tankettes participated in the counter-attack of the 2nd Mounted Rifle Regiment near the village Lubowidza; in course of heavy fights all three vehicles were lost. The last vehicles, which had been being repaired during the battle, were abandoned

during the march to the Bolimow Forest on 9 September 1939.

The 31st Armoured Battalion operated within the structures of the Suwałki Cavalry Brigade. On 1 September the squadron held positions to the south of Suwałki, and was prepared for the planned assault on Treuburg (Olecko). Also in the following first days of war the squadron was not used in combat. From 4 to 9 September it was marching to the area of Zambrów, where it was to be used during an assault of the Suwałki Cavalry Brigade on the flank of Division 'Kempf'. On 10 September the tankettes supported the attack of the 1st Uhlán Regiment on Tyszká and later on Piaski, destroying numerous cars of SS *Standarte (motorisiert) 'Deutschland'*. On 11 September the tankettes participated in the counter-strike of the 3rd Chevauleger Regiment. In course of this clash one TK-S vehicle was lost; four other tankettes were destroyed by *Luftwaffe* aircraft. The remaining tankettes were ordered to retreat to Brańsk. After the bridge on the Mien River had collapsed, they had to ford the river; only one damaged vehicle was abandoned. After the crossing, the remaining tankettes stopped the approaching German forces. On 14 September the squadron was concentrated in the area of Brańsk. The unit ran out of fuel. The last operational vehicles (probably four) were destroyed by their own crews near Łapy.

The Podlasie Cavalry Brigade had at its disposal the 32nd Armoured Battalion. On 1 September 1939 the squadron was allocated to the 9th Mounted Rifle Regiment and patrolled the area between Grajewo and Szczuczyn. On 4 September Polish TK-S vehicles of the 32nd Battalion supported the 9th Mounted Rifle Regiment during the attack on Birkenberg on the territory of Germany. It was a part of the planned assault on Gahlenburg (Biała Piska). Due to muddy ground the tankettes were not able to continue the march and moved from the flank to the centre of the brigade, where they supported the 5th Uhlán Regiment attacking Falkendorf. During the retreat from Germany, the 32nd Battalion constituted the rear guard of the brigade. On 7 September the tankettes were carrying out reconnaissance patrols in the direction of Różan. On the following day, in the evening, the squadron participated in an attempt at recapturing Ostrów Mazowiecka from German hands. On 9 September the tankettes covered the 9th Mounted Rifle Regiment, which attacked the German 1st Cavalry Brigade when the unit was crossing the Bug River. On the following day the tankettes were covering the brigade during its march. The IInd Platoon was shattered in course of the fights. On 12 September near Czyżew, the 1st Platoon repelled the assault of some units of the 20th Motorised Infantry Division. The tankettes were entrenched in the forest. However, this did not prevent considerable losses; four vehicles were destroyed. In the evening, the remaining tankettes carried out reconnaissance in the direction of Brańsk. During the night march two more vehicles had to be abandoned. The unit had a



Zdobyte przez Niemców czołgi rozpoznawcze PzKpfw TKS(p) obsługiwane przez żołnierzy słowackich używane w filmie „Kampfgeschwader Lützow”, 1940 rok.

Captured by the Germans PzKpfw TKS(p) reconnaissance tanks manned by Slovakian troops used in the movie "Kampfgeschwader Lützow" 1940

serious problem with fuel, which had to be replaced with a mixture of spirit and kerosene. The battalion was heading for Wołkowysk. However, it reached its destinations without the tankettes, which had to be abandoned on the way.

The 33rd Armoured Battalion operated within the structures of the Wilno Cavalry Brigade. On 1 September it was transported via Warsaw and disembarked in Koluszki at night.

On 3 September the patrols of the reconnaissance tank squadron carried out reconnaissance in the area of the brigade's deployment. On 4 September the tankette squadron... was not engaged in any combat operations! On 5 September it covered the brigade's crossing of the Pilica River. The brigade's command ordered the squadron to retreat on the right bank of the Vistula river. All this happened near the scene of heavy fights waged near Piotrków and Borowa Góra! Later tankette squadron patrolling on Wieprz river and secured Lublin.

In the morning of 18 September, during the assault on Tomaszów Lubelski, the tankettes of the battalion were positioned behind the right flank of the attacking Polish troops and lost all vehicles in the battle.

The 51st Armoured Battalion of the Cracow Cavalry Brigade was mobilised within the scope of the 5th Armoured Battalion Group, stationed in Cracow. On the first day of war the tankettes fought on the road Częstochowa- Tarnowskie Góry. On the following day the tankettes carried out delaying actions. On 4 September the battalion headed in the direction of Nagłowice, and now the brigade had at its disposal only one tankette platoon. On 5 September, after the march from Jędrzejów to Kielce, the six tankettes fought against the units of the German 2nd Light Division approaching Kielce. The tankette squadron was destroyed on 8 September in battle of Ilza.

The 61st Armoured Battalion operated within the structures of the Kresowa Cavalry Brigade. When the war broke out, the battalion was being transport-

ed by train. On 2 September it was disembarked in Poddebice and moved to the western bank of the Warta River. After that, without being attacked by Germans, it retreated to the eastern bank of the river. Later, without engaging the enemy, the battalion withdrew to the eastern bank of the Vistula River. On 14 September the battalion moved in the direction of Lublin. In the night of 16-17 September it reached Rejowiec and carried out a reconnaissance patrol in the direction of Krasnystaw. On 21 September, near Komarów, a tankette platoon (4 vehicles) encountered German armoured cars. One enemy car was destroyed and another one damaged. A Polish tankette was also damaged in course of the fight and had to be abandoned in the battlefield. Later, the tankettes covered the brigade during its march from Komarów to Tyszowce. On 22 September, the battalion was incorporated into the structures of the 1st Infantry Division. Seven tankettes participated in a counter-attack. Near the village of Falków, the TK-S vehicles encountered camouflaged German anti-tank guns and suffered heavy losses. On 24 September the last vehicles of the 61st Battalion encountered Soviet tanks of the 38th Armoured Brigade. In this situation the tankettes joined the group formation commanded by Colonel Koc and started to retreat to the west. The last TK-S vehicles were abandoned in the vicinity of Izbica.

The 62nd Armoured Battalion operated within the structures of the Podolska Cavalry Brigade. When the war broke out, the battalion was being transported by train. On 2 September, it disembarked in Nekla. On 4 September it moved to Gniezno, and on 5 September lost one reconnaissance tank which was destroyed during an air raid. During the battle on the Bzura river the tankette squadron co-operated with the 14th Uhlan Regiment. On 11 September near Ozorków the battalion lost two TK-S vehicles. On 12 September the tankettes supported the 14th Regiment's assault on Krzepocin, and then repelled the attack of a German

reconnaissance unit. On 14 September the battalion retreated in the direction of the Bzura river and the 11th Platoon joined the 16th Infantry Division. In the area of Kiernozia the platoon encountered German tanks of the 1st Armoured Division. All the vehicles of the platoon were destroyed in course of the fight. The remaining seven tankettes crossed to the other bank of the Bzura river near Witkowice. The TK S vehicles headed for the Kampinos Forest, and were destroyed by their own crews near the village of Polesie. This dramatic step was taken due was the necessity to move silently forward, the noise of tankette engines could reveal the position of cavalry units to the enemy.

The 71st Armoured Battalion operated within the structures of the Greater Poland Cavalry Brigade. On 1 September in the morning the tankette squadron was sent to Leszno, where German saboteurs fired at the units of the Polish Armed Forces. The tankettes quickly restored peace. In the afternoon, a tankette platoon and infantry transported by trucks were sent in the direction of the border to examine the situation. The Polish tankers responded with fire and soon restored the order. On the following day the tankers participated in a sortie to Fraustadt (Wschowa) and carried out reconnaissance of German positions near the town. After the line of the Warta River had been manned with soldiers of the Greater Poland Cavalry Brigade, the tankettes covered river crossing in Śrem. On 6 September the tankettes secured the crossing of the Warta River in Uniejów. On 10 September the tankettes chased the retreating German forces of the 30th Infantry Division. On 11 September they carried out reconnaissance in Głowno. On the following day the unit supported the 14th Infantry Division during the attack on Głowno. On 14 September the tankettes supported the 15th Uhlan Regiment during a sortie to Brochów, defended by the SS Regiment "Leibstandarte Adolf Hitler". On 16 September the squadron crossed the Bzura river and moved to the Kampinos Forest. On 17

September the 1st Platoon carried out reconnaissance in the direction of Palmiry. At that time a tank clash took place in the vicinity of Pocięcha village. Three tankettes encountered three PzKpfw 35(t) tanks of the 65th Armoured Battalion, operating within the structures of the 1st Light Division. In course of the clash three German tanks were hit and one of them burnt down. Next day tankettes were used in Battle of Sieraków and on 20 September one vehicle armed with 20mm gun reached Warsaw.

The 81st Armoured Battalion operated within the structures of the Pomeranian Cavalry Brigade. On the first day of war the squadron waited in reserve of the brigade in the area of Czersk. In the afternoon, the tankettes headed for Chojnice in order to support the 16th Uhlan Regiment. Their task was to engage the assaulting forces of the 20th Motorised Division. In the evening the Polish tankettes attacked a German infantry unit in the village of Nowa Cerkiew. On 2 September the squadron secured the crossings of the Brda river. In the morning, near Polskie Łąki village, the squadron was attacked by tanks of the 3rd Armoured Division and lost one tankette. Several hours later, there was another clash with German armoured forces (the 3rd Division) in course of which two tankettes were lost. In total, the squadron lost four tankettes (three were destroyed and one was damaged). On 4 September the squadron retreated to Sołec Kujawski. On 5 September the tankettes patrolled the area in the direction of Kowalewo. The technical condition of the vehicles was so bad that some of them had to be brought back from the patrol on trucks. On 5 September the Polish tankettes (5 vehicles) patrolled the area of Toruń. Their technical condition was so dismal that they only managed to cover a distance of a few (1) kilometres. In this situation the commander of the brigade ordered the 81st Battalion to move to the rear area for repairs. The last five tankettes were transported by trucks.

The 91st Armoured Battalion operated within the structures of the Nowogrodzka Cavalry Brigade. In



Niemiecki czołg rozpoznawczy PzKpfw TKS(p) z jednostki Luftwaffe (uzbrojony w lotniczy karabin maszynowy MG 15) eskortuje transport z zaopatrzeniem, Finlandia, lato 1941 roku.

German PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from the Luftwaffe unit (armed with an aviation MG 15 machine gun) escorted a supply transport in Finland, Summer 1941.

[SA]

The 91st Armoured Battalion operated within the structures of the Nowogrodzka Cavalry Brigade. In the first days of the war the tankette squadron fought in the area of Działdowo.

During the retreat the battalion reached Sanniki and, having crossed the Bzura River, rolled through the Kampinos Forest. From 14 to 15 September the unit was marching southwards along the Vistula river. During this march two damaged TK-3 vehicles had to be abandoned. In the following days the battalion continued its retreat via Krasnystaw and reached the area of Komarów. On 20 and 21 September one tankette platoon marched from Rejowiec to Komarów, from where – operating within the structures of the brigade – it carried out attacks along the road Tomaszów Lubelski – Zamość. Although the tankettes contributed to the success of this assault, the run-down TK-3 vehicles soon had to be abandoned, as they were not able to move along sandy and marshy dirt roads. The second platoon supported a successful night attack on the Dzierążnia village, carried out by a squadron of the 26th Uhlan Regiment.

Within the structures of combat units of the retreating Reserve Centre No. 3 in Żurawica there was a tankette platoon that fought against tanks of the Soviet 23rd Light Tank Brigade on the Dniester River on 17 September. The Soviets tried to cut off the way to the crossing on the Dniester River in Niżniów for the Polish forces. In course of the clash against Soviet BT vehicles the Polish tankers lost three tankettes. The last tankette was destroyed in course of a skirmish with the 23rd Brigade near Nadwórna on 18 September.

One tankette platoon of the Reserve Centre No. 3 operated within the structures of the 24th Infantry Division. One damaged vehicle was left in Przemyśl as a fortified firing position on the San River. The remaining Polish tankettes participated in the battle near Boratycze.

A tankette company stationed in Vilnius was listed as operating within the structures of the Fortified Area of Vilnius. After the outbreak of war the tankettes were probably evacuated together with the units of the 35th Reserve Infantry Division to Lvov.

On 11 September 1939, an improvised armoured company was formed in Reserve Centre No. 1 on the basis of equipment of the Armoured Forces Training Centre. The company consisted of seven TK-3 tankettes with iron armours. These were the vehicles evacuated from the Armoured Forces Training Centre. On 18 September 1939 the company engaged several Soviet BT-7 tanks of the 36th Armoured Brigade. In course of the clash four tankettes were destroyed, four Polish soldiers were killed and two other TK-3 vehicles were seriously damaged (e.g. one tankette was rammed by a Soviet BT-7 tank). The last tankette was abandoned near Nadwórna probably on 20 September 1939.

As a result of hostilities a certain number of Polish tankettes – which had crossed the border together with the 10th Cavalry Brigade (motorised) – found themselves in the territory of the Kingdom

of Hungary. On 22 September 1939 in Munkács (Mukachevo) five TK-S tankettes (included four armed with 20mm guns) and eight TKF/TK-3 vehicles were handed over to the Hungarians. On 22 September 1939, the 32nd Independent Reconnaissance Tank Company handed over one TK-S tankette to the Hungarians, and the personnel of the 21st Armoured Battalion handed over one TK-S vehicle. According to Hungarian sources, 14 Polish tankettes crossed the border.

After repairs, the tankettes – together with Italian CV35 vehicles – were used for training purposes and in military police units. In March 1944, one Hungarian TK-F tankette was captured by Yugoslavian Tito's partisans in Zenta. Today it can be seen in the museum in Belgrade (Serbia).

Already in course of military operations in Poland, the German units were ordered to secure and later evacuate the captured Polish combat vehicles. According to German reports of October 1939, 111 or 137 Polish combat vehicles were captured. The German sources do not specify individual types, but it can be assumed that a great number of these vehicles must have been tankettes damaged in course of fights and abandoned on the retreat routes. As early as in September 1939, when the fights still continued, several tankettes were incorporated into German combat units and probably even used in combat.

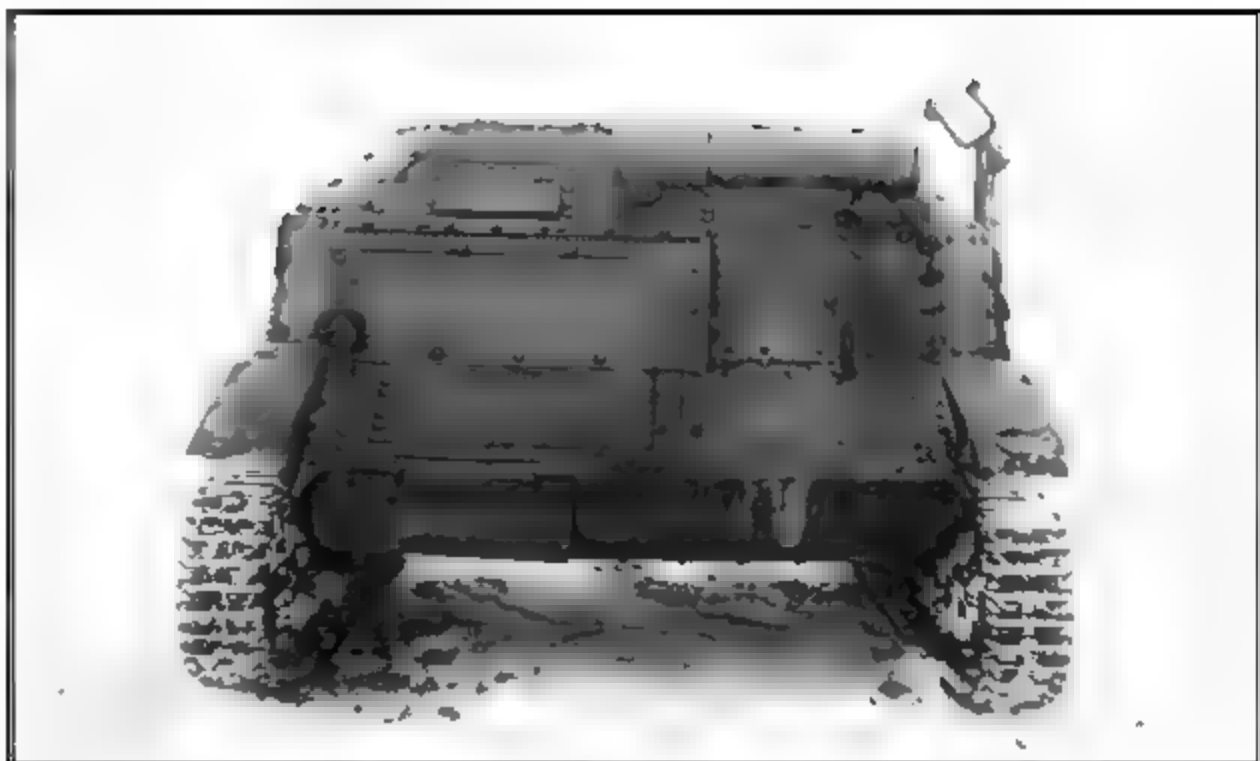
The main repair point for captured Polish tankettes was located in Tomaszów Mazowiecki. Although the name *Beute Panzerwerkstatt Litzmannstadt* suggests that the repair unit was situated in Łódź, it is possible that the headquarters were located there and the workshops were in Tomaszów. It is hard to establish the number of repaired *PzKpfw TK(p)* and *PzKpfw TK-S(p)* tankettes, however, one can assume that, in total, more than fifty vehicles were incorporated into the structures of German armed forces.

On 12 June 1940, the *Leichte Panzer Kompanie "Warschau"* was formed. On 6 October 1940, two platoons of *PzKpfw TKS(p)* tankettes took part in the parade commemorating the 1st anniversary of General Government. However, the main purpose of the company was not propaganda activity, but training with the infantry divisions, which at that time were formed in the territory of the General Government, and were also trained in combating armoured forces. At that time no combat armoured forces were stationed in the area of the General Government. In May or June 1941, the company was disbanded. The tankettes of the unit were probably handed over to some police forces in the territory of the General Government (e.g. to the 17th SS Police Regiment).

There was also an interesting episode: several Polish *PzKpfw TKS(p)* tankettes operated by Slovak soldiers took part in the German movie *"Kampfgeschwader Lützow"*. Several Polish *PzKpfw TKS(p)* vehicles were also allocated to the German units stationed in Norway and Finland. In early 1943 two Polish *PzKpfw TKS(p)* tankettes

Zdobytą czołg rozpoznawczy TK-S prawdopodobnie z 32. Dywizji Pancernego testowany w Kubince, zima 1940 roku.

A captured TK-S reconnaissance tank probably from the 32nd Armoured Battalion tested at Kubinka in Winter 1940. [ASKM]



were used by a *Luftwaffe* unit in the airfield in Kemi. The tankettes were also used for escorting supply convoys, as well as for towing bomb carts.

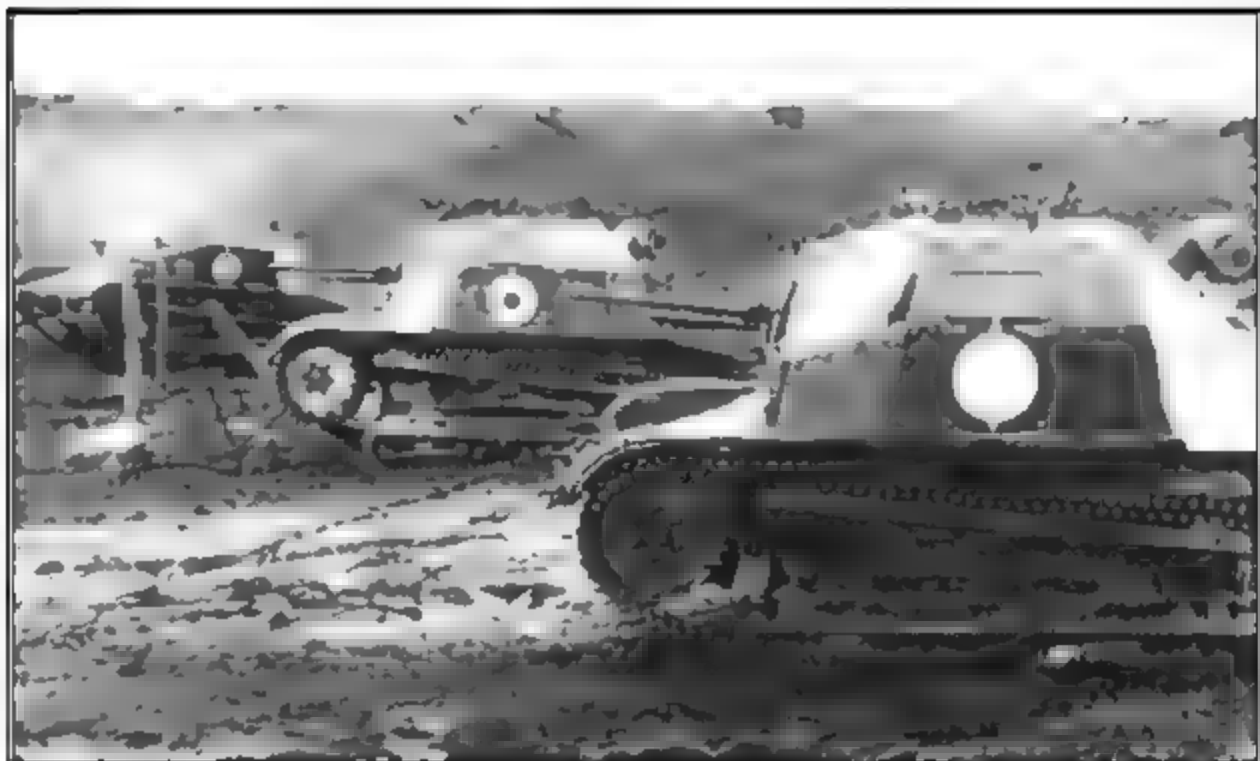
The Polish tankettes, used as tractors, survived in various German units until the end of the war (e.g. in the 17th SS Armoured Grenadier Division "*Götz von Berlichingen*").

According to the Croatian sources, on 10 October 1941, the newly formed Croatian armed forces received (purchased) 18 "*TKS tankettes with Ursus engines*" from the Germans. At the end of November 1941, six to nine such tankettes were used as the basis for forming the Armoured Platoon of the 111rd Corps. In May 1942 the unit was moved to Sarajevo, and on 15 June two tankettes were transported by train to Zepce and sent to the warfare area in the vicinity of Vlasenica. On the following day both tankettes were destroyed by Tito's guerrilla forces. On 4 July three tankettes were incorporated into the 1st Battalion of the 5th Infantry Regiment.

The remaining tankettes were incorporated into the Motorised Group in Zagreb. In January 1942, together with an Italian unit, they participated in an operation against guerrillas.

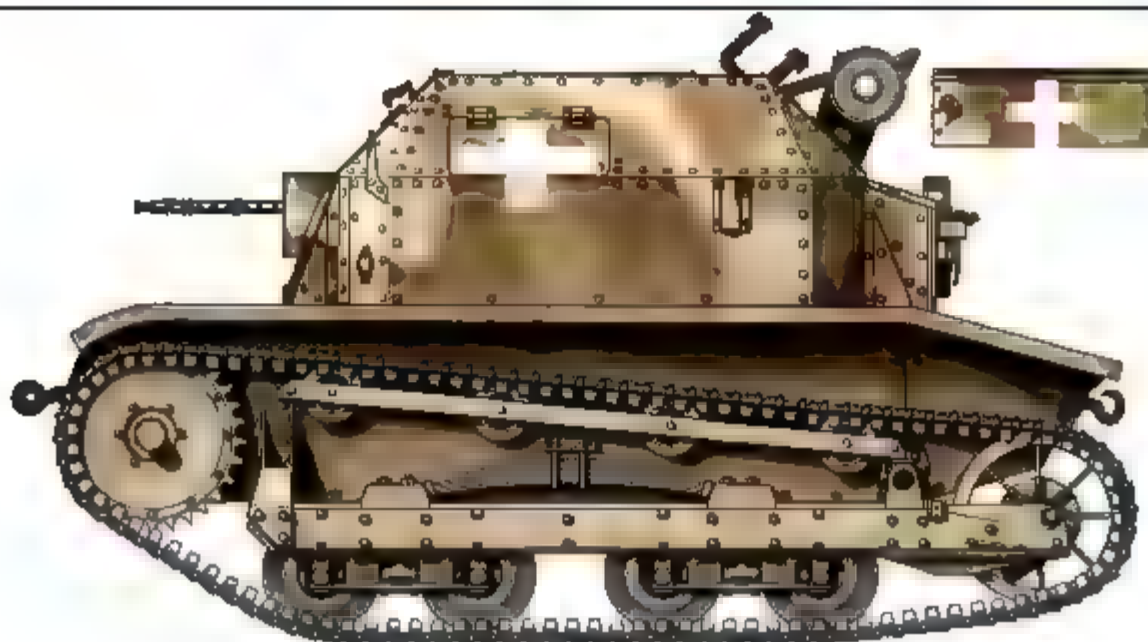
On 14 February 1943 the Croatian army possessed nine *PzKpfw TKS(p)* tankettes.

The Soviet army captured six TK-S tankettes, which had been purchased by Estonia in June 1940. After the formation of the Special Baltic Military District, the Estonian TK-S tankettes were allocated to the 12th Mechanised Corps. The 202nd Mechanised Division and the 23rd Armoured Division received two tankettes each. In June and July 1941 the vehicles were not used in combat and remained in the garrisons. In September 1939 the Red Army captured a number of Polish armoured vehicles, some of them must have been tankettes, mostly damaged ones. One of them was a vehicle with military number 1720 probably from the 32nd Armoured Battalion, which now can be seen in Tank Museum in Kubinka, near Moscow.

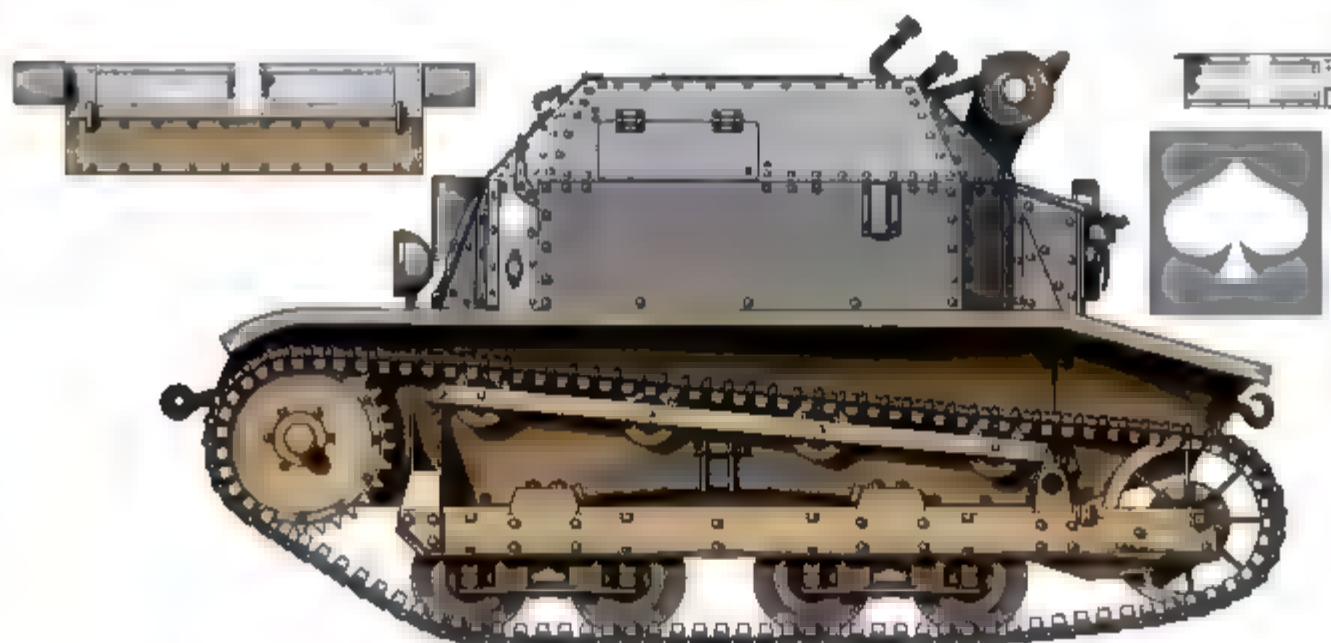


Natarde plutonu czołgów rozpoznawczych TK-S, 1934-1935.

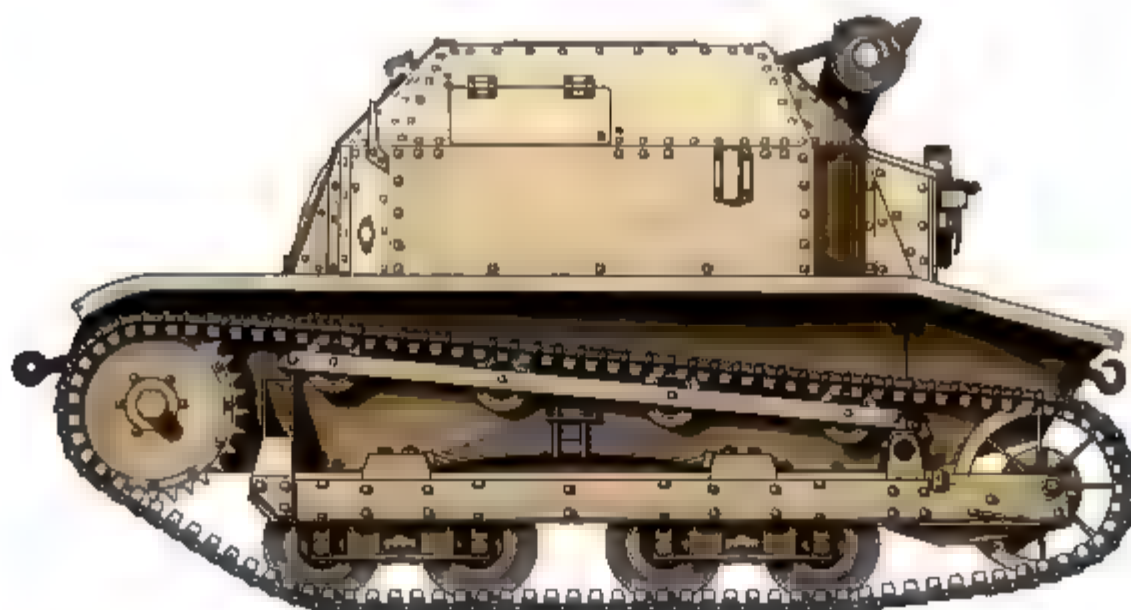
The attacking platoon of the TK-S reconnaissance tanks in 1934-1935. [www.dobroni.pl]



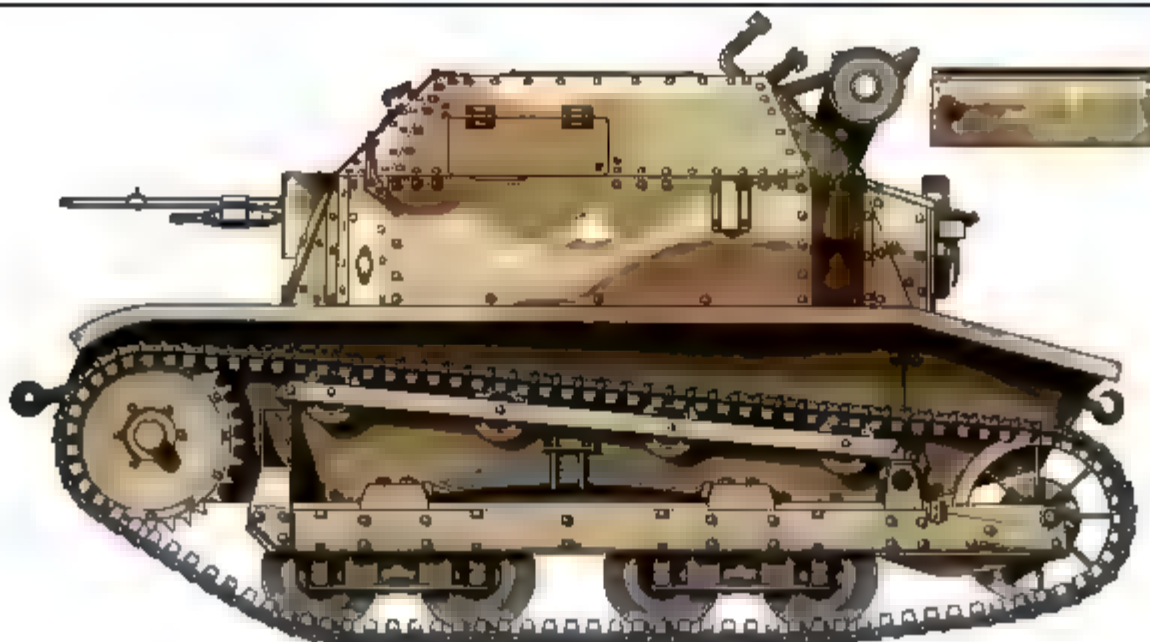
Zdobytą TK-3 z 15. Pułku Pancernego 5. Dywizji Pancernej, wrzesień 1939 roku.
Captured TK-3 reconnaissance tank from the 15th Panzer Regiment 5th Panzer Division, Poland, September 1939



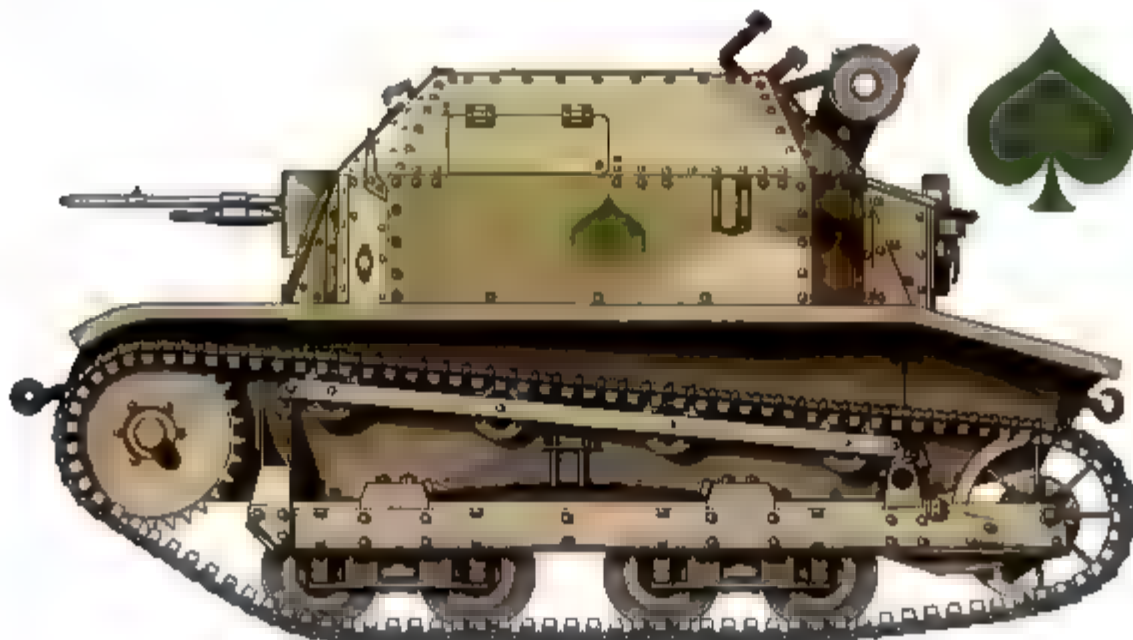
PzKpfw TK(p), Generalna Gubernia, październik 1939 roku
PzKpfw TK(p) reconnaissance tank, General Government in October 1939



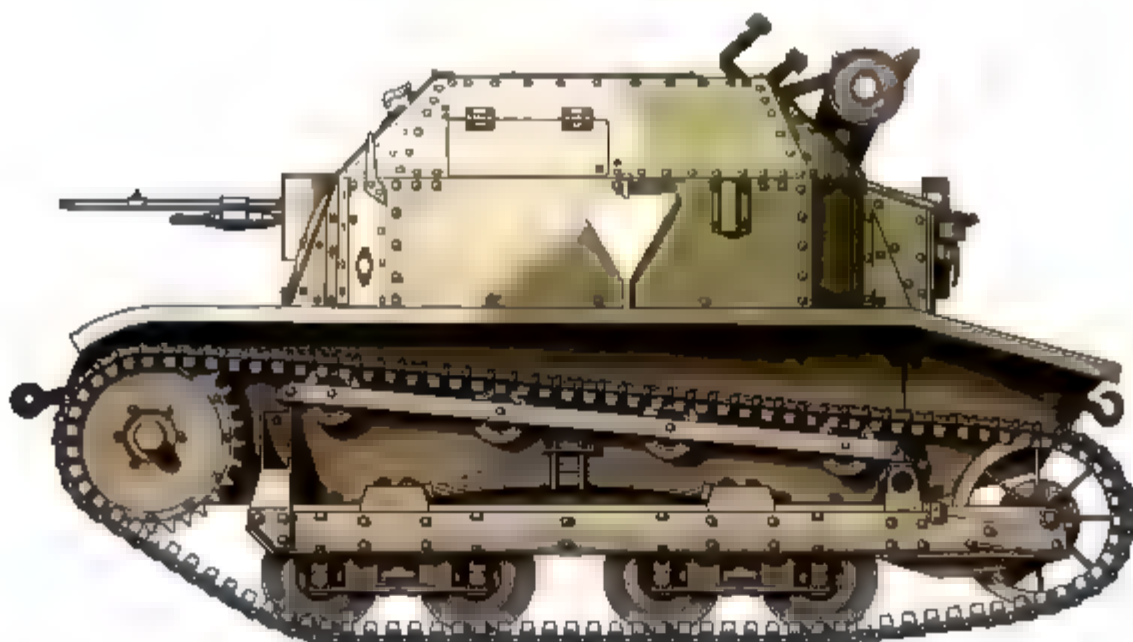
Ciągnik Schlepper PzKpfw TK(p), jednostka nieustalona, 1943 rok.
Schlepper PzKpfw TK(p) tractor from unidentified unit in 1943.



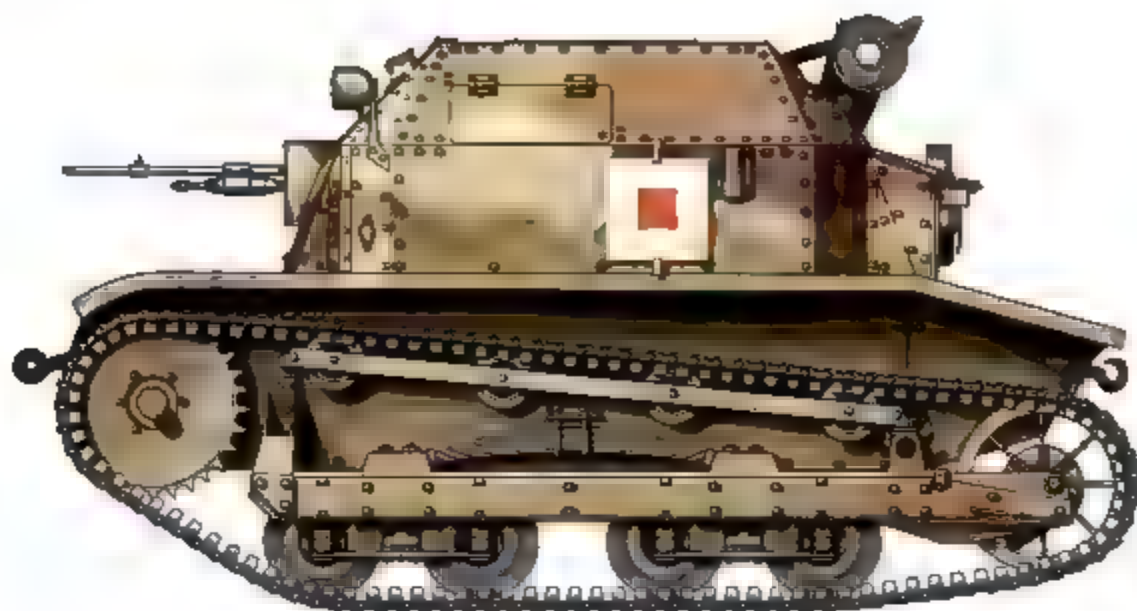
TK-3 z nieustaloną jednostką, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939



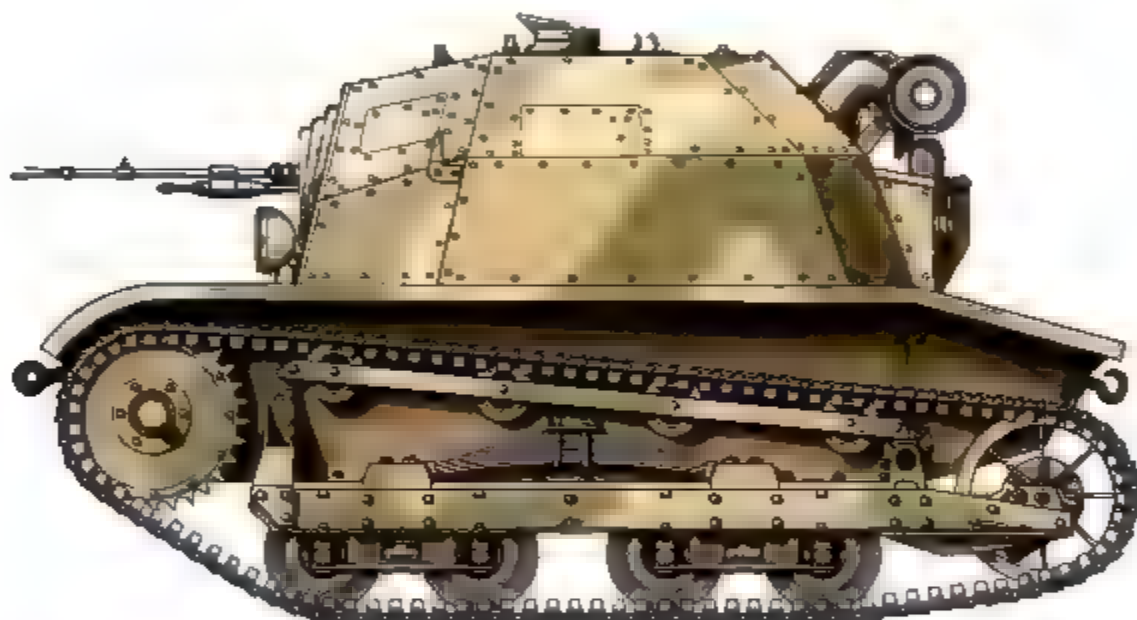
TK-3 z nieustaloną jednostką, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939



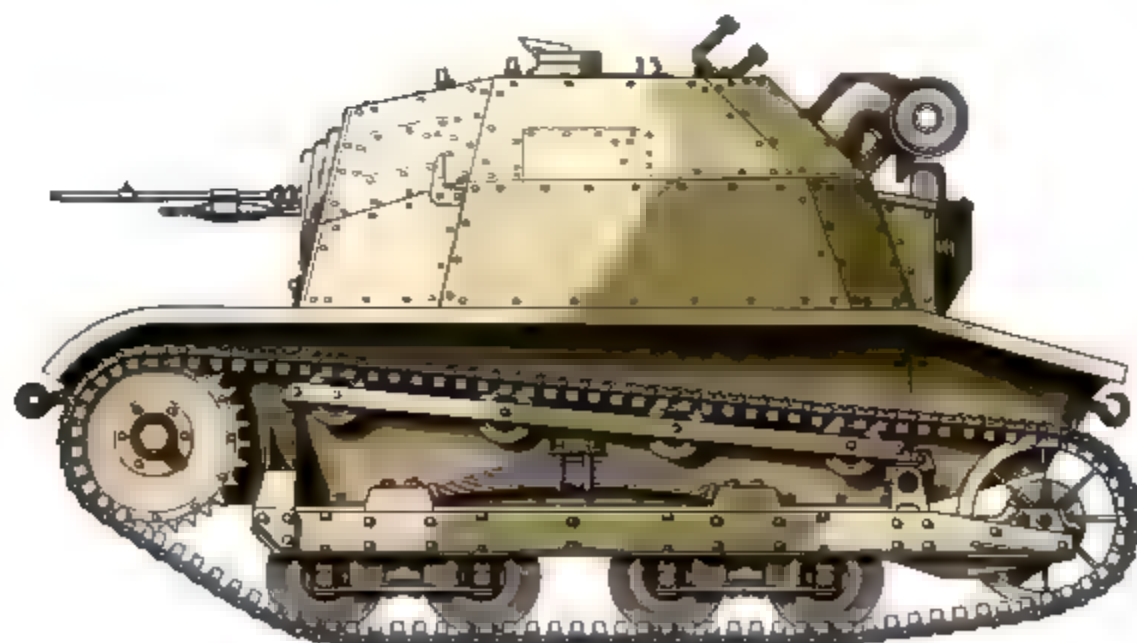
TK-3 z nieustaloną jednostką, Polska 1936–1937 rok.
TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland in 1935–1937



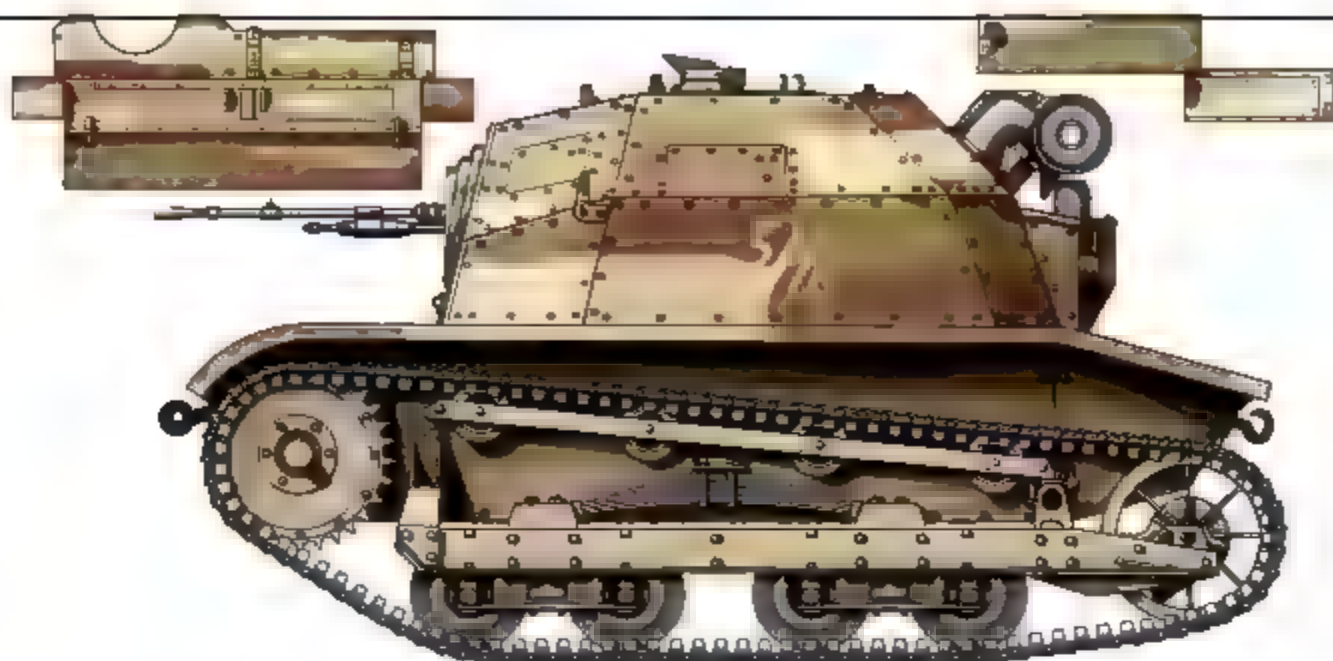
TK-3 z prawdopodobnie z 51. Dywizjonu Pancernego, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from the 51st Armoured Battalion, Poland, September 1939



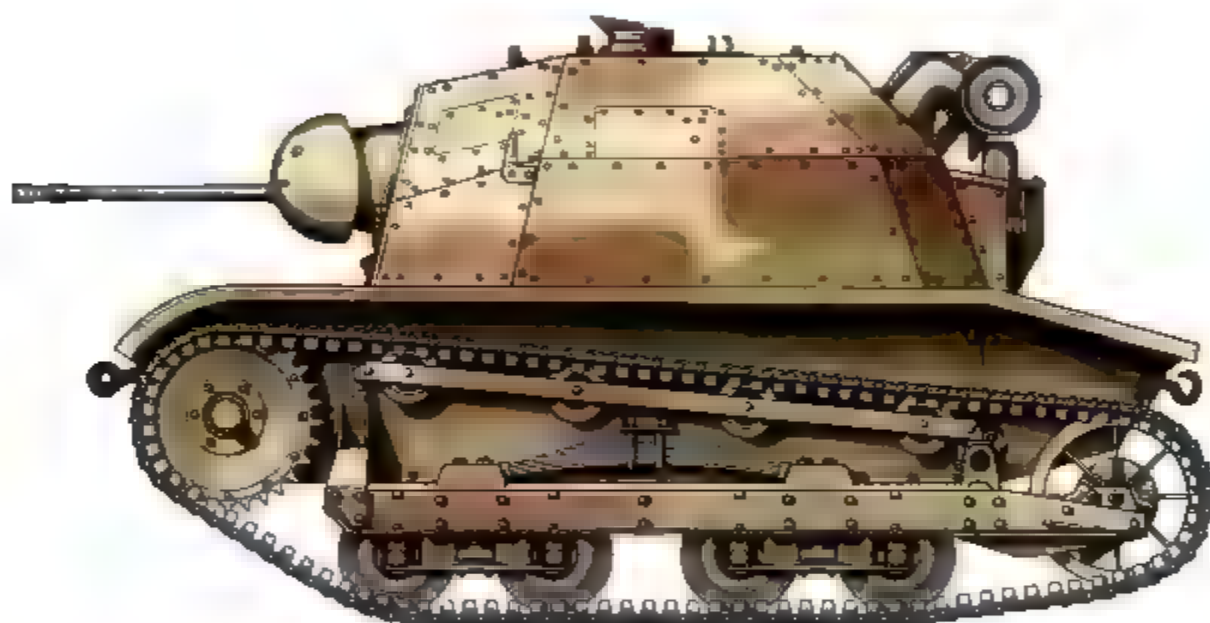
TK-5 z nieustalonej jednostki, Polska, 1935 rok.
TK-5 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, 1935.



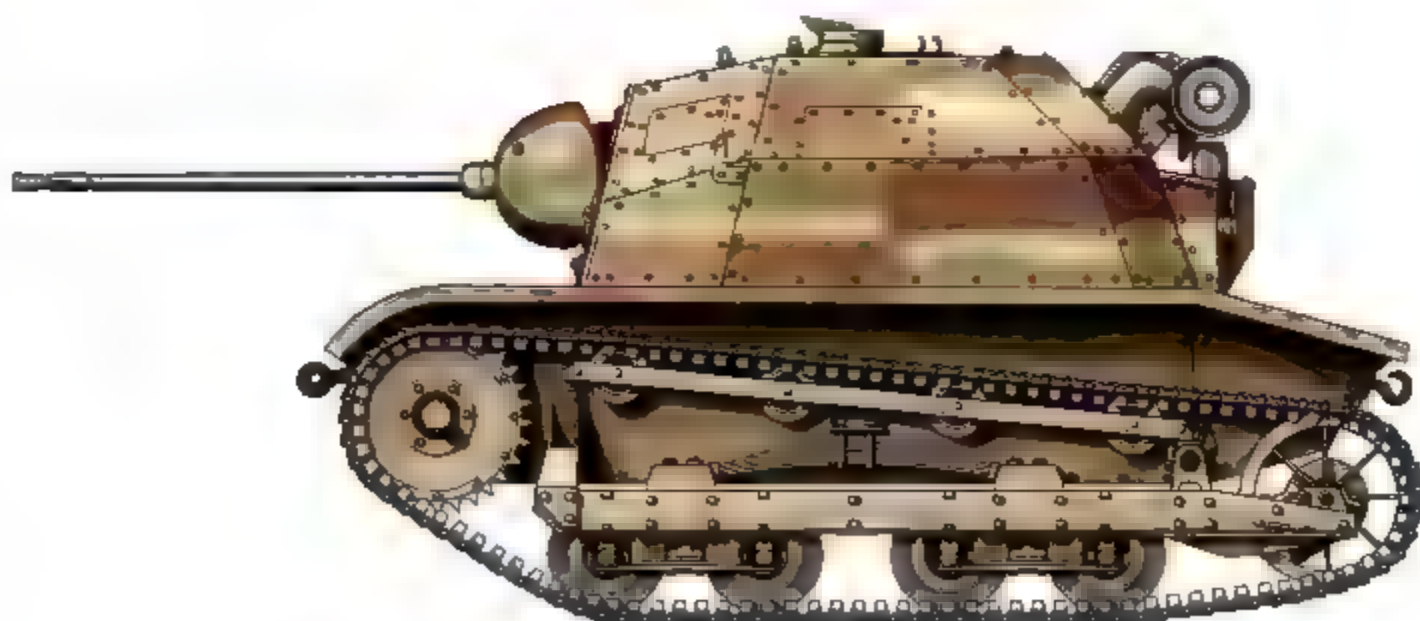
TK-5 z nieustalonej jednostki, Polska, 1935 rok.
TK-5 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, 1935.



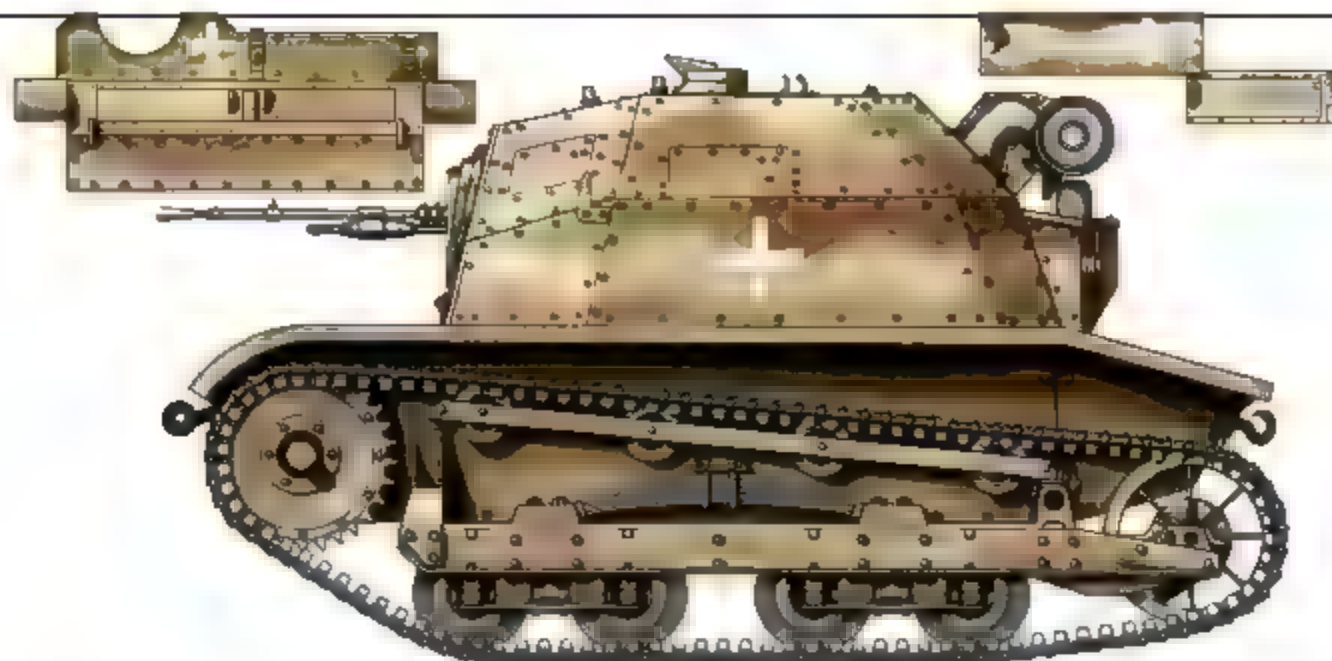
Zdobyty przez Niemców TK-5 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.
Captured by the Germans TK-5 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939



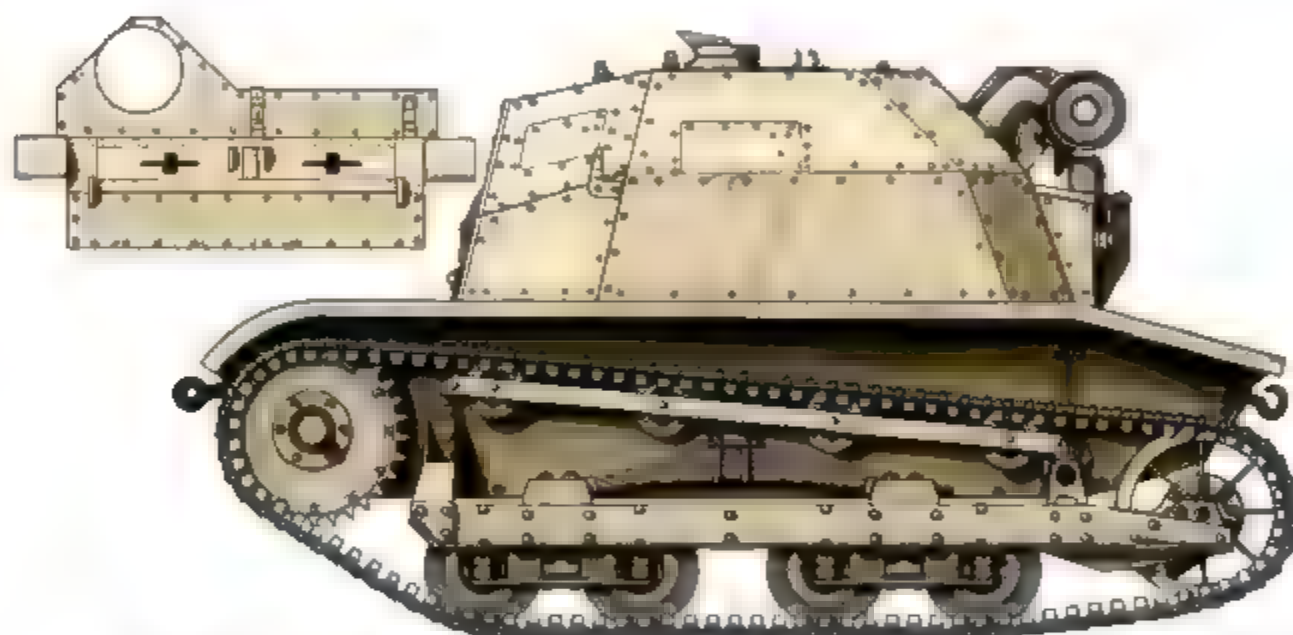
Prototyp TK-5 (20 mm) z działkiem Solothurn, 1939 rok.
TK-5 (20mm) prototype armed with a Solothurn gun, Poland in 1939



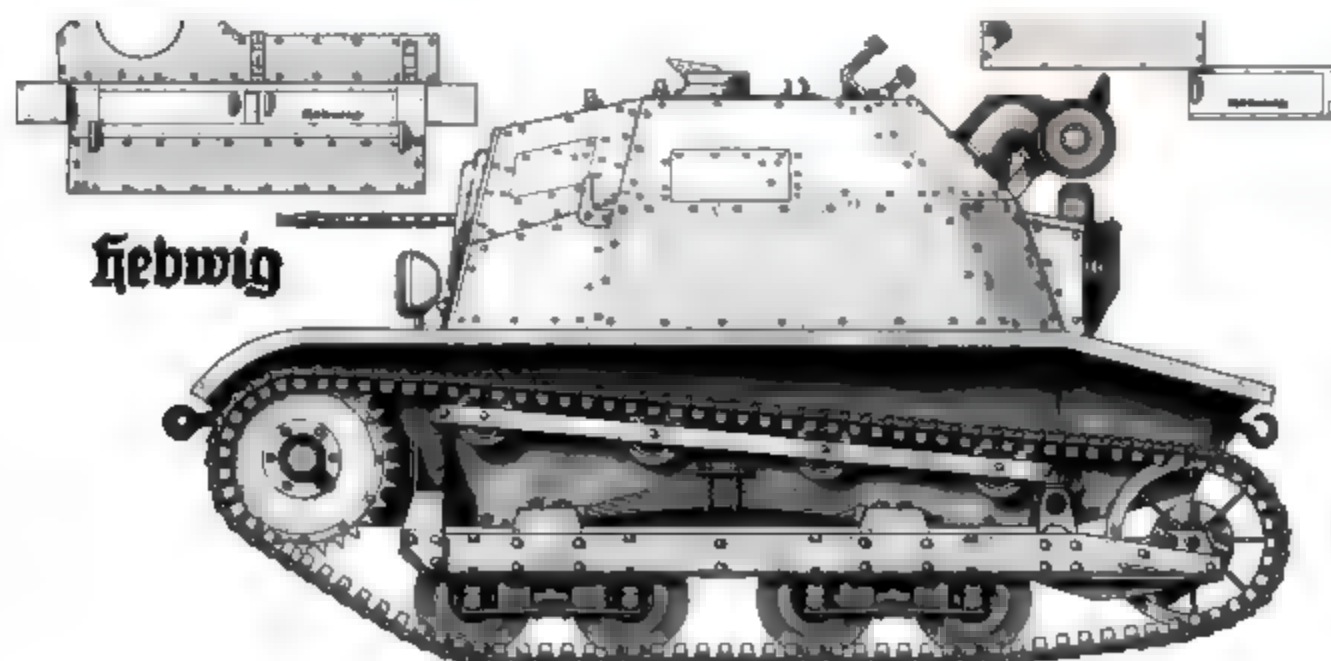
TK-5 (20 mm) z Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, wrzesień 1939 roku.
TK-5 (20mm) reconnaissance tank from the Warsaw Armoured-Motorized Brigade, Poland, September 1939



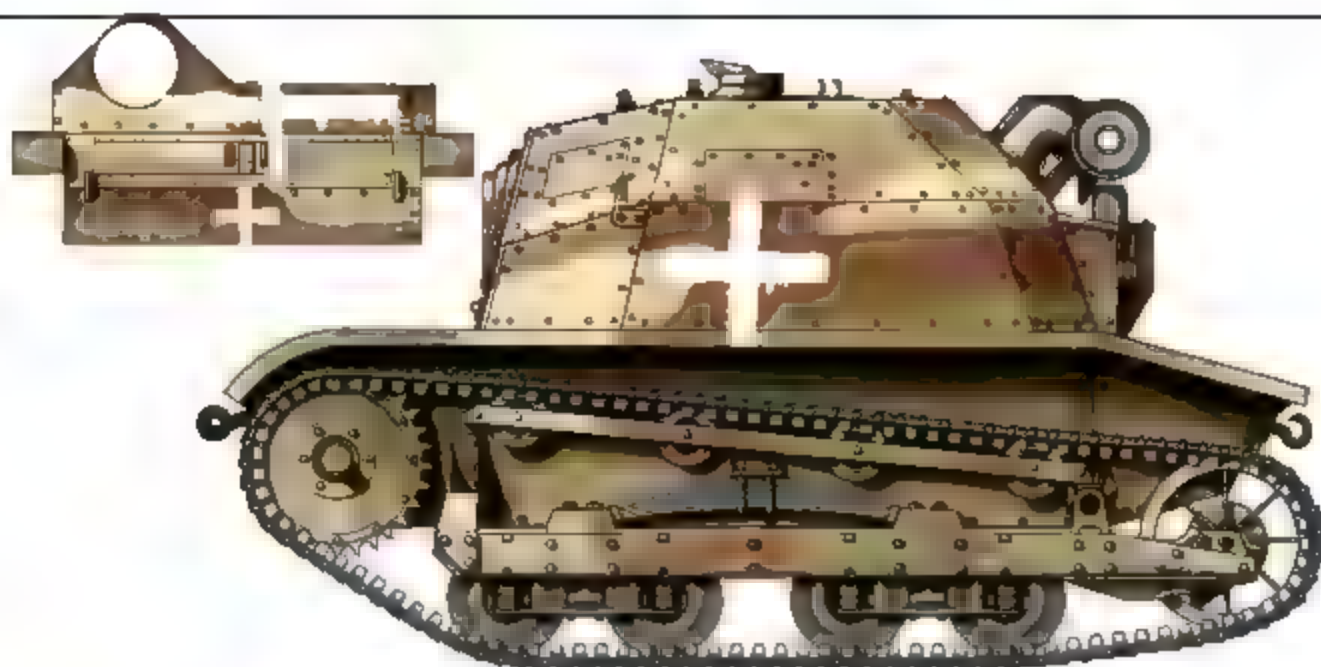
Zdobytą przez Niemców TK-S z niemieckiej jednostki, wrzesień 1939 roku.
Captured by the Germans TK-S reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939



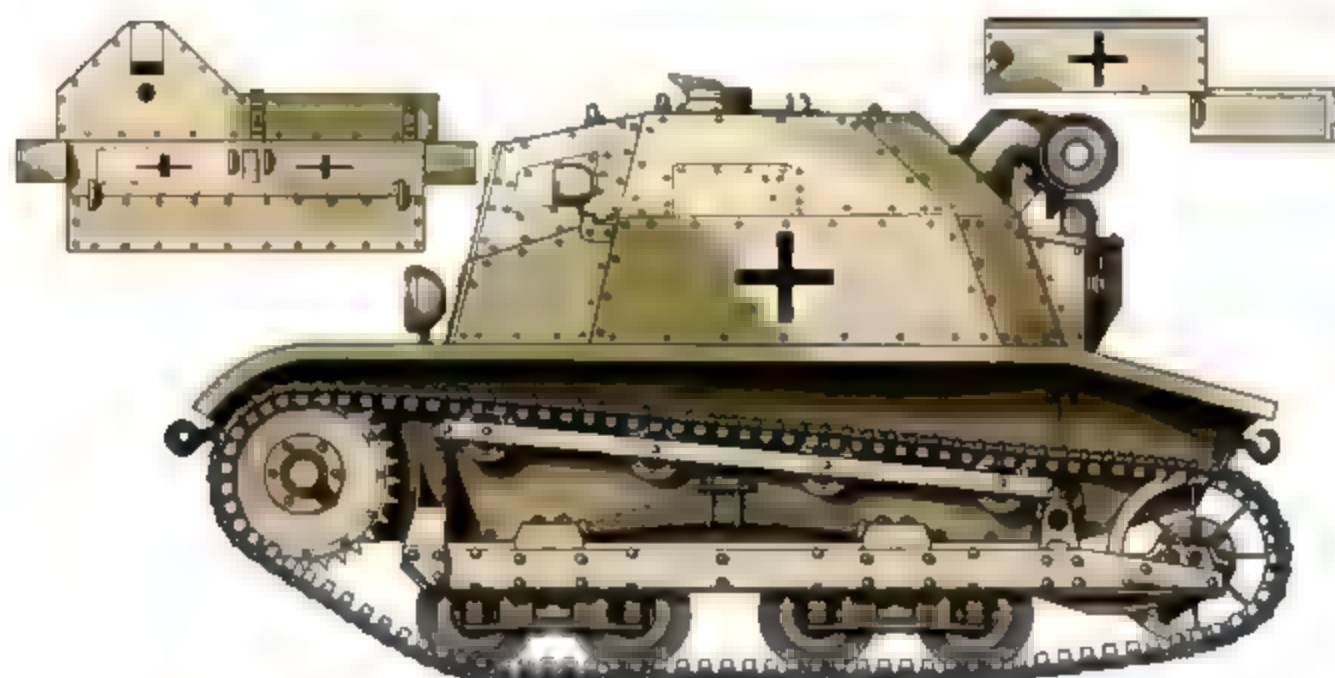
Ciężnik Schlepper PzKpfw TKS(p) z 17. Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Gotz von Berlichingen”, Francja, lato 1944 roku.
Schlepper PzKpfw TKS(p) tractor from the 17th SS-Panzergrenadier Division “Götz von Berlichingen” France, Summer 1944



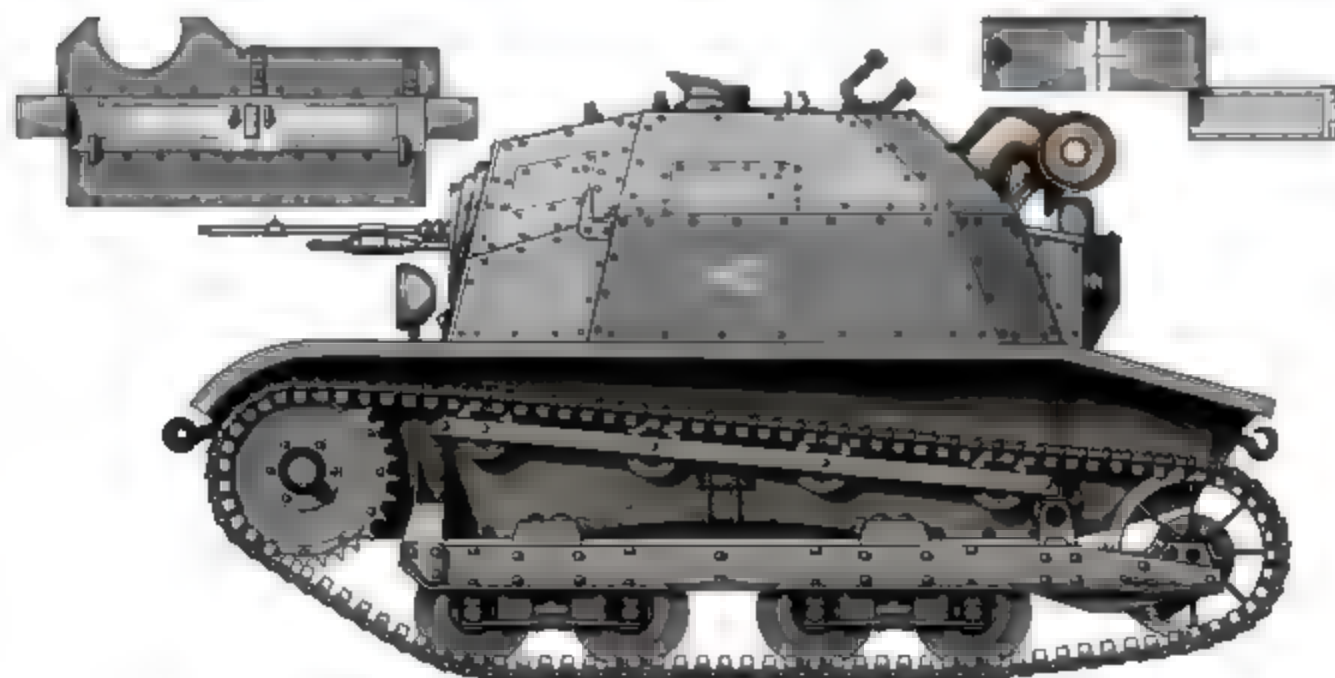
PzKpfw TKS(p) z niemieckiej jednostki, Norwegia 1941–1942.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from unidentified unit, Norway in 1941–1942



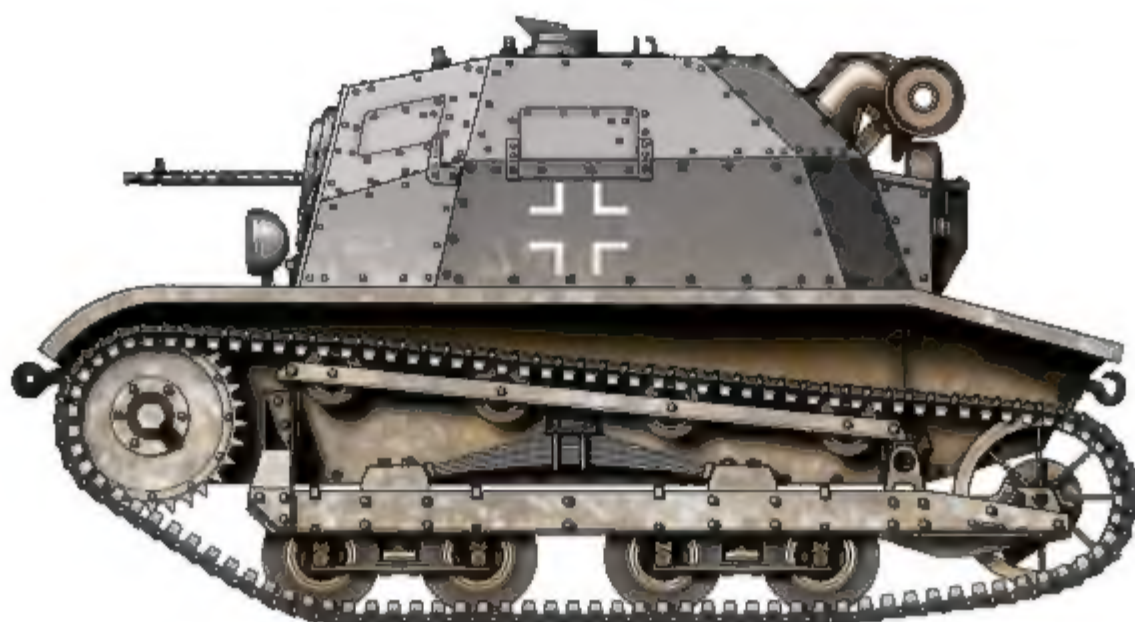
Zdobytą przez Niemców TK-S z 21. Dywizji Pancernego, wrzesień 1939 roku.
Captured by the Germans TK-S reconnaissance tank from the 21st Armoured Battalion, Poland, September 1939



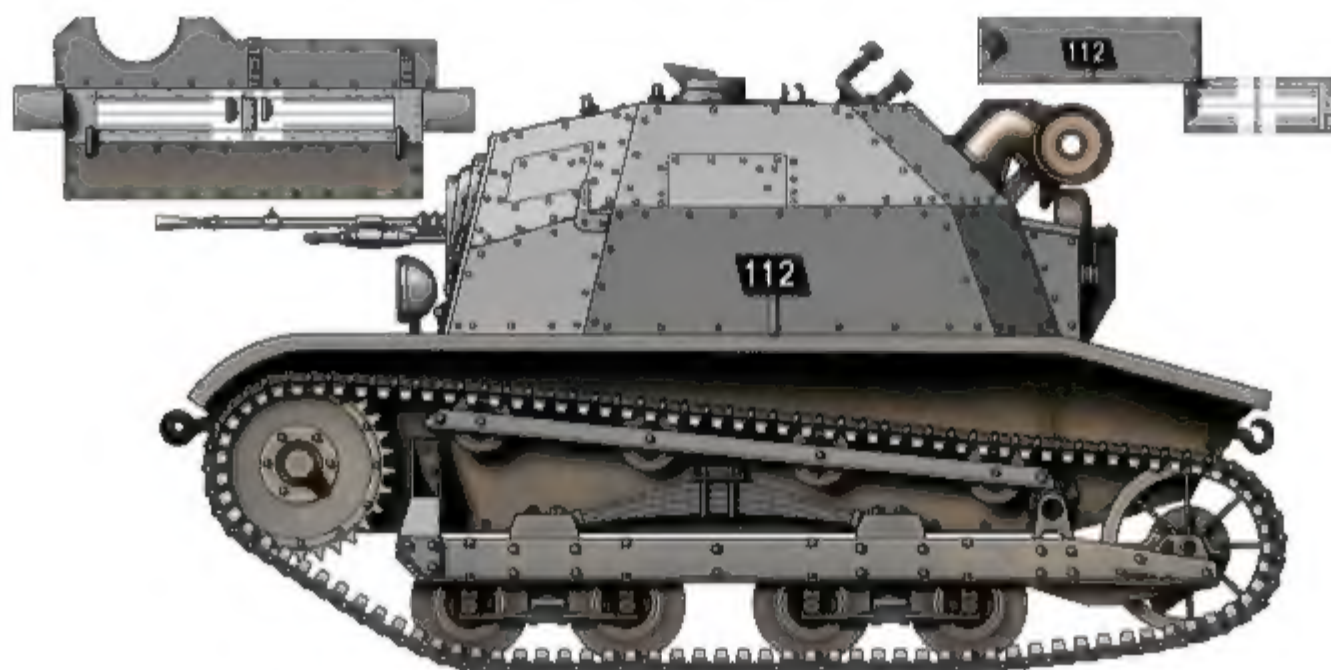
Cygnik Schlepper PzKpfw TKS(p), jednostka niestałona, Norwegia, 1943-1944.
Schlepper PzKpfw TKS(p) tractor from unidentified unit, Norway 1943-1944



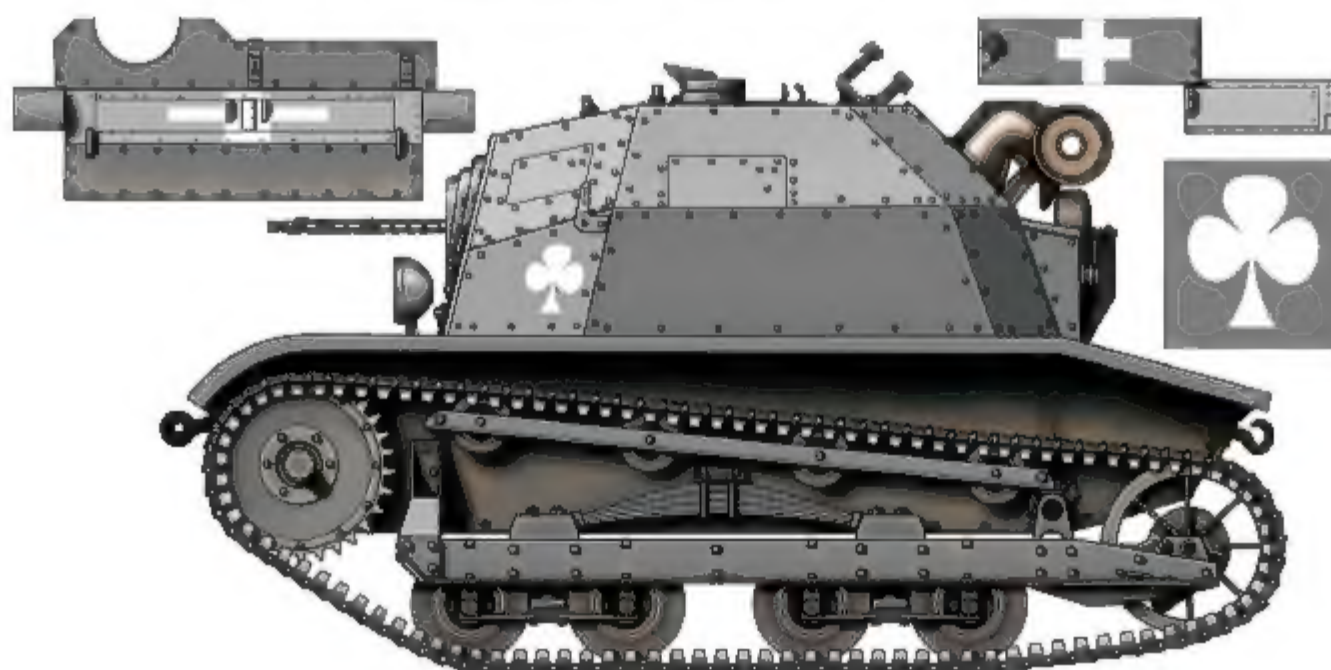
PzKpfw TKS(p) z Panzer Kompanie „Warschau”, Generalno Gubernia, lato 1940 roku.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from the Panzer Kompanie “Warschau” General Gubernment, Summer 1940.



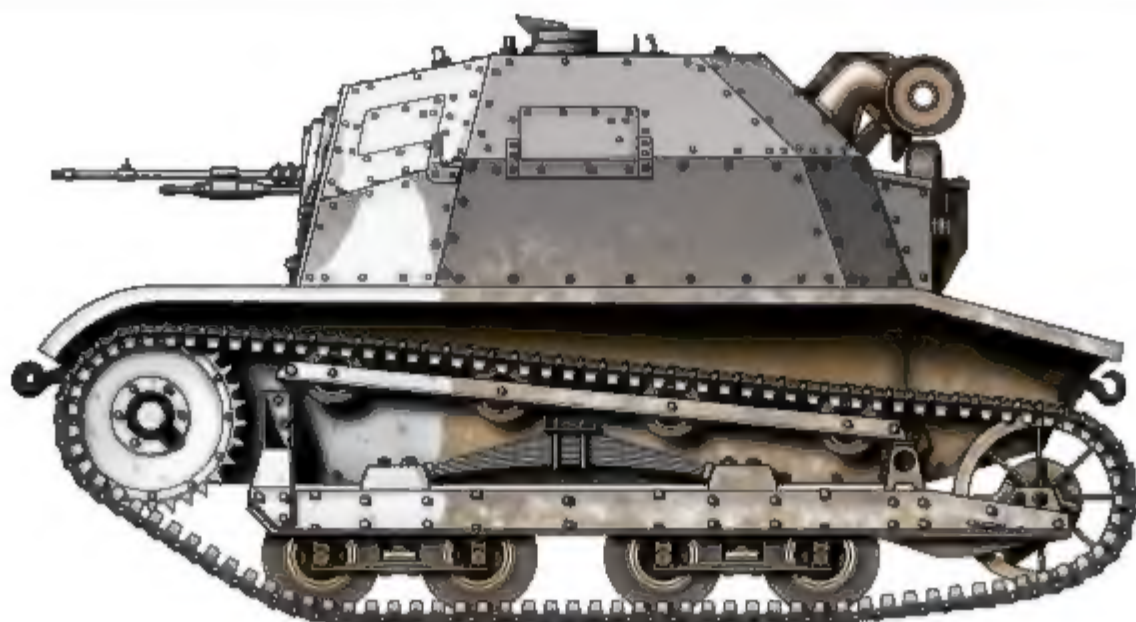
PzKpfw TKS(p) z nieustalonej jednostki Luftwaffe, Finlandia, lato 1941 roku.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from unidentified Luftwaffe unit, Finland, Summer 1941.



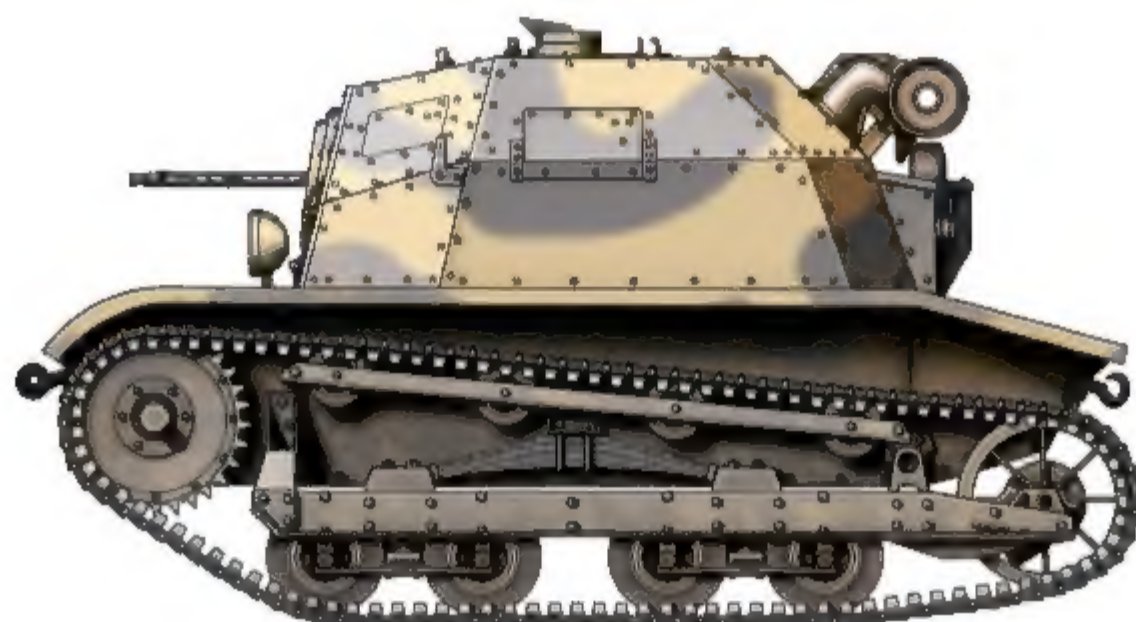
PzKpfw TKS(p) z Panzer Kompanie „Warschau”, Generalna Gubernia, październik 1940 roku.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from the Panzer Kompanie „Warschau”, General Gouvernment, October 1940.



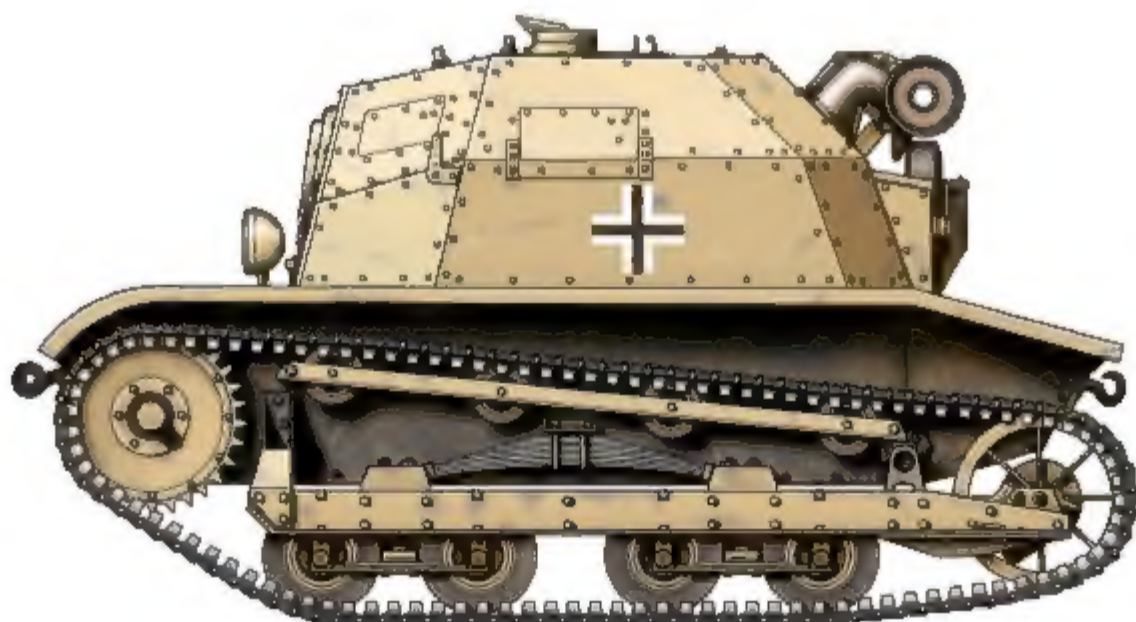
PzKpfw TKS(p), Generalna Gubernia, październik 1939 roku.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank, General Gouvernment in October 1939.



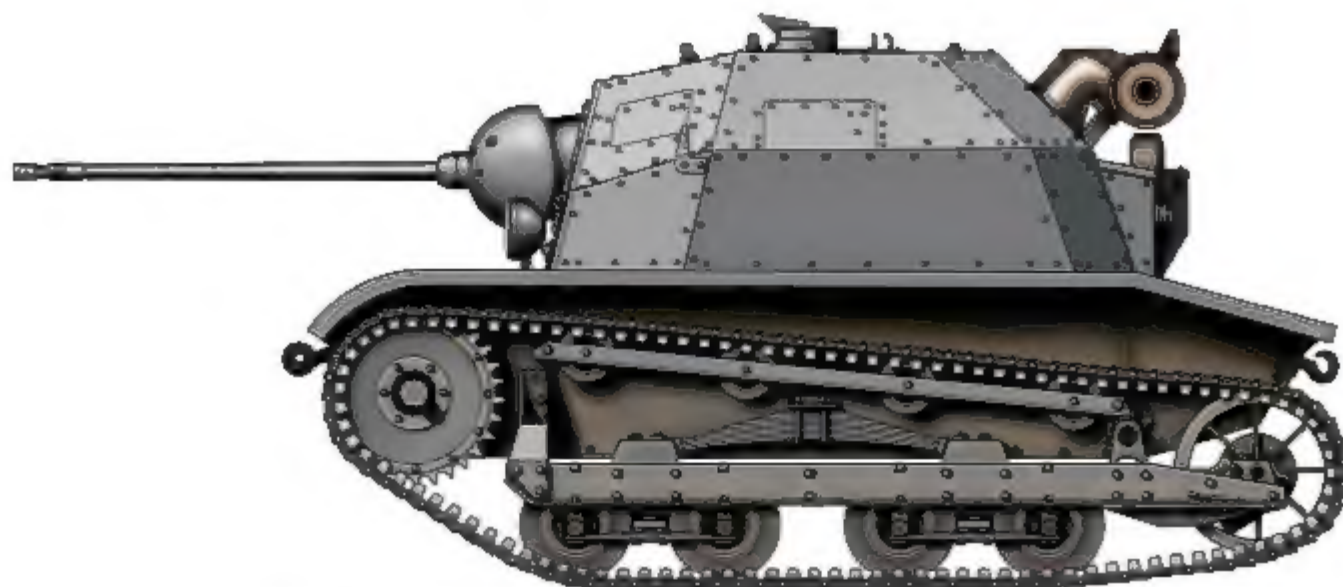
PzKpfw TKS(p) z nieustalonej jednostki, Norwegia 1940–1941.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from unidentified unit, Norway in 1940–1941.



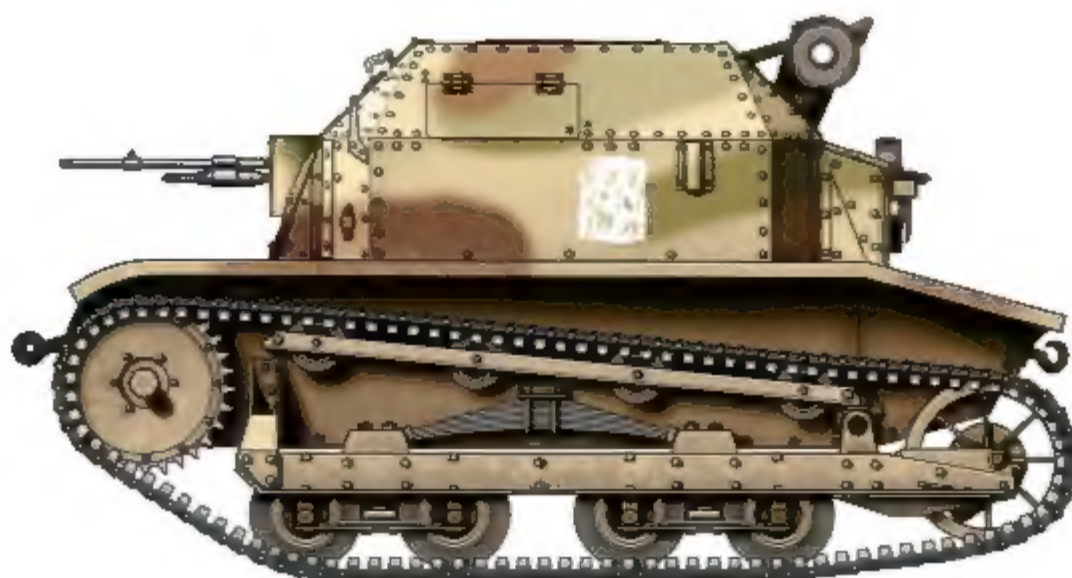
PzKpfw TKS(p) z nieustalonej jednostki, Ukraina, lato 1943 roku.
PzKpfw TKS(p) reconnaissance tank from unidentified unit, Ukraine, Summer 1943.



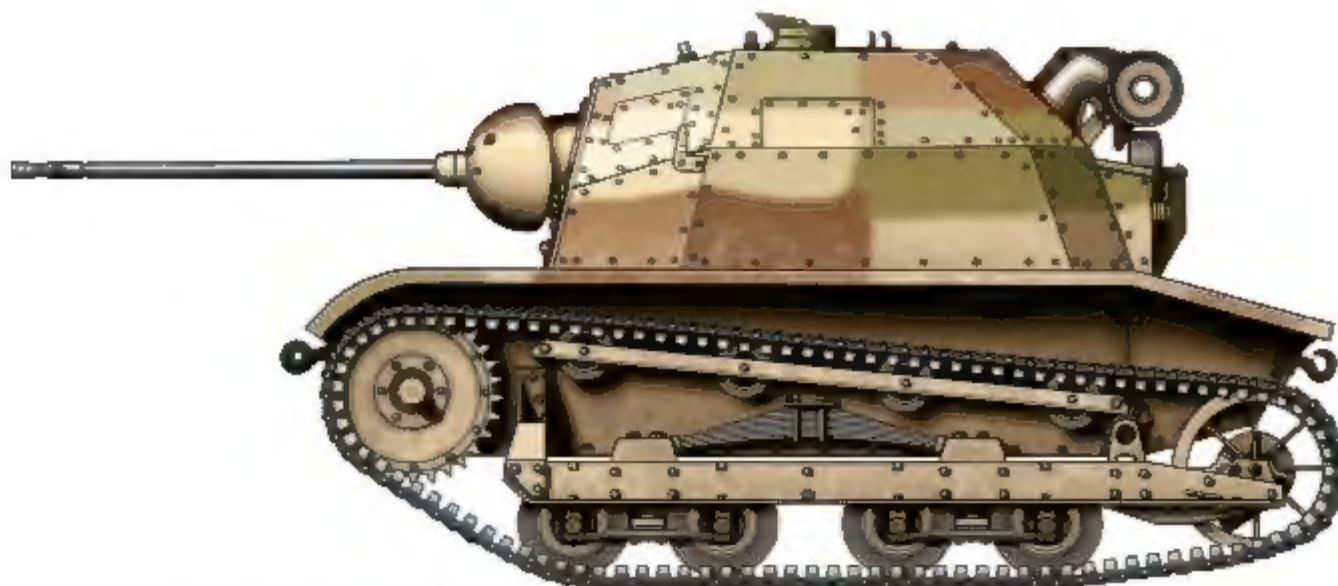
Ciągnik Schlepper PzKpfw TKS(p), jednostka nieustalona, 1943 rok.
Schlepper PzKpfw TKS(p) tractor from unidentified unit in 1943.



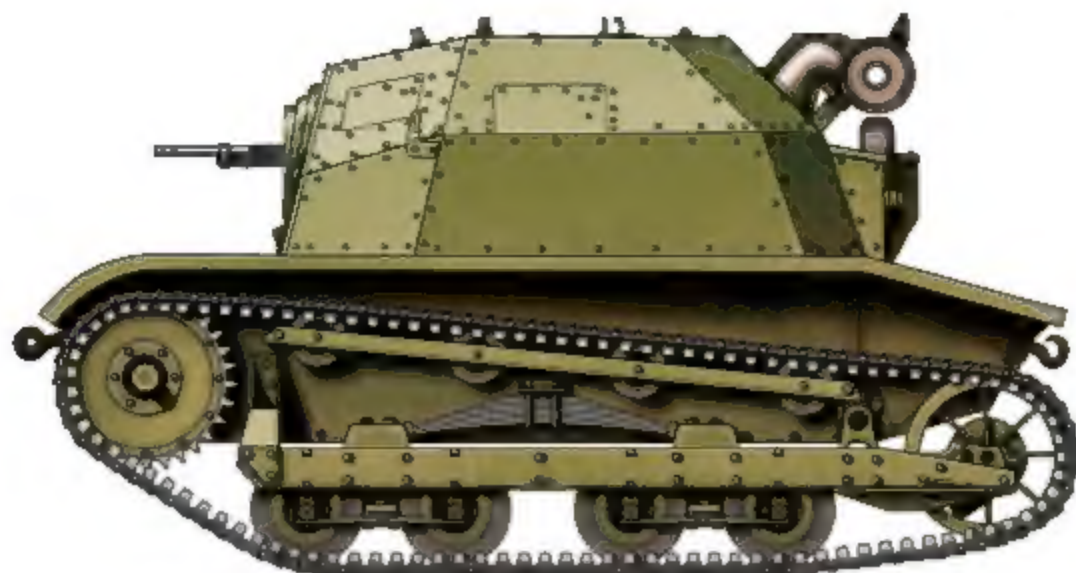
Zdobyczny Leichttraktor PzKpfw TKS(p) (20 mm) z niestalowej jednostki, Niemcy, 1939–1940.
Captured Leichttraktor PzKpfw TKS (20mm) reconnaissance tank from unidentified unit, Germany, 1939–1940.



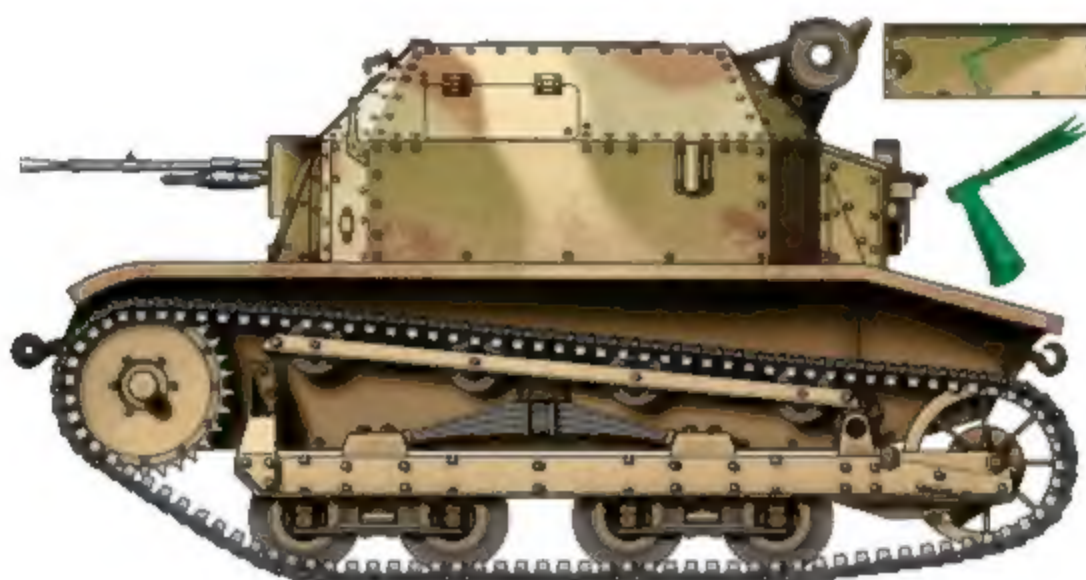
TK-3 z niestalowej jednostki, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.



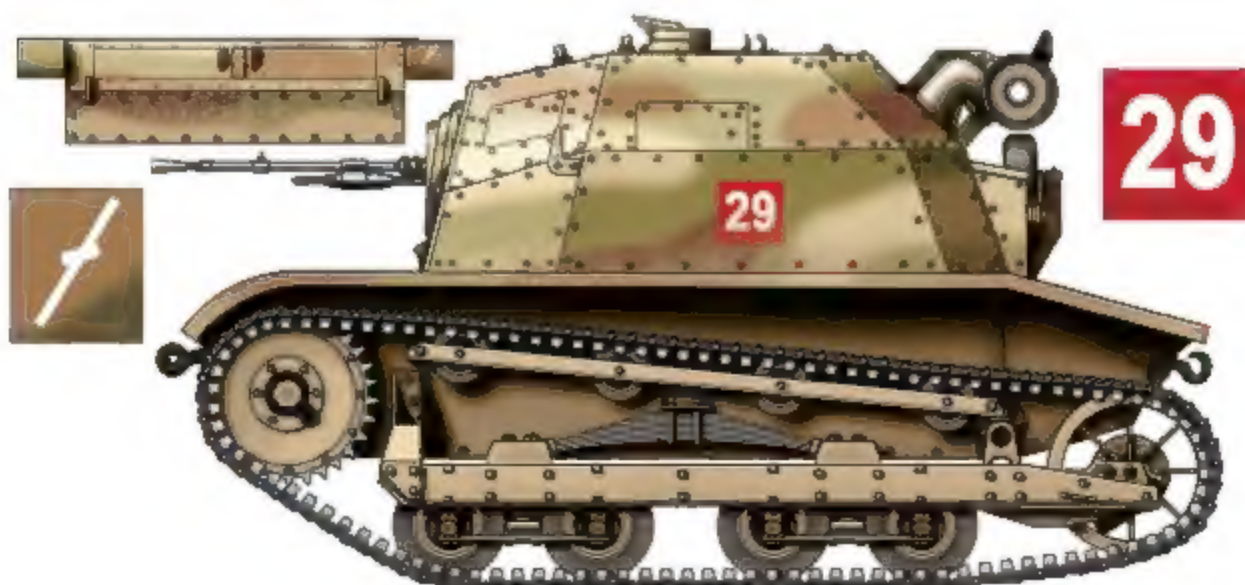
TK-S (20 mm) z Dywizjonu Rozpoznawczego 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), wrzesień 1939 roku.
TK-S (20mm) reconnaissance tank from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised), Poland, September 1939.



Sowiecki TK-5 z 12. Korpusu Zmechanizowanego, Estonia, czerwiec 1941 roku.
Soviet TK-5 reconnaissance tank from the 12th Mechanized Corps, Estonia, June 1941.



TK-3 z nieustalonej jednostki, wrzesień 1939 roku.
TK-3 reconnaissance tank from unidentified unit, Poland, September 1939.



TK-5 z Dywizji Rozpoznawczej 10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej), Żelazie, październik 1938 roku.
TK-5 reconnaissance tank from the Reconnaissance Battalion of the 10th Cavalry Brigade (motorised), Transalpa area, Poland, October 1938.